Cena egz. 20 groszy. W numerze noworocznym: **Przepowiednie na rok 1935.** 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22, w Inowrocławiu, Toruńska 1 — w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600. Przedstawicielstwa: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 298 | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 30 grudnia 1934 r. | Rok XXVIII.

Na moście westchnień.

Przy zmianie roku bywało nowy zapał się budził i rodziły się wielkie nadzieje. Ludzie podnosili głowy do góry, snuli śmiałe zamierzenia — to a to wykonamy — postawimy na wyższym stopniu oświatę, pobudujemy wiele, sprawimy, iż biedy i nędzy nie będzie. Mężowie stanu, wielcy politycy i kierownicy gospodarstwa dawali temu pełen nadziei wyraz w swych enuncjacjach noworocznych. Długie lata snuł z Nowym Rokiem swe sny o pokoju locarneńskim niepoprawny entuzjasta pan Briand — wtórował mu niesłabnący w zachodach o pokój i zabiegający o konferencję rozbrojeniową Mac Donald — której jego towarzysz Henderson z przekonaniem przewodniczył. — Pan Hoover ogłaszał z Białego Domu swe zawodne deklaracje o stałej „prosperity" — a Coudenhove-Kalergi w snach noworocznych oglądał szczęśliwą, zasobną i gospodarną Pan-Europę. Górne plany żywiono i proklamowano.

Wszystkie te zamierzenia, górne myśli i plany uszczęśliwienia ludzkości ogólną „prosperity" (dobrobyt) zostały przekreślone. Dzisiaj w szóstym roku kryzysu noworoczne deklaracje mężów stanu, polityków i kierowników gospodarstwa społecznego są skromniejsze i nastrojone na nutę posępną a streszczają się w jednem: „nic nie wiemy i nic powiedzieć nie możemy". Briand tak odrazu zapomniany już od kilku lat spoczywa na cichym cmentarzu w Normandji. Mac Donald utracił swą dawną werwę i zapał apostoła pokoju. Henderson pociesza się nagrodą pokojową Nobla. Hoover rozmyśla nad utraconym rajem „prosperity". Kalergi żali się na brak zrozumienia u Europejczyków.

Jakże dziwnie wypadnie porównanie dzisiejszego zmagania się ludów z kryzysem, z owem straszliwem zmaganiem się ludów przez cztery lata wojny światowej. Ciężkie to były lata i wlokły się bez końca i liczyły się podwójnie. Bieda bez granic i niedostatek wszystkiego, jakże dawał się odczuwać. Ale wówczas — w czasie tych olbrzymich zmagań, ludom, smaganym klęskami, przyświecała niegasnąca gwiazda — nadzieja: dla narodów ujarzmionych, iż godzina wyzwolenia się przybliża — a dla wszystkich ludów nadzieja, że po wojnie nastąpią dobre czasy.

Ale dobre czasy nie przyszły. Po kilku latach szamotania się inflacyjnego i złudnej „prosperity", która ludzkość doprowadziła do stanu gorączkowego, przyszedł i zapanował wszechwładnie ostry kryzys. Wyczerpana i skołatana beznadziejnością ludzkość wchodzi w szósty rok kryzysu. Z Nowym Rokiem staje ludzkość, jak owi skazańcy, prowadzeni na stracenie z podziemi pałaców Dożów, **na moście westchnień** — jak ci skazańcy po raz ostatni rzucali z wysokiego mostu wzrokiem na cudne miasto, zbudowane na lagunach, a z serc ich wydobywało się żałosne westchnienie — tak z serc miljonów, skazanych na beznadziejną walkę wyrywa się westchnienie żałosne — i przechodzi w krzyk rozpaczy, któremu wstrząsający w swej prawdzie wyraz daje „**modlitwa bezrobotnego**", zamieszczona niedawno temu w urzędowej gazecie Stanu Nowojorskiego:

„Panie! oto trawimy czas bezczynnie w oczekiwaniu na pracę!

Ty udzieliłeś naszemu ciału dosyć siły, byśmy mogli wykonywać pracę pożyteczną,

Ty naszego ducha wyposażyłeś w nieustające pragnienie stwarzania nowych dzieł.

Rozkaż, byśmy osuszyli morza i oceany, a zabierzemy się do pracy,

Rozkaż, byśmy usunęli góry i zrównali pogórki, a nie będziemy szemrali,

Rozdziel na nowo między nas ziemię, jak było na początku,

Zabierzemy się ochoczo do osuszenia niewysychających błot pińskich,

Oczyścimy pola z kamieni,

Powyrywamy ciernie, osty i chwasty wszelakie naszemi oto krwawiącemi rękami,

Uprawimy i zagospodarujemy wszystkie pola ziemi — tylko, o Boże i Panie, daj możność pracy".

„Modlitwa bezrobotnego" to przenikający do szpiku kości krzyk rozpaczy miljonów, którzy z Nowym Rokiem wołają, żebrzą jak o największą łaskę: o iskrę szczęścia człowieczego, to jest o pracę.

Co za tragizm! Zaczęło się na pierwszej karcie pisma św. bożym wyrokiem: „Człowieku nieposłuszny Bogu swemu

Zbliżenie polsko-włoskie

zamiast sowiecko-włoskiego?

Berlin, 29. 12. Wedle wiadomości „Kreutz-Zeitung" z Rzymu, polityka włoska przesunąć się ma obecnie w kierunku linji Warszawa-Ryga. Wspominając o odznaczeniu min. Suvicha orderem Polonia Restituta stwierdza dziennik niemiecki fakt **znacznego zbliżenia się pomiędzy Polską a Włochami**, wzmocnionego jeszcze zorganizowaniem włoskiego instytutut kulturalnego w Warszawie.

Prasa włoska podkreśla, iż Polska jest dla Rzymu wschodnią twierdzą chrześcijaństwa. Poza tem jest Polska przyczółkiem mostowym, oraz twierdzą bronącą kultury łacińskiej przeciwko barbarzyństwu.

Dalszą oznaką zbliżenia polsko-włoskiego jest zdaniem „Kreutz-Zeitung" **otwarcie linji okrętowej Gdynia—Neapol**, oraz zawarcie na olbrzymią skalę zakrojonej **umowy wymiennej, na mocy której 6 miljonów tonn węgla polskiego wymienionych zostanie na 2 okręty motorowe o pojemności 16.000 tonn, wybudowane w stoczniach włoskich.**

Ręka w rękę z tem zbliżeniem polsko-włoskiem idzie — wedle doniesień „Kreutz-Zeitung" równoczesne **oziębienie się stosunków włosko-sowieckich.** Pisma włoskie zamieszczają obecnie z **upodobaniem antysowieckie depesze z Rygi**, nie posługując się już wiadomościami sowieckiej agencji urzędowej. Cały szereg pism włoskich posiada w Rydze własnych korespondentów.

Poza tem zarejestrować należy zorganizowanie wielkiej **propagandy faszystowskiej w państwach bałtyckich.** Tak więc **włosko-sowiecki pakt przyjaźni istnieje tylko na papierze.**

„Kreutz-Zeitung" twierdzi wkońcu, iż Włochy czynią obecnie **przygotowania do przeciwstawienia blokowi francusko-sowieckiemu bloku państw, sięgającego od Rygi aż do Rzymu w obawie przed wzrostem wpływów sowieckich na Bałkanach.**

Również i związek państw bałkańskich uważany jest we Włoszech jedynie **tylko za instrument propagandy sowieckiej, zwrócony przeciwko interesom Włoch.**

Troskliwe przygotowanie plebiscytu

Cudzoziemcy kierownikami biur wyborczych.

Saarbruecken, 29. 12. (PAT) W dniu 10 stycznia przybędzie do Saarbruecken **350 Szwajcarów, 350 Holendrów i 253 Luxemburczyków**, pod których przewodnictwem czynne będą biura wyborcze w dniu plebiscytu. Cudzoziemcy ci, po złożeniu przysięgi przed komisją plebiscytową, udadzą się do wyznaczonych im okręgów wyborczych.

Organizacja głosowania.

Paryż, 29. 12. (ATE) Przewodniczący komisji plebiscytowej w Zagłębiu Saary, pułk. Henry przedstawia na łamach „Petit Journal" szczegóły organizacji plebiscytu w dniu 13 stycznia. Wydane zostały **wszelkie zarządzenia celem zagwarantowania normalnego przebiegu plebiscytu.** Głosowanie odbędzie się **w 860 lokalach.** Na czele każdego lokalu stać będzie komisja, złożona z neutralnego przewodniczącego oraz 2 ławników i ich zastępców, rekrutujących się z pośród poszczególnych partyj politycznych. Uprawnieni do głosowania będą musieli **okazać swą kartę wyborczą oraz dowód stwierdzający identyczność.** Głosowanie rozpocznie się o 8 rano i trwać będzie do 8 wieczorem, poczem urny przewiezione zostaną do Saarbruecken. **Obliczenie zakończone będzie w ciągu 24 godzin.** Dla dokonania obliczeń **zaangażowano 450 osób.** Wynik głosowania opublikowany zostanie **dopiero w dniu 15 stycznia.**

Zmiana ambasadora francuskiego w Berlinie.



François-Poncet, ambasador francuski w Berlinie i **Leger**, podsekretarz stanu we francuskiem min. spraw zagr. — mają w najbliższym czasie zamienić swoje stanowiska. Odwołanie z Berlina amb. François Ponceta, wielkiego zwolennika zbliżenia francusko-niemieckiego ma poważna wymowę polityczną.

Dżuma w Chinach.

Nankin, 29. 12. (PAT.) W odległości 200 mil na północ od Nankinu w okręgu Tsing-Kiang-Pu **szerzy się epidemja dżumy.** Na tereny ogarnięte epidemją wysłano lekarzy i oddział sanitarny. Dotychczas wedlug pogłosek, krążących w Nankinie **ofiary epidemji obliczają na tysiąc osób.**

Udany przelot lotników belgijskich.

Londyn, 29. 12. (PAT.) Z Brukseli donoszą, że na tutejszem lotnisku wylądowali Waller i Franchomme, którzy odbyli lot tam i z powrotem do stolicy Konga belgijskiego Leopoldville. **Lot do Leopoldville z Brukseli trwał 51 godzin, zaś zpowrotem podróż trwała 57 godzin 19 minut.**

Trzęsienie ziemi w Portugalji.

Lizbona, 29. 12. (PAT.) W prowincji Algarve odczuto w piątek kilka silnych wstrząsów podziemnych, które **spowodowały niezwykłą panikę wśród ludności.** Wiele domów zostało uszkodzonych. Mury starego zamku maurytańskiego w Silves popękały tak poważnie wskutek trzęsienia ziemi, że z mieszczącego się w nich więzienia udało się zbiec kilkunastu więźniom.

— w pocie czoła twego będziesz pożywał chleb twój!" Człowiek żalił się i sarkał na wyrok Boga. Pamiętamy dobrze — za dobrze — jak nas katolicko-społecznych działaczy wyśmiewali wyznawcy nauki Marksa, że my wraz z naszym najwyższym Nauczycielem Leonem XIII głosimy: „iż boleść i cierpienie stanowią nieodmienną dolę ludzką, a choćby wszystkich doświadczali i próbowali ludzie środków, żadna siła i żadna nauka nie potrafią wyrugować tych trudności do szczętu z życia ludzkiego". (Rerum novarum). Żalił się człowiek, że musi pot z czoła ocierać przy pracy... aż przyszła chwila, iż tęskni i wzdycha, by pot mógł wywołać na czole — ale ręce ma sparaliżowane bezrobociem.

„Osuszymy bezdenne błota pińskie" — wołają miljony — tylko dajcie nam możność pracy. — Będziemy wtedy zadowoleni, dnie, tygodnie, miesiące i lata bez pracy nie będą tak beznadziejne, bo znowu będziemy ludźmi dzielnymi, o rękach zdrowych i silnych, **będziemy ludźmi pracy.**

Straszliwa beznadziejność dnia dzisiejszego i jeszcze straszliwsza dalsza niepewność! Gdzie ten władca, król, mocarz, czy jak się będzie nazywał ten mąż, który dzisiejszą rzeczywistość zdolen będzie zmienić — taki byłby wielbiony.

Z Nowym Rokiem będą mężowie stanu składali enuncjacje w sprawie poprawy gospodarstwa społecznego. Szuka się sposobów i środków. Instytuty gospodarczych konjunktur światowych sygnalizują od czasu do czasu, jakoby kryzys zwolna topniał i ukazywała się zielona ruń polepszenia — tworzy się „obozy pracy" — czyni próby „osiedlania" na roli i uwłaszczenia. (Minister rolnictwa w Niemczech woła, by skasować **wielkie miasta, a w ich miejsce stworzyć 15.000 małych po 5 tys. osad**). Te próby, **jak dotąd, na poprawę sytuacji w niczem nie oddziałały.**

Trzeba **będzie głębiej sięgnąć** i do innych środków zaapelować. Doczeka się rozwiązania, bo musi, sprawa wolności emigracji i muszą się otworzyć zamknięte granice Stanów Zjednoczonych, Kanady, Australji. Nie zechcą po dobroci puścić do kraju pustego ludzi pracy Australczycy, puszczą zmuszeni przez Japończyków — nie przyjdzie po dobrej woli do wolnej wymiany handlowej w świecie, dojdzie po niewoli.

„Die Toten reiten schnell". (Zmarli jadą szybko). Do czasu wytrzymają nerwy miljonów. Dokona się niejedna rzecz i rozwiąże niejedna trudność ponad głowami statystów i dyktatorów. Przyjdą nowi ludzie — choćby w rodzaju Roosevelta i ci powiedzą wyraźnie, że dla paruset jednostek nie mogą cierpieć miljony.

Ludzkość znajduje **się na przejściu.** Z mostu westchnień rzucamy wzrokiem na świat miniony. **Pokorniejszy idzie świat w przyszłość** — bo ten świat dzisiejszy już dużo utracił z tej swojej „grandezzy" i z pokorą godzi się i przyjmuje swój los. Bogaczów już nie wielu się ostało, a biedacy i z **małej poprawy się ucieszą.**

Co będzie? Co przyszłość przyniesie? Przepowiadać jest dzisiaj trudno, bo obraz stosunków w świecie zanadto przyciemniony a z oparów oszałamiających, jakie wybuchają ciągle, mogłaby co najwyżej wypaść jakaś zagadkowa wyrocznia na podobieństwo onej delfickiej wyroczni, głoszonej w otuleniu gryzących dymów i oparów.

Jedno przecież proroctwo **cisnie się** na usta i wola o wypowiedzenie na przejściu Nowego Roku, a mianowicie: **extra Ecclesiam non est salus** — to znaczy: „Poza Kościołem niema zbawienia" — co tak pięknie tłumaczy sławny apologeta Fryderyk Schlegel: „iż w kościele katolickim jest zachowana całkowicie i niezniszczalnie kosztowna tajemnica zbawienia — gdyby nie stało kościoła katolickiego, to wogóle nie istniałoby już chrześcijaństwo, gdyż czyste chrześcijaństwo poza Kościołem nie jest możliwe". Ale również dzisiaj można prawdziwie powiedzieć i pod innym względem: „Extra Ecclesiam non est salus" — rozwiązanie sprawy społecznej i wprowadzenie nowego ustroju sprawiedliwości społecznej i społecznej miłości bez współudziału Kościoła katolickiego nie jest możliwe. Zrozumiał to Senat i Izba reprezentantów Stanów Zjednoczonych, uchwalając wpisanie do księgi uchwał Izb tekst encykliki Piusa XI „Quadragesimo Anno". Rozumieją to już Roosevelt, Mussolini, rozumiał ś. p. Dollfuss. Odnowienie świata nie przyjdzie bez odrodzenia moralnego. „Extra Ecclesiam non est salus", — Pójdziemy jeszcze, stojąc dzisiaj wraz z całym światem na moście westchnień, krok dalej i powtórzymy słowa święte, które Kościół w dniu Nowego Roku odczytuje: „Dano mu Imię Jezus" — „albowiem nie dano pod niebem ludziom innego Imienia, w którembyśmy mieli być zbawieni".

Ks. Ludwik Kasprzyk.

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus"

mówi Ojciec św. do Polaków.

Citta del Vaticano, 29. 12. (PAT) W piątek Ojciec św. przyjął na specjalnej audjencji **pielgrzymkę, złożoną z 40 Polaków**, do której przyłączyło się wielu rodaków z kolonji polskiej w Rzymie oraz niektórzy księża polscy z papieskiego instytutu dla księży Polaków i alumni papieskiego kolegjum polskiego. **Papież przyjął pielgrzymkę w sali konsystorskiej.**

W krótkiem przemówieniu Ojciec św. zaznaczył, że niema potrzeby zaznaczyć, z jaką szczególną przyjemnością **przyjmuje zawsze drogich mu synów Polski.** Cały świat zna stosunki, jakie łączą Go z ich krajem, zwłaszcza, jakie łączyły go w tak doniosłych chwilach Polski. Ojciec św. oświadczył dalej, że zanosi modły do Stwórcy za Polskę **i błogosławił drogich mu synów Polaków.**

Papież pożegnał pielgrzymkę słowami, wypowiedzianemi **w języku polskim „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus".**

Laval jedzie do Rzymu

po Nowym Roku.

Paryż, 28. 12. (ATE) „Paris Soir" donosi z Rzymu, że **wizyta ministra Lavala w Rzymie spodziewana jest 3-go lub 5-go stycznia.** Minister Laval, — zdaniem dziennika, — zamierza przerwać toczące się narady dyplomatyczne między Paryżem i Rzymem i uregulować sporne kwestje w drodze bezpośredniej wymiany zdań z Mussolinim. Na wypadek pozytywnych wyników podróży Lavala do Rzymu **późniejsze narady francusko-angielskie stałyby się decydującem wydarzeniem dla stałości pokoju europejskiego.** Półurzędowy „Temps" zapatruje się na sytuację polityczną, oddziaływującą na stosunki francusko-włoskie, dość optymistycznie. Dziennik stwierdza, że w **stosunkach między Białogrodem i Budapesztem nastąpiło pewne odprężenie,** które przyczyni się do stępienia ostrza węgierskich roszczeń rewizjonistycznych. Mała Ententa posiada zresztą wystarczającą gwarancję nierozerwalności więzów, łączących ją z Francją, co znalazło wyraz w niedawnem przemówieniu Lavala w senacie, gdzie z ust miarodajnych padło stwierdzenie, że **porozumienie francusko-włoskie może być wyłącznie instrumentem współpracy dla celów pokojowych.**

Pogłoski o rekonstrukcji

rządu rumuńskiego.

Bukareszt, 26. 12. (PAT.) W kołach politycznych nietylko opozycji, lecz również zbliżonych do partji rządowej, mnożą się coraz uporczywiej pogłoski o spodziewanej w najbliższym czasie rekonstrukcji rządu. Premjer Tatarescu nosić się ma z zamiarem odmłodzenia swego gabinetu oraz powierzenia kilku resortów ministerjalnych nowym politykom, należącym do młodszej generacji.

W dziedzinie polityki wewnętrznej na uwagę zasługuje również ustosunkowanie się wyborców narodowo-zaranistycznych do rezygnacji b. premjera dr. Maniu z członkostwa egzekutywy partji. W komitecie wykonawczym partji większość wypowiedziała się przeciwko dr. Maniu. Nie zmienia to jednak faktu, że dr. Maniu posiada wśród wyborców narodowo-zaranistycznych nadal bardzo wielu zdecydowanych stronników.

W Czechach nie wolno urządzać składek

na polskich... powodzian!!!

Morawska Ostrawa, 29. 12. (ATE.) Wielkie oburzenie wywołała wśród tutejszego społeczeństwa polskiego wiadomość, że przeciwko członkom gminnej rady opiekuńczej w Trzyńcu na Śląsku nad Olzą **zostało wytoczone śledztwo przez żandarmerję czeską za przeprowadzenie na terenie miasta zbiórki na powodzian w Polsce.**

Przesadna gorliwość żandarmerji trzynieckiej w szykanowaniu Polaków jest tembardziej napiętnowania godna, że krajowa rada opiekuńcza uzyskała pozwolenie na przeprowadzenie zbiórek na terenie wszystkich gmin Śląska nad Olzą. Charakterystyczny ten wypadek zachodzi w państwie, które, jak wiadomo, **nie poszło za przykładem innych i dotychczas na powodzian w Polsce nie złożyło żadnych ofiar.** Z pomocą przychodzi powodzianom w Polsce na terytorjum Czechosłowacji jedynie ofiarna ludność polska.

Zabójca Kirowa przed sądem

po straceniu bez sądu 200 wspólników!

Moskwa, 29. 12. W piątek rozpoczął się w Moskwie przed sądem wojennym **proces przeciw zabójcy Kirowa, Nikolajewowi i jego 13 towarzyszom.**

Na rozprawę, która toczy się przy drzwiach zamkniętych, **nie dopuszczono żadnych przedstawicieli prasy, ani sowieckich ani też zagranicznych.**

„Daily Express" informuje, że oskarżonych wprowadzono na salę rozpraw skutych łańcuchami u rąk i nóg.

Nikołajew na pytanie prokuratora, czy poczuwa się do winy, zawołał rzekomo, **iż usunął z Rosji człowieka nikczemnego.** — Inni pójdą jego śladem.

Zinowiew i Kamieniew nie będą sądzeni.

Moskwa, 29. 12. Prasa sowiecka zamieszcza uchwały najróżniejszych organizacyj robotniczych, domagających się kary śmierci dla inicjatorów i sprawców zamachu na Kirowa.

Mimo to w oficjalnym komunikacie, wydanym przez komisarjat spraw wewnętrznych ZSRR zaznaczono, że sprawa Fiedorowa, Sasarowa, Zinowiewa, Wardina, Kamieniewa, Załuckiego i Jewdokimowa została przekazana specjalnemu kolegjum przy komisarjacie spraw wewnętrznych, gdyż śledztwo ustaliło brak dostatecznych danych dla przekazania ich sądowi.

Wszyscy wyżej wymienieni mają być zesłani w trybie administracyjnym. Do czasu ukończenia śledztwa pozostaną jeszcze w Moskwie.

Powód tej łagodności leży w tem, że Zinowiew zagroził opublikowaniem tajnych danych o Kominternie na wypadek swej śmierci. Memorjał odnośny ma być zdeponowany w jednej z gazet zagranicznych albo u Trockiego.

Życzenia noworoczne w Niemczech.

Berlin, 29. 11. (PAT) Z okazji nadchodzącego Nowego Roku, wybitni przedstawiciele nowych Niemiec ogłosili w prasie swe opinje o obecnej sytuacji politycznej w Niemczech. Minister spraw zagranicznych Neurath pisze: Postępująca coraz bardziej konsolidacja narodu niemieckiego oraz jego wola uprawniają do nadziei, że w niedalekim czasie **spełnione zostaną również roszczenia narodu niemieckiego.** Przyszły rok przyniesie Niemcom na tej drodze **wielkie postępy po odzyskaniu Saary.** Można się spodziewać, że wówczas nastąpi w polityce zagranicznej rozwój, prowadzący do porozumienia między narodami oraz do trwałego pokoju.

Minister Goering podkreśla, że Niemcy stoją dziś wobec jeszcze większych zadań niż dotychczas, gdyż dzieło wodza nie zostało jeszcze całkowicie skończone. Do osiągnięcia tych celów potrzeba **niezwykłej woli i poczucia siły, jaką dać może tylko etyka nar.-socjalistyczna.**

Minister propagandy Goebbels oświadczył: Armja, państwo, partja i naród tworzą dziś nierozdzielną całość, która usiłuje umocnić swą pozycję w świecie. **Pragniemy pokoju i dostarczyliśmy światu dość dowodów naszej woli pokoju. Uregulowaliśmy nasze stosunki z Polską i jesteśmy na drodze do porozumienia się z Francją.**

Ucieczka więźnia.

W Sosnowcu usiłował uciec z więzienia w czasie spaceru fałszerz pieniędzy Fritz. Dozorca więzienny strzelił, raniąc go, poczem zbiega ujęto.

Przymusowe związki zawodowe.

Warszawa, 29. 12. (tel. wł.) W kołach działaczów robotniczych zapewniają, iż wprowadzenie przymusowych związków zawodowych w Polsce nastąpić ma w drodze dekretu. Przymusem organizacyjnym mają być objęte nietylko sfery robotnicze, ale i pracownicy umysłowi. Wprowadzenie przymusowych związków zawodowych oczekiwane jest w połowie 1935 r. (r)

Lot nad biegunem południowym.

Londyn, 29. 12. (PAT.) Agencja Reutera donosi z Wellington (Nowa Zelandja): Amerykański badacz okolic podbiegunowych Lincoln Ellsworth w towarzystwie lotnika Berta Balchena **przeleciał na samolocie z wyspy Deception Island, położonej o 1.600 km na południe od przylądka Cape Horn,** ponad lądem anarktycznym do Zatoki Wielorybów na Morzu Rossa. **W ciągu 20 godzin lotu przebyli oni przestrzeń 4.300 km,** przyczem biegun południowy minęli w odległości niespełna 500 km.

Dyszel przebił szofera.

Na szosie we wsi Morawicy pow. kieleckiego samochód ciężarowy, należący do Lejbusa Frydmana z Łodzi, najechał na pozostawionego bez opieki konia z wozem. Skutki zderzenia były fatalne, gdyż dyszel wozu po przebiciu szyby utkwił w piersiach pomocnika szofera, którego w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala w Kielcach.

Idziemy z kolędą...

Przemówienie Ks. Prymasa Polski do radja.

W dzień wigilijny Bożego Narodzenia Ks. Kardynał August Hlond, Prymas Polski, wygłosił z pałacu prymasowskiego przed mikrofonem Polskiego Radja przemówienie treści następującej:

Znowu kolęda rozśpiewała swój czar nad polską ziemią. Zrodziła się z tajemnicy nocy betleemskiej, natchnienie wzięła z anielskich chórów, treść zaczerpnęła z wcielonej Prawdy, wyraz stworzyła sobie swojski, przyoblekając się **w rytm prosty, a koloryt ludowy.** Najprzód odzywa się w rodzinnem zaciszu przy polskim wigilijnym stole. Tam dźwięczy unisono, cicha, pobożna, rzewna. Potem o północy osiada w kościele na potężnej grze organów i brzmi nieporównaną potęgą wierzącej piersi ludu. Kolędnicy roznoszą ją w lirycznych pieniach, szeroko od zagrody do zagrody. Aż ją podchwycą chóry. Wtedy triumfy święci. Zabarwia się cudnie w układach harmonijnych, niby światło pryzmatycznie rozbite w kolory. Odnajduje w sobie ukryte powaby, rośnie w blaski, iskrzy się, niczem ta choinka nad żłóbkiem. Ale zawsze strzeże swej melodyjnej prostoty, swego rytmu i charakteru, swego wdzięku i naturalności, bo **nie znosi dziwactwa** w tętnie ani sztuczności w harmonji. Chce być kolędą, nie balladą, ni rapsodem, ani igrającem „scherzo".

Śpiewna, przejrzysta, pełna dźwięku i efektu dostaje się kolęda na polską falę i wybiega **w daleki świat.** Tam jest już wszechwładna. Wnika wszędzie. Śpiewa w polskiej chacie za granicą państwa. Pociesza **zgnębionego emigranta** w dalekim tułaczym zakątku, wypełnia **brazylijską osadę naszego kolonisty. Dźwięczy wśród niebotyków amerykańskich.** Włada przestrzenią i sercami polskiemi. Niby religijne hasło gromadne z kraju zespala w tęsknym zachwycie całe plemię polskie i wiedzie je do Betleem.

A z nami idą do Betleem **ludy i rasy, idzie ludzkość.** Nie wabi ich poezja wieków ani mit bajkowy. Dziecię z polskiej kolędy jest im drogą prawdą, żywotem. Idą do Boga. Idą zbliska i zdaleka. Jedni już doszli i wracają do budowy nowoczesnego życia, niosąc w duszy wskazania boże i światło objawienia. Inni, przy żłóbku klęcząc, czekają rozkazów i natchnienia. Inni do modlitwy się schylają, zwalczając w duszy resztki oporu. Inni jeszcze nie doszli, jak ci **„mędrcy świata, monarchowie"**, których **dopiero w nowym roku w stajence ujrzymy.** Bo też idą zdaleka, zdaleka... Ale idą i będą!

Czy wszyscy przyjdą? To, co „dobrej woli", prędzej czy później dojrzy betleemską gwiazdę prawdy i pójdzie za nią Pod tą drugą gwiazdą, nie betleemską, zostanie osamotniony, bezbożny krwawy Herod i zostanie samotna gromada tych, co otwarcie lub zdradliwie zaprzysięgli niemożliwą zagładę Bożej Dziecinie i Jej posłannictwu.

I my idźmy do Betleem! Idźmy z kolędą, jako polskiem wyznaniem wiary. Idźmy z hołdem narodu i państwa. Idźmy po skupienie twórcze, po radość pełnego życia, po moc do spełnienia polskich przeznaczeń. I nie odejdźmy od żłóbka, aż zrozumiemy, że tajemnica szczęścia, pokoju i wielkości złożona jest Bogu i w naszej dobrej woli.

Z polską kolędą mają w tę noc wigilijną popłynąć **na polskiej fali** życzenia polskiego Prymasa. A więc życzenia **od gniazda Orła Białego, od kolebki państwa, od grobu królów mieczem sławnych i chrobremi czynami,** od starej jak Polska bazyliki Prymasów i tylu pamiątek zamierzchłych i nowszych polskich dziejów: A przeznaczone są te życzenia **dla Polski zupełnie innej, młodej,** dążącej z niezawodną mocą ku swym nowym celom, dla Polski, która napięciem i nastawieniem swego ducha raczej do jutra należy, niż do współczesności.

Najważniejsze wydarzenia w r. 1934

6. I. Wybuch gazów w kopalni czeskiej Duchcow. 190 ofiar.

8. I. Sasza Stawiski, największy oszust i aferzysta dzisiejszych czasów, zastrzelony we Francji.

10. I. Van der Lubbe, rzekomy podpalacz Reichstagu, ścięty toporem katowskim.

16. I. **Zmarła Helena Paderewska.**

17. I. Trzęsienie ziemi w Indjach. Zginęło 10.000 ludzi.

23. I. Barykady na ulicach Paryża.

26. I. **Sejm przyjmuje tezy nowej Konstytucji.**

26. I. Pokój polsko-niemiecki (pakt o nieagresji) zawarty na 10 lat.

28. I. Rozruchy w Paryżu. Rząd Chautempsa podaje się do dymisji.

6. II. Nowe zaburzenia w Paryżu.

12. II. Krwawe walki z socjalistami w Wiedniu.

13. II. Wizyta ministra Becka w Moskwie.

14. II. Łamacz lodu „Czeluskin" zgnieciony przez lodowce. Załoga uratowana.

18. II. Tragiczna śmierć króla belgijskiego Alberta.

23. II. **Powołanie nowego ministra oświaty, Wacława Jędrzejewicza.**

23. II. Koronacja króla Leopolda III w Brukseli.

7. III. **Zakończenie wojny celnej polsko-niemieckiej.**

18. III. Włochy, Austrja i Węgry podpisały umowę przyjaźni.

22. IV. **Wizyta ministra Barthou w Warszawie.**

13. V. **Gabinet Jędrzejewicza podał się do dymisji. Prof. Kozłowski nowym premjerem — Rajchman ministrem przemysłu i handlu.**

16. V. Udaremniony zamach stanu na Łotwie.

21. V. Bezkrwawa rewolucja i ogłoszenie dyktatury w Bułgarji.

24. V. Masaryk wybrany po raz czwarty prezydentem republiki Czechosłowackiej.

8. VI. Waldemaras sięga po władzę na Litwie. Zamach odparty.

13. VI. **Minister propagandy Goebbels przemawiał w Warszawie.**

15. VI. **Minister Pieracki ofiarą skrytobójczego zamachu. Rząd wyznaczył 100.000 zł nagrody za schwytanie zabójcy.**

18. VI. **Dekret o obozach izolacyjnych w Polsce. Masowe aresztowania.**

25. VI. **Marszałek Piłsudski przyjął szefa francuskiego sztabu generalnego.**

29. VI. **Bracia Adamowicze lecą przez Atlantyk.**

30. VI. Noc „długiego noża" w Niemczech.

4. VII. **Zmarła Marja Curie-Skłodowska.**

8. VII. Walki uliczne w Amsterdamie.

(Ciąg dalszy na str. 4-ej).

Reportaż z Moskwy.



Stalin należy do najpilniejszych mężów stanu...

St. Brandowski.

Tragedja człowieka

który się zakochał w Łuczniczce.

II.

Ciąg dalszy.)

— Owszem, znam. Ale całe to zdarzenie uważam za wytwór fantazji autora. Niobe pragnie dowiedzieć się jakiejś tajemnicy od swego mistrza i ta ciekawość stała się u niej tak żywiołowa, że pod jej wpływem ożyła. Pan nie przypuszcza chyba...

— O moich przypuszczeniach i zamiarach będziemy potem mówili. Przedtem jeszcze jeden przykład: Piękna z Galatei. Pan i to zna zapewne?

— Ta sama rzecz, tylko zamiast posągu jest obraz pięknej kobiety, która przyobleka się w ciało i występuje z ram.

— A widzi pan! Mitologja czy legenda czy fantazja autorska, historja się powtarza: wizerunek względnie rzeźba kobiety zmartwychwstaje do realnego życia! Jak pan wobec tego może twierdzić, że Łuczniczka na zawsze pozostanie martwą bryłą spiżu?

Wstał znowu, podszedł ku mnie i ściskając mnie kurczowo za ramię, rzekł tajemniczo:

— Panie, ja Łuczniczkę wskrzeszę. I to niedługo. Ta dziewczyna musi być moją! A pana chciałem zapytać co mam robić i jak postępować, aby ona moją miłość odwzajemniła. Bo jeżeli ja ją przywrócę do życia, a ona rzuci się w ramiona innemu...

Zgrzytnął zębami i spojrzał na mnie, jakby oczekując mego zdania.

Widząc, że mam z kompletnym warjatem do czynienia, postanowiłem zmienić taktykę i pójść za tokiem jego obłąkańczych halucynacyj i pragnień.

Poczęstowałem Borzyńskiego papierosem, który on chciwie zapalił i rzekłem:

— Aby móc odpowiedzieć na pańskie pytanie, muszę znać podłoże całej sprawy. Przedewszystkiem powiedz mi pan, jaki dział sztuk pięknych studjuje pan na krakowskiej Akademji?

— Chciałem się poświęcić rzeźbiarstwu. Jestem uczniem profesora Laszczki.

— Jest pan zatem plastykiem? Teraz rozumiem. Widok tego prześlicznego posągu Łuczniczki podziałał na pańską fantazję i obudził w panu zrozumiały całkiem afekt. Jak długo już kocha się pan w Łuczniczce?

— Piąty rok. Byłem słuchaczem politechniki w Gdańsku, gdzie mam rodziców. W roku 1930, jadąc z Krakowa na wakacje do domu, zatrzymałem się w Bydgoszczy i poznałem ją... Łuczniczkę. Od tego czasu byłem zgubiony. Nie ruszam się z Bydgoszczy.

— A kochał się pan przedtem w jakiej żywej kobiecie?

— Nie — wycedził Borzyński jakby grzebiąc coś w pamięci. — Jako artysta szukałem zawsze skończonych form i nie mogłem ich nigdy znaleźć. A spotkałem kobietę, która na oko wydawała mi się doskonałością, to nigdy nie byłem pewny, czy naturze nie musiała przyjść z pomocą sztuka. Często też harmonję całości psuły prawie niedostrzegalne dla laika błędy organiczne. Czy pan zna może tę słynną Wenus z Lublina?

— Pannę Margit Goldstern? Pokazywano mi ją raz we Wiedniu jako fenomen piękności.

— Zdawałoby się. Z początku byłem i ja nią oślepiony. Później dopiero spostrzegłem, że ma nierówne otwory w nosie. Jej prawe nozdrze było o jakąś idealną część milimetra większe od lewego.

— Jak można być tak drobiazgowym?

— A właśnie! Łuczniczkę studjuję już pięć lat i w budowie jej nie dostrzegłem najmniejszego błędu Korpus tej dziewczyny jest ideałem symetrji. Jakby z jednej formy ulane dwie połówki ciała i razem zlepione. Pan to zauważył?

— Ja mam słaby wzrok ,więc takie rzeczy uchodzą mej uwagi. Idźmy jednak dalej. Pan zamierzasz Łuczniczkę wskrzesić. Czy masz pan wszystko dla niej przygotowane na wypadek, gdyby się to panu udało?

— Tak, panie redaktorze. Leży u mnie dla niej cała garderoba, parę kompletów bielizny, buciki ze śniegowcami i biały beret na głowę. Wynająłem jej też umeblowany pokój przy ul. Gdańskiej. Co dzień sam go opalam, bo co dzień mam nadzieję na jej zmartwychwstanie. W urzędzie metrykalnym nie mogę dla niej wydostać świadectwa tożsamości. Powiedziano mi, że gdy ona ożyje, to mam ją przyprowadzić, a wtedy oni wydadzą jej takie świadectwo w drodze protokularnej.

— W najgorszym razie będzie pan musiał postarać się dla niej o paszport nansenowski.

Borzyński złożył przedemną ręce jakby z uniesieniem.

— Panie — zawołał — co za cudowna myśl! Zaraz jutro wniosę o to podanie do komisji paszportów nansenowskich przy Lidze Narodów. Moja biedna Beatrycze będzie miała legitymację!

— To pan już ją ochrzcił imieniem Beatryczy?

— Tak. Beatrycze Mirabella. Beatrycze, ponieważ ona będzie dla mnie kiedyś źródłem natchnienia w mej twórczości artystycznej. A Mirabella, bo czyż ona nie jest pięknością podziwu godna?

— Bez wątpienia. Pan to wszystko bardzo dobrze obmyślił. Podziwiam pańską troskliwość i pański dar przewidywania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

10. VII. **Rozwiązanie Obozu Narodowo-Radykalnego w Polsce.**
17. VII. **Straszna powódź w Małopolsce.**
26. VII. Nieudały zamach stanu we Wiedniu. Kanclerz Dollfuss ginie z ręki zamachowców.
31. VII. **Wojewoda poznański Roger hr. Raczyński powołany do Warszawy na stanowisko wiceministra rolnictwa.**
2. VIII. Śmierć Hindenburga.
6. VIII. **Sejm Polaków z zagranicy w Warszawie.**
11. VIII. **Zmarł biskup Tymieniecki w Łodzi.**
19. VIII. Hitler naczelnikiem państwa.
24. VIII. **Tragiczna śmierć Aleksandra Lednickiego.**
28. VIII. **Otwarcie międzynarodowego turnieju lotniczego w Warszawie.**
3. IX. **Wizyta floty sowieckiej w Gdyni.**
9. IX. Spłonął statek amerykański „Morro Castle" z 300 pasażerami.
13. IX. **Wystąpienie ministra Becka w Lidze Narodów przeciwko traktatowi o mniejszościach narodowych.**
16. IX. **Kapitan Bajan ogłoszony zwycięzcą Challenge'u.**
18. IX. Rosja sowiecka przyjęta do Ligi Narodów.
25. IX. **Balony polskie zwyciężają w konkursach międzynarodowych.**
2. X. **Katastrofa kolejowa w Krzeszowicach pod Krakowem.**
7. X. Wybuch kontrrewolucji w Hiszpanji i Katalonji.
9. X. Zamordowano króla Aleksandra i ministra Barthou w Marsylji.
12. X. Otwarcie wszechświatowego kongresu eucharystycznego w Buenos Aires.
20. X. **Wizyta premjera węgierskiego Goembocsa w Warszawie.**
7. XI. **Zmarł Teodor Sztekker, słynny zapaśnik polski.**
8. XI. Doumergue podał się do dymisji. Flandin na czele nowego rządu we Francji.
14. XI. **Ambasadorowie Polski i Niemiec składają swe listy uwierzytelniające.**
21. XI. Rząd jugosłowiański zanosi skargę do Ligi Narodów przeciwko Węgrom.
23. XI. Francja zawiera sojusz z Rosją Sowiecką.
24. XI. **Otwarcie nowej linji kolejowej Kraków—Radom—Warszawa.**
28. XI. Po ustąpieniu Rauschninga Greiser wybrany prezydentem senatu Wolnego Miasta Gdańska.
1. XII. Komisarz sowiecki Kirow zastrzelony w Leningradzie.
4. XII. Niemcy wykupują kopalnie francuskie w zagłębiu Saary za miljard franków.
6. XII. Rada Ligi Narodów formuje międzynarodową siłę zbrojną dla zapewnienia porządku w okręgu plebiscytowym nad Saarą.
7. XII. **Obchód 30-lecia pracy naukowej prof. Ignacego Mościckiego, prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.**
11. XII. **Zmarł Jan Brejski, były wojewoda pomorski.**
19. XII. **Spuszczenie na wodę nowego statku transatlantyckiego „Piłsudski".**
24. XII. Abisynja oskarża Włochy przed Ligą Narodów o zaborczość.

Linotyp.

Z CYKLU „GAZETA".

Napozór wyglądasz groźnie,
ciężki, stalowy potworze,
I gdybyś wyszedł na miasto,
mógłbyś przechodniów zatrwożyć.

Lecz ty stoisz spokojnie,
przykuty życia niewiedzą,
I kłapiesz zębami klawiszów,
o, maszynowy niedźwiedziu. —

Napaśli cię metalem,
więc teraz posłusznie pilny
Ulepiasz wiersz za wierszem,
jak garncarz garnki z gliny.

Wyglądasz groźnie napozór,
a tylko na rozkaz czekasz,
O, linotypie potężny,
stalowy sługo człowieka.

Józef Kołodziejczyk.

Trzy nowe pułki
w Prusach Wschodnich.

„Echo de Paris" podaje wiadomość na temat stworzenia nowych jednostek wojskowych w Rzeszy.

Dawny **„Wehrkreis" Prus Wschodnich** posiada obecnie **nowy pułk artylerji w Loetzen.**

Nowy „Wehrkreis" tej prowincji został powiększony przez pułk piechoty **w Malborgu** i pułk artylerji.

W trzecim obwodzie „Wehrkreis", obejmujący Marchję Brandenburską, stworzono **pułki piechoty w Szpandawie i Poczdamie** oraz **oddział techniczny w Hofgeismar.**

W obwodzie westfalskim stworzono nowy pułk artylerji w Münster.

W obwodzie hannowerskim utworzono nowy pułk artylerji w Verden.

W Bawarji utworzono także nowy pułk artylerji i piechoty.

Do 1 czerwca rb. Reichswehra posiadała tylko 7 obwodów „Wehrkreis", obecnie zaś cyfrę tę podwyższono do 15. Utworzono także dwa nowe kursy dla oficerów — w Monachjum i Hannowerze.

Rozłam w protestantyźmie niemieckim.

Z oficjalnego protestanckiego kościoła Rzeszy (Reichskirche) wystąpiły ostatnio krajowe kościoły Palatynatu, Hesji, Schaumburg-Lippe oraz Szlezwigu i Holsztynu. Bez wątpienia zapowiedzią dalszych wystąpień jest fakt, że od udziału w ostatniej konferencji superintendentów protestanckich w Berlinie wstrzymali się nadto superintendenci kościołów Bawarji, Badenji, Nadrenji, Westfalji, Hannoweru, Wirtembergji i Śląska.

W związku z tem niewątpliwie pozostaje oświadczenie dr. Goebbelsa w Trewirze, że może nadejść czas, kiedy państwo uzna za konieczne, by 28 krajowych protestanckich kościołów niemieckich **utrzymywało się z własnych środków finansowych,** państwo bowiem nie posiada na to pieniędzy.

Trucizna — bronią obosieczną.
Tragiczny splot zjawisk zaobserwowanych w Afryce.

Plaga szarańczy przybrała w roku bieżącym w Afryce południowej rozmiary wprost zastraszające. Zwłaszcza dotknięte są nią okręgi środkowe prowincji Przylądkowej.

Jak donoszą z Carpetownu, pociągi przybywające do tego miasta z północy, **opóźniają się obecnie zwykle do dwu godzin.** Przyczyną tego jest szarańcza, która pokrywa nieraz tory kolejowe warstwą **grubości do 15 centymetrów.**

Gdy pociąg najedzie na taką warstwę, to koła lokomotywy, gniotąc szarańczę, stają się tak śliskie, że obracają się prawie w miejscu, wskutek czego pociąg posuwa się naprzód z wielkim trudem. Zorganizowana przez rząd Afryki Południowej walka z szarańczą za pomocą trucizny uwolniła już prawie zupełnie od tej plagi okręgi północno-zachodnie, ale w okręgach środkowych wyniki tej walki są jeszcze bardzo nieznaczne. A należy przytem dodać, że ta **walka za pomocą trującego roztworu arszeniku stanowi broń obosieczną.** Gdy bowiem z jednej strony rzeczywiście tępi szarańczę bardzo skutecznie, to znów z drugiej strony **działa zabójczo na ptactwo,** pożerające zatrutą szarańczę.

Niektórzy zoologowie, badający sprawę zanikania bocianów w Europie, przypisują to zjawisko nietylko coraz szerzej stosowanemu osuszaniu moczarów i bagnisk, co pozbawia bociany pożywienia, ale także właśnie temu używaniu w Afryce południowej na wielką skalę roztworu arszeniku do walki z szarańczą, gdyż bociany, odlatując od nas aż tam na leże zimowe, padać mają setkami i tysiącami ofiarami zatrutej szarańczy, znajdywanej na ziemi.

Wreszcie przy kilkakrotnem stosowaniu arszeniku w walce z plagą szarańczy **ulega też zatruciu trawa na miejscach zroszonych trucizną,** wskutek czego znów pada bydło, pasące się tą trawą.

Zdemaskowanie kuglarzy hinduskich.
Lina zawieszona w obłokach — zwykłą sztuczką.

Europejczyk, który nigdy nie stąpał po świętej ziemi Indyj, nie uświadomi sobie nieprzekraczalnej przepaści, która dzieli prawdziwych fakirów od europejskich lub nawet indyjskich magików, odbywających tournée w towarzystwie impresarjów. Fakir jest duchownym, jego sztuka jest dla niego świętą tajemnicą. Popisywanie się wobec obcych, a nawet współziomków, uważałby on za profanację. Rzadko który z uczonych europejskich, jacy napisali o fakirach zasadnicze rozprawy, albo nawet obszerne dzieła, widział prawdziwego fakira. Są oni wprost całkiem nieuchwytni.

Uczony, który bawił 10 lat w Indjach i w ciągłych podróżach, poznał wielkie przestrzenie kraju, miał tylko raz sposobność rozmawiać kilka minut z prawdziwym fakirem, a fakira-cudotwórcy wogóle nie widział. Bywał często na występach kuglarzy hinduskich, którzy nazywali siebie fakirami i którzy byli uważani za prawdziwych fakirów przez Europejczyków, chętnie patrzących na te widowiska. To, co się czyta w sprawozdaniach europejskich o cudach fakirów, jest prawie wyłącznie opisem takich przedstawień.

Największe wrażenie robi na nieświadomych widzach **trick z liną.** Niejednemu przebiega dreszcz po krzyżach, gdy słyszy, że jakiś cudotwórca rzucił w powietrze linę, która **zawisła jednym końcem gdzieś w powietrzu.** W jednym z opisów czytamy, jak pewien cudotwórca przywiązał do zwisającej z „nieba" liny swego pomocnika, młodego chłopca. W tej samej sekundzie górny koniec tej liny ukrył się w dymie. Gdy dym spłynął na dół i rozwiał się, chłopiec zniknął bez śladu. Jeszcze groźniejszą sztukę pokazał inny mistrz, który przywiązawszy chłopaka do liny, **poćwiartował go długą szablą w kawałki.**

Lina z pokrwawionym chłopcem zniknęła w obłokach. Po chwili jednak, zanim widzowie ochłonęli ze zgrozy, wyrostek zjawił się gdzieś, z boku i zaczął naśmiewać się z ich strachu. — Tak brzmią opisy naocznych i „wiarogodnych" świadków. W rzeczywistości jednak cała ta sztuczka jest tylko o tyle prawdziwa, że kuglarz może tak manewrować liną, iż robi ona wrażenie, jakby była zaczepiona o coś w powietrzu. Przywiązanie kogoś do tak zwisającej liny jest manewrem odwracającym uwagę widzów.

Cała tajemnica jest bardzo prosta. Środkowa i górna część liny jest odpowiednio spreparowana. Publiczność dostaje do kontroli tylko dolną część, identyczną z każdą inną liną. W środkowej i górnej części znajduje się pomysłowy mechanizm. W środku liny są stalowe cylindry, podobnie, jak w składanych kubkach metalowych do picia. Normalnie są one luźne, tak że lina na oko niczem nie różni się od każdej innej. Gdy kuglarz jednak z odpowiednią siłą wyrzuci linę w powietrze, poszczególne metalowe części zaskakują na siebie i usztywniają linę, która robi wrażenie wyprostowanej sztangi żelaznej. Dalsza część opisów polega na powtórzeniu pogłosek, przez nikogo dotąd niesprawdzonych. Podobne sztuczki nie mają chyba nic wspólnego z tajemniczą wiedzą fakirów.

Krwawe święta w Ameryce.
Zamordowanie dwudziestu sześciu osób.

Nowy Jork. (PAT). Podczas świąt Bożego Narodzenia na całym obszarze Stanów Zjednoczonych wydarzyła się wielka ilość wypadków, w których 166 osób utraciło życie.

Nowy Jork. (PAT). W czasie świąt Bożego Narodzenia popełniono w Stanach Zjednoczonych 26 morderstw, 12 osób utonęło, ponadto zanotowano 7 wypadków samolotowych, 88 osób poniosło śmierć na ulicach miast w wypadkach samochodowych.

Londyn. (PAT). W Anglji podczas świąt Bożego Narodzenia wydarzyło się 18 śmiertelnych wypadków samochodowych.

Z KRAJU.

Po trzystu latach. Jeden z większych majątków ziemskich w pow. wieluńskim Starzenice, liczący ogółem 1.300 morgów ziemi i lasów, został sprzedany na licytacji za 200.000 zł. Majątek ten był w posiadaniu jednej i tej samej rodziny Łubieńskich zgórą 300 lat.

Unieruchomienie kopalni. Uszkodzona została maszyna wyciągowa na szybie kopalni Skarbofermu „Prezydent Mościcki" w Chorzowie. Na skutek uszkodzenia największa w Polsce kopalnia węgla będzie nieczynna mniej więcej przez miesiąc.

Sekwestrator zajął... ubranie na dłużniku. We wsi Trzeciaki, pow. święciańskiego zdarzył się niespotykany wypadek. Do jednego z gospodarzy, Stanisława Frońskiego, zgłosił się sekwestrator urzędu skarbowego w Święcianach, żądając zapłacenia podatku wojskowego w wysokości 20 zł oraz kar za zwłokę w wysokości 2,60 zł. Ponieważ Froński nie posiadając pieniędzy nie mógł podatku opłacić, sekwestrator zajął... koszulę drelichową, którą miał płatnik na sobie, oraz czapkę, której wprawdzie Froński nie miał na głowie, gdyż sekwestr odbywał się w mieszkaniu, ale w każdym razie jedyną, jaką posiadał. W protokóle na zarządzeniu egzekucyjnem w wykazie zajętych ruchomości podano koszulę drelichową, ocenioną na 2 zł 50 gr i czapkę szarą, na 50 gr.

1685 szkół w budowie. Z funduszów Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych powstaje szereg szkół na terenie całego kraju. Suma udzielonych przez towarzystwo subwencyj i pożyczek wynosi około 2.500.000 zł. W okręgu szkolnym brzeskim buduje się 184 szkoły, w krakowskim 517, w lubelskim 200, w lwowskim 218, w wołyńskim 182, w poznańskim 53, w warszawskim 165 i w okręgu wileńskim 166 szkół.

Zgon nestora aktorów polskich w Warszawie. W Warszawie zmarł nestor aktorów polskich Władysław Krogulski, urodzony 1843 r., a więc w wieku 92 lat. Krogulski w ciągu swej długoletniej pracy scenicznej, występował przeszło 9.000 razy w 650 rolach.

Samobójstwo marynarza. Do zamieszkałego w Otwocku Jana Frycza przybył na święta jego brat Władysław ze szkoły morskiej w Gdyni. Gdy wszyscy byli przy stole, przybyły z Gdyni marynarz wyjął nagle z kieszeni nóż kuchenny i zadał sobie kilka ran w pierś. Fricz zmarł wskutek odniesionych ran.

Drobne wiadomości.

— **W 55-tą rocznicę otrzymania święceń kapłańskich przez Ojca św.** przyjęci zostali na audjencji specjalnej profesorowie i alumni kolegjum lombardzkiego, którego uczniem był Pius XI przed święceniami.

— **Ojciec św.** mianował dotychczasowego audytora delegatury apostolskiej w Egipcie, ks. Józefa Mazzoli, delegatem apostolskim na Bułgarję.

— **W Arnhem** (w Holandji) spłonął teatr miejski.

— **W Brazylji zastrajkowali** urzędnicy pocztowi.

— **Amerykański podróżnik Lincoln Ellsworth** przeleciał na samolocie okolice bieguna południowego.

Będę kiedyś nieśmiertelnym!

Na marginesie zarządzeń pana ministra oświaty.

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 29 grudnia.

Pan minister Wyznań i Oświecenia Publicznego zawiadomił Związek syndykatów dziennikarskich, że z najbliższym rokiem budżetowym zostają zniesione stypendja dziennikarskie, których celem było, ułatwić młodym adeptom pióra wyjazd zagranicę celem kształcenia się w swym zawodzie Stypendja te wynosiły początkowo po 3.000 zł a potem zredukowano je na 1.800 zł. Według zapowiedzi pana ministra nie będą



one więcej przywrócone. Decyzję tę motywuje pan minister tem, że dziennikarstwo nie jest sztuką, któraby wymagała talentu i specjalnych kwalifikacyj.

Moich kolegów po piórze wiadomość ta oburzyła do szpiku kości. Ja jeden tylko nie straciłem moralnej równowagi i trzeźwego sądu. I mimo, że jestem dziennikarzem w opozycji, korzę się przed tą decyzją pana ministra, a głównie przed jej uzasadnieniem, że dziennikarstwo to nie jest żadna sztuka. Gorzej nawet. Ja uważam dziennikarstwo za proceder, który utrudnia ministrom urzędowanie i obrzydza im życie. Poco więc stypendjami kręcić bicz na własną skórę?

Stanowisko pana ministra oświaty jest historycznie uzasadnione. Dziennikarze odkąd tylko powstali, są bardzo niesfornymi ludźmi. Wiadomo, że aż do czasów narodzenia Chrystusa Pana



przeszło 300 redaktorów chińskiego „Monitora" dało gardło pod topór. A jeśli chińska Sanacja w ten sposób się sprawowała, to cóż dopiero powiedzieć o chińskim obozie narodowym?

I u nas przydałby się kat z toporem, a właściwie ze stryczkiem na opozycyjnych dziennikarzy. Szkoda, że w projekcie nowej Konstytucji nie pomyślano o tem. Niejeden taki pan z ryjącego wieprzka zamieniłby się w trusię. Za precedens do takiej ustawy mogłoby posłużyć odezwanie się biskupa Krasickiego, który dziennikarzy ochrzcił mianem „gente di galera". Galernicy! Krótko ale wymownie.

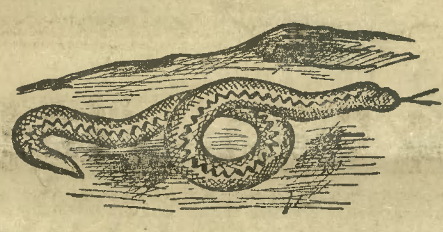
Wogóle z dziennikarzami nie robiono dawniej tych ceremonij, jakie się robi dzisiaj. Pisałem już raz w Dzienniku o tem, jak to w Anglji w roku 1660 za



króla Karola II redaktor Trogan został na oczach tłumu powieszony i wypaproszony a „trzewia jego zgorzały w żywym ogniu!".

Czy nie lepsze to niż stypendja na podróż zagranicę?

Bo czego taki szczeniak uczy się zagranicą? Przedewszystkiem nieposzanowania władzy. Zdaje mu się, że krytykowanie rządu jest jego głównem posłannictwem. Zapomina, że za rządowe stypendjum powinien być rządowym apologetą. Bo któż będzie żmiję wychowywał i grzał na własnem łonie!



Ów powieszony i wypaproszony Trogan był sprawozdawcą parlamentarnym. To też koledzy jego zbuntowali się i solidarnie przestali chodzić na posiedzenia parlamentu. Dzienniki angielskie prawie przez sto lat nie zamieszczały sprawozdań z Izby Lordów i Deputowanych. I myślicie może, że z tego powodu zrobiła się dziura w niebie? Anglja jest dziś największem mocarstwem świata. Mimo strajku pisarczyków.

Z tej Anglji powinny brać sobie wzór wszystkie inne państwa. A głównie Francja, która z pyskatymi redaktorami załatwia się w ten sposób, że awansuje ich na ministrów i tem podobnych dygnitarzy. Stawia ona kwestję tak: Krytykujesz? Znasz się na tem lepiej? Ano pokaż, co umiesz!

I pech chce, że zazwyczaj taki skryba lepiej się rozumie na ministrowaniu od



jakiegoś profesora czy pułkownika, a nawet od samego generała. I dlatego niemal każdy gabinet francuski składa się do połowy z dziennikarzy.

Czy w naszej Rzeczypospolitej jest do pomyślenia gabinet złożony z samych dziennikarzy opozycjonistów? Ja osobiście czuję w sobie powołanie na takiego genjusza (choćby bez teki) w III klasie poborów państwowych. Wiem jednakże, że sfery decydujące są przeciwne mojej nominacji. Raczej zostanę obozonym w Berezie Kartuskiej. Pan cenzor ustalił, że posiadam do tego pełne kwalifikacje. A niech jeszcze i sąd przychyli się do tego zapatrywania, to mój awans na Obożnego dziś czy jutro nie ulega wątpliwości.

Ja dekret taki powitam z radością. Bo czemu i ja nie mam stanąć w rzędzie wielkich budowniczych państwa? Może wdzięczna potomność ufunduje mi kiedyś tablicę z napisem: Ten odcinek szosy z Berezy Kartuskiej do Brześcia nad Bugiem zbudował w trudzie i w pocie czoła ś. p. Kronikarz Niedzielny „Dziennika Bydgoskiego". Cześć jego popiołom!".



Bazgroty moje przeminą, a ten kawałek szosy nie przeminie i będzie wiecznie świadczył o mojej państwowo twórczej pracy.

A warto pracować dla kraju, który ma takich nieustraszonych mężów, jak nasz pan minister oświaty. Bo Napoleon powiedział: wolę widzieć przed sobą dwa nieprzyjacielskie korpusy, niż mieć do czynienia z dwoma redaktorami! Napoleon poprostu bał się nas. A pan



minister oświaty jak? Daje nam niedwuznacznie do zrozumienia, że jesteśmy szewcy. To jest odwaga w wielkim stylu — zrobić despekt całej korporacji dziennikarskiej.

Napoleon za całokształt swych wyczynów został Wielkim. Czyż wobec tego nasz minister oświaty nie zasługuje na przydomek największego...?

St. B.

Goryl wykwalifikowanym szoferem.

Wozi swego pana, doskonale orjentuje się i prowadzi auto.

Niezwykły wypadek zdarzył się w Melbourne, wprawiając miejscowe władze administracyjne w nielada zakłopotanie. Mr. Adam Sonnerville, wysłużony oficer marynarki, przywiózł ze swojej ostatniej podróży młodego goryla i zajął się osobiście jego tresurą.

Nauczył go **jazdy na rowerze, szycia na maszynie** a wkońcu zaczął go uczyć **kierowania autem.** W tym celu kupił stary samochód i począł wtajemniczać swą małpę w arkana wiedzy szoferskiej. Po kilku tygodniach cierpliwej, wytrwałej pracy dawny marynarz dopiął celu: **młody goryl umiał prowadzić auto,** zwalniać i zwiększać szybkość, pokonywać wiraże a nawet stosować się do reguł ruchu samochodowego.

Po pewnej ilości prób goryl nauczył się prowadzić samochód na trasie od willi swego pana do Melbourne i zpowrotem Wtenczas Sonnerville postanowił pasować swojego ucznia na prawdziwego szofera. Kupił od jednego z bezrobotnych szoferów jego prawo jazdy, fotografję człowieka umiejętnie zastąpił podobizną goryla, fałszując pieczątkę... i zaczął odbywać codzienne przejażdżki do Melbourne. Siedział, wygodnie rozparty, w swojej eleganckiej limuzynie; przy kierownicy znajdował się zgarbiony szofer o herkulesowej postaci, z **obandażowaną twarzą i ciemnemi okularami na oczach.** Był to, według słów pana Sonnerville'a jego nowy szofer, który cierpiał na złośliwy wrzód na policzku.

Goryl pełnił funkcje szofera w ciągu roku, nie wzbudzając najmniejszego podejrzenia. Dopiero, gdy pewnego razu pan Sonnerville wysłał go samego do miasta, jednemu z policjantów, regulujących ruch w Melbourne, wydał się nieco dziwnym ten tak szczelnie obandażowany szofer. Zatrzymał go i zapytał o legitymację.

Goryl, oczywiście, nie mógł wiedzieć, czego od niego żądają. Policjant zawołał kolegę i kazał auto odprowadzić do pobliskiego komisarjatu. Jakież było zdumienie policjantów, gdy zagadkowy szofer okazał się gorylem. Nikt jednak nie zdołałby odmalować osłupienia komisarza, gdy mu wręczono znalezione w kieszeni płaszcza małpy **prawo jazdy z fotografją... goryla!** Długo wytrzeszczał oczy, gdyż trudno mu było przypuścić, że policja miasta Melbourne mogła wydać prawo jazdy małpie!

Oczywiście figiel starego marynarza został wykryty. Pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej za sfałszowanie dokumentu i powierzenie prowadzenia auta istocie (nie można było przecież powiedzieć — osobie), nie mającej ku temu uprawnień. Pan Sonnerville został skazany na grzywnę.

Stary marynarz zapłacił grzywnę, lecz wystąpił do władz z żądaniem **wydania gorylowi formalnego prawa jazdy,** motywując to tem, że w prawie nie jest wyraźnie zastrzeżone, iż szoferem może być tylko... człowiek.

Kobieta-radjo.

„Indenpendent Voice", tygodnik wychodzący w Kanadzie, donosi o niezwykłej zagadce, przed jaką stanęli lekarze domu obłąkanych w Kwebeku.

Przywieziono im kobietę, która twierdziła, że **ciągle słyszy ludzkie głosy i muzykę.** Lekarze początkowo sądzili, że pacjentka cierpi na ostre hulucynacje dźwiękowe.

Zawiązano jej szczelnie uszy, lecz, pomimo to nadal twierdziła, że słyszy głosy i muzykę, dokładnie określając utwory muzyczne, które ją miały skądzić dochodzić. Po pewnym czasie ustalono, że utwory, jakie słyszy pacjentka, są akuratnie w tym samym czasie nadawane przez radjostację w New-Jorku.

W jaki sposób chora słyszy, **bez żadnego odbiorczego radjoaparatu,** program radjostacji oddalonej od niej o setki kilometrów — oto pytanie, nad którem napróżno zastanawiają się psychjatrzy w Kwebeku.

Utrzymanie wysokich uposażeń w notarjatach.

Warszawa. (Tel. wł.). W porównaniu z zarobkami przedwojennemi i z okresu przedkryzysowego zarobki notarjuszów zmniejszyły się poważnie. Jednak i w obecnym stanie rzeczy są to popłatne stanowiska. Uposażenie rejentów notarjalnych np. waha się od 3 do 20 tys. mies., zarobki pozostałych rejentów kształtują się od 1.200 do 3 tys. Są jednak i takie notarjaty, które przynoszą tylko 1.000 zł mies. Ministerstwo sprawiedliwości, nie chcąc dopuścić do zdeklasowania notarjuszów, chce skasować te notarjaty, które przynoszą mniejsze zarobki, niż 1.000 zł mies. Zarządzenia te mają na celu utrzymanie **wysokich uposażeń notarjuszów.** (r)

REKORD.

Sprzedawca: — Czy pani naprawdę chcę zamienić suknię? Przecież wczoraj pani mówiła, że suknia narzeczonemu niezwykle się podoba.

Pani: — Tak — wczoraj — ale w międzyczasie zmieniłam narzeczonego.

— **Wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy we Włoszech** pozwoliło na ponowne zatrudnienie 100.000 bezrobotnych.

— **Organizacje robotnicze Ukrainy sowieckiej** wystąpiły z prośbą o przemianowanie miasta Zinowjewsk (dawniej Elizabetgrad) **aby sowieckie miasto nie nosiło imienia zdrajcy...**

HIPOLIT KOŃCZAK.

Baczność! Szpiedzy wokoło

Dziewice z Khan-Unus.

Ciekawe rzeczy działy się czasami w Arabji — na wielkich obszarach pustyni. Aby zapobiec szpiegostwu, koncentrowano tubylców w pewnych ograniczonych okolicach, otaczając je dobrze uzbrojonemi posterunkami, które nie pozwalały pod żadnym pretekstem opuszczać oznaczonej strefy.

Tamtejsze sztaby były i opiekunami i najwyższym sądem w zawiłych sprawach.

I tak zdarzyło się, że przybyła pewnego dnia delegacja „Dziewic z Khan-Unus" — do sztabu angielskiego urzędującego na tym odcinku z prośbą o unieważnienie ich zaręczyn i zarazem o zniesienie tego zwyczaju.



Przesłuchiwanie jeńców przez oficera niemieckiego wywiadu.

Dziewice wołały głośno: — „Nie chcemy poślubić tych małżonków, z którymi rodzice nas zaręczyli w dzieciństwie lub nawet przed urodzeniem." Petentki przyjechały zakwefione na wielbłądach, a protest wygłosiły przed „giaurami", z demonstracyjnie odkrytemi twarzami — bez welonów.

Sztab angielski, nie chcąc ściągnąć na swe głowy piorunów Allaha, nie mógł uwzględnić prośby śniadych piękności. I tak wróciły sufrażystki arabskie, pocieszone jedynie przez gentlemańskich oficerów, z niczem do swych sadyb.

Dziwne obyczaje panują jeszcze u tych ludów przy zatoce Perskiej. Czas dla nich nie istniał, pozostało wszystko tak, jak było jeszcze przed 2.000 laty. Ich obyczaje, umysłowość, i prawa plemienne pozostały te same. Tak jak niegdyś, żyją i teraz grupami, znając tylko sąsiednie plemiona, nie umieją pisać, są bez ambicji, zmysłowi, egoiści. Żyjąc jedynie z ziemi i handlu, myślą o następnym targu lub o kobiecie, którą zamierzają kupić.

I wśród takich ludzi działali szpiegowie angielscy, a przedewszystkiem cudów dokazywał pułk. Lawrence, wykorzystując głupotę tubylców dla swoich celów. I dlatego mu się doskonale wiodło.

Niewielka poprawa konjunktury.

Warszawa, 29. 12. (PAT.) Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen komunikuje, że produkcja przemysłowa w listopadzie br. wzrosła dość znacznie ponad sezonową. Mianowicie wskaźnik produkcji w tym miesiącu **wyniósł 67,1%, t. j. o przeszło 5% więcej niż w poprzednim miesiącu.** W ten sposób po raz pierwszy przekroczony został poziom z wiosny br., kiedy to wskaźnik wynosił 64,5.

Wzrost produkcji nastąpił w przemyśle włókienniczym, spożywczym, węglowym i metalowym. Przeciętnie **w ciągu 11 miesięcy br. wskaźnik produkcji wyniósł 62,5, to znaczy o 13% więcej, niż przeciętna roku ub., o 16% więcej, niż w r. 1932, natomiast o 10% mniej, niż w roku 1931.**

Powstanie w Turkiestanie sowieckim

Kair, 29. 12. (PAT.) Z Kabulu nadchodzą wiadomości o poważnych zaburzeniach w sowieckiej części Turkiestanu. **Powstańcy są zaopatrzeni w broń i amunicję, otrzymaną jakoby drogą przez Mongolję.** Niektóre oddziały powstańcze, cofając się przed wojskami sowieckiemi, przekroczyły granicę afgańską i schroniły się w górach. Taktyka powstańców polega na **ustawicznych wypadach w coraz to innych miejscach.** Oddziały sowieckie dokonywują jakoby **masowych egzekucyj, zwłaszcza po wsiach.** Uchodźcy z Turkiestanu chronią się do Persji, Afganistanu i Mongolji, gdzie w myśl zasad braterstwa wyznawców Islamu przyjmowani są z wielką gościnnością.

Niezwykły proces.

Urzędnicy policyjni oskarżeni o łapownictwo.

Warszawa, 29. 12. (tel. wł.) W dniach najbliższych odbędzie się przed sądem okręgowym w Warszawie ciekawa sprawa. **Będzie to proces policjantów XI i XII komisarjatu. Na ławie oskarżonych** zasiądzie 7 dzielnicowych, 5 policjantów i dwóch wywiadowców policyjnych. Akt oskarżenia zarzuca im, że byli na usługach pewnych hoteli stołecznych, gdzie uprawiany był nierząd. Za opłatą miesięczną, która wahała się od 75 do 200 zł nieuczciwi funkcjonarjusze policji ostrzegali zarządy hoteli o zamierzonych rewizjach policji obyczajowej. Na trop przestępstwa wpadł przodownik urzędu śledczego, który o swoich spostrzeżeniach zameldował władzom. Pierwszy „wsypał się" na gorącym uczynku wywiadowca Steinberg, który telefonicznie ostrzegł o rewizji hotel „Sport" i stamtąd telefonowano z ostrzeżeniami do „Hotelu Saskiego". Rewizje ksiąg hotelowych ustaliły, że przekupstwo zataczało szerokie kręgi wśród policji. Sprawę oddano sędziemu śledczemu, który wydobył na jaw wszystkie nadużycia. W zarekwirowanych książkach hotelowych znaleziono wiele pozycyj: „dla dzielnicowego", „Dla przodowników", lub też „wiadome" itd. Niektórzy przodownicy pozostawiali nawet swoje pokwitowania na podjęte sumy z każdego miesiąca. Proces ten rozpocznie się 10 stycznia. (r)

Odpoczynek.

Rozbiegły się moje rymy,
Jak pustych dzieci gromada,
Po łące wrzosem pachnącej,
Po lesie, gdzie liść opada.

Napróżno je nawołuję,
Jak dobra, troskliwa niania,
Zajęte cudną zabawą
Nie słyszą mego wołania.

Więc czuję, że nic nie wskóram
I że się trudzę daremnie,
Jesień ze swemi czarami
Jest dziś silniejszą odemnie.

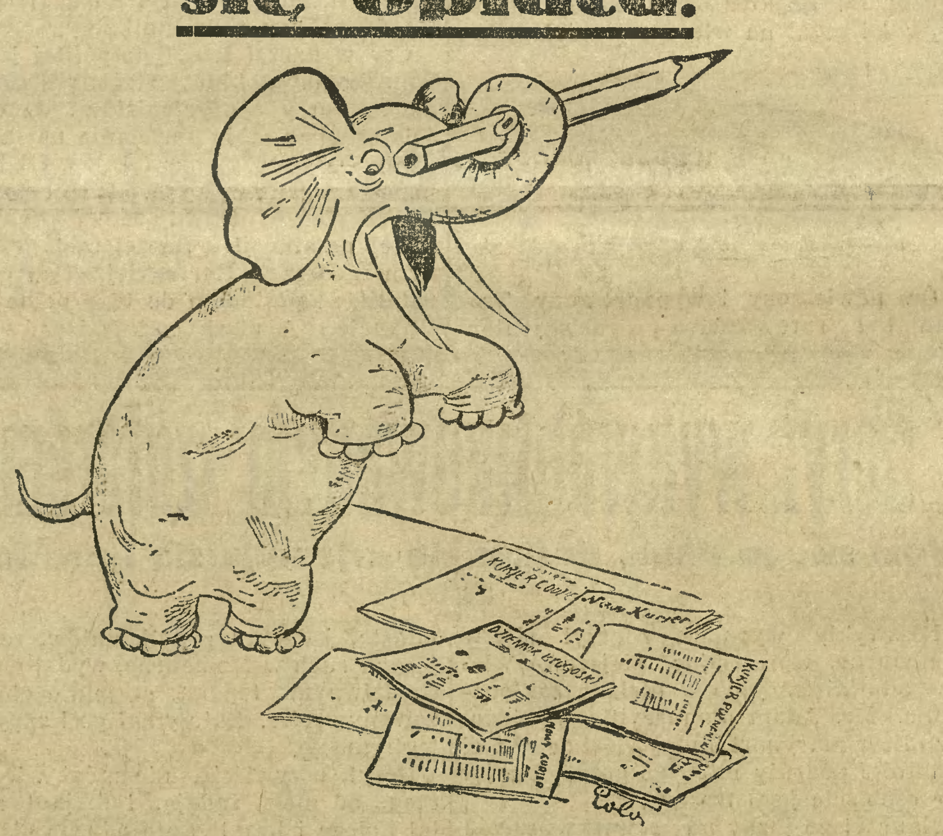
Jedne się chylą nad wrzosem,
Gdzie pszczół rozdzwania kantata,
Drugie chwytają w powietrzu
Niteczki babiego lata.

A inne z główką zadartą
Oczyma toną w przestrzeni,
Gdzie krążą ważki błękitne
Cudni lotnicy jesieni.

Rozbiegły się moje rymy —
Niechaj wybawią się jeszcze
Nim zgaśnie to słońce złote,
Nim spadną jesienne deszcze.

Henryk Zbierzchowski.

Nie każda praca się opłaca.



W roku 1934 „Dziennik Bydgoski" uległ konfiskacie 13 razy. Sądy wydały w tym roku wyroków skazujących odpowiedzialnego redaktora — tylko jeden, uwalniających od winy i kary 9, trzy sprawy są nierozstrzygnięte.

Morderca Zieliński skazany

na dożywotnie więzienie.

Toruń, 28. 12. (tel. wł.). **Dnia 28 bm.** przed trybunałem karnym sądu okręgowego w Toruniu odbyła się **rozprawa przeciwko Aleksandrowi Zielińskiemu**, robotnikowi, lat 28, oskarżonemu o to, iż dnia 3 grudnia br. przy ul. św. Ducha w Toruniu **zamordował młotkiem swą żonę, będącą wówczas w ósmym miesiącu ciąży.**

Jak już poprzednio donosiliśmy, **Zieliński** dokonał morderstwa w piwnicy, dokąd zwabił żonę pod pretekstem kradzieży węgla. Tam też kilku uderzeniami młotkiem w głowę pozbawił ją życia, zwłoki zaś wrzucił do uprzednio przygotowanego dołu, który następnie przykrył kamieniami i ziemią.

Zieliński przyznał się do winy i opowiedział bardzo dokładnie przebieg dokonanej zbrodni.

Zamiar zabójstwa żony powstał dość dawno, **a zrodził się pod wpływem nędzy, w jakiej ostatnio Zielińscy się znajdowali.** Groziła im eksmisja z zajmowanego mieszkania, brak pieniędzy na najniezbędniejsze rzeczy był powodem ciągłych wymówek śp. żony Marji, która też często wszczynała kłótnie.

Wreszcie zdecydował się zrobić **„koniec".** Na dwa dni przed dokonaniem zbrodni **wykopał w piwnicy dół.**

Krytycznego dnia udał się z żoną do piwnicy, rzekomo w celu kradzieży węgla. Gdy żona znalazła się w korytarzu piwnicy, **uderzył ją młotkiem w głowę, pod uderzeniem którego z okrzykiem: „To ty Aloś mnie zabijasz?! padła nieprzytomna na ziemię.** Potem jeszcze kilka razy uderzył ją młotkiem w głowę, a gdy upewnił się, że jest już martwa, zawlókł ją do piwnicy, wrzucił do przygotowanego dołu i zasypał go ziemią i kamieniami. Następnie udał się do swej bratowej, która mieszkała w tym samym domu i **powiedział jej, że żona poszła do znajomych do Podgórza.**

Po przespanej nocy przeniósł do bratowej różne rzeczy ze swego mieszkania, które odstąpił innej osobie, gdyż miał być z niego eksmitowany.

Na drugi dzień z pieniędzy pozostawionych u bratowej za odstąpione mieszkanie, wziął 20 zł, które rzekomo miały być przeznaczone na podróż dla żony do krewnych do Częstochowy. Tegoż dnia **spotkał się z swym bratem i przy kieliszku przyznał się do zabójstwa żony** i oświadczył mu, że rzekomo sam chce się pozbawić życia.

Następnego dnia poszedł z bratową kupić sobie obuwie, bieliznę i ubranie, **brat zaś jego w tym czasie po zupełnem wytrzeźwieniu poszedł do komisarjatu policyjnego i zameldował o dokonanem morderstwie.**

Gdy Zieliński powrócił z bratową z zakupami, zastał już w mieszkaniu policję.

Na pytanie przewodniczącego, dlaczego zabił żonę, odpowiedział: **„Sprzykrzyło mi się takie życie z żoną, gdyż stale mi dokuczała".**

Świadkowie nie wnieśli do przewodu **nic nowego.**

Sąd po krótkiej naradzie **ogłosił wyrok**, uznający oskarżonego Zielińskiego winnym zbrodni z § 1 art. 25 k. k. i **skazał go na dożywotnie więzienie i pozbawienie praw obywatelskich na zawsze.**

Wstrząsający wypadek na torze kolejowym pod Tczewem.

Tczew, 29. 12. (tel. wł.). Wczoraj, w piątek na torze kolejowym Tczew—Pszczółki (Hohenstein) **na przystanku kolejowym Miłobądz** (pow. Tczew) **wydarzył się wstrząsający wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 38-letniej niezamężnej Małgorzaty Janickiej**, zamieszkałej w Suchostrzygach pod Tczewem.

Wstrząsający ten wypadek **wydarzył się** w następujących okolicznościach: O godz. 7,30 rano pociągiem osobowym nr. 22 **z Pszczółek (Hohenstein) do Miłobądza przyjechała śp. Małgorzata Janicka, która chcąc prawdopodobnie ominąć kontrolę biletów, zamiast na peron, wyskoczyła z pociągu na główny tor kolejowy Tczew—Gdańsk.**

W tejże chwili od strony Tczewa w kierunku Gdańska z błyskawiczną szybkością przejechał stację Miłobądz warszawski pociąg pośpieszny nr. 601, **pod którego parowóz wpadła nieszczęśliwa Janicka, ponosząc śmierć na miejscu.**

W czasie oględzin zwłok stwierdzono, że śp. Janicka doznała strzaskania skroni z lewej strony oraz złamania lewego uda i podudzia.

Ulgi w nabywaniu świadectw przemysłowych.

Za parę dni, w dniu 1 stycznia 1935 r. upływa termin wykupywania świadectw przemysłowych. Na mocy okólnika ministerstwa skarbu przy wykupywaniu świadectw przemysłowych zastosowane będą w tym roku ulgi, obejmujące jednak tylko stare sklepy, powstałe przed paroma laty i w tym samym czasie powstałe zakłady przemysłowe.

Zgodnie z okólnikiem ministerstwa mogą wykupić świadectwa przemysłowe III zamiast II kategorji i to bez składania specjalnych podań ci wszyscy płatnicy, których obrót w 1933 r. nie przekroczył 45.000 zł. Na podstawie świadectwa IV zamiast III kategorji mogą być prowadzone w r. 1935 sklepy, sale bilardowe, pensjonaty, księgarnie, kina, ślizgawki oraz wydawnictwa utworów drukowanych, których obrót w r. 1933 nie przekroczył 15.000 zł. W tym wypadku składanie podań jest zbędne. Dla drobniejszych przedsiębiorstw, których obrót w r. 1933 przekroczył 4.000 zł, wystarczającem jest świadectwo przemysłowe IV kategorji półroczne.

Zakłady gastronomiczne, których obrót nie przekroczył 25 000 złotych, mają prawo wykupić świadectwo III kategorji zamiast II. O ile zakłady te uprawiają tyko sprzedaż piwa, miodu i wina owocowego, a zatrudniają przytem od 4 do 10 osób, mogą zaopatrzyć się w patent III kategorji bez względu na wysokość obrotu w 1933 r. Małe zakłady gastronomiczne mają prawo wykupu świadectwa IV kategorji w tym wypadku, o ile obrót ich nie przekroczył 3.600 zł. Zakłady sprzedające tylko niskoprocentowy alkohol, zatrudniające do 3 osób, mają prawo do świadectwa przemysłowego IV kategorji bez względu na swój obrót.

Przedsiębiorstwa, które w r. 1935 wprowadzą u siebie sprzedaż spirytualji bez wyszynku, mogą handlować za patentami III, a nawet, o ile personel jest mały, IV kategorji.

W stosunku do przemysłu okólnik podwyższa liczbę robotników, których wolno zatrudniać w danym zakładzie przy poszczególnych kategorjach świadectw. Zakłady, które wykupują świadectwa przemysłowe VII kategorji, mogą zatrudniać przy ręcznej fabrykacji 12, a przy maszynowej 10 robotników. Zakłady wykupujące świadectwa przemysłowe VI kategorji mogą zatrudnić przy produkcji ręcznej 25, a przy maszynowej 15 robotników.

Pracownie rzemieślnicze, w których pracuje tylko sam właściciel, mogą na podstawie złożonego podania uzyskać zwolnienie od wykupywania świadectwa przemysłowego.

Wszystkie podane wyżej ulgi przysługują z urzędu, czyli dla ich uzyskania nie potrzeba składać podań. Dotyczą one jedynie tych wszystkich przedsiębiorstw, które powstały przed 1933 rokiem. Powstałe w 1934, aby uzyskać podane wyżej ulgi, muszą wnosić specjalne podania do właściwych urzędów skarbowych.

Jak Prezydent Stanów Zjednoczonych spędził święta

Bożego Narodzenia.

50 tysięcy osób składało życzenia w Białym Domu. — Pani Prezydentowa sama gotuje puding.

Washington, w grudniu.

(ak) Ktokolwiek zaglądałby w wieczór wigilijny do okien Białego Domu w prywatną jadalnię prezydenta Stanów Zjednoczonych, tego spotkałoby miłe rozczarowanie. Daremnie szukałby ceremonij i przepychu jaki spotykamy zazwyczaj w pałacach prezydenta oraz na dworach królewskich: prócz prostej i skromnej radości gwiazdkowej szczęśliwej rodziny niczego więcej tutaj nie doszukałby się. Zmiana rezydencji obecnego prezydenta Roosevelta, który z domu gubernatorskiego w Albany przeniósł się do Białego Domu w Washingtonie w niczem nie zmieniła serdeczności i skromności święta rodzinnego Rooseveltów.

Rekord w uścisku dłoni.

W dniu wigilijnym Amerykanie, bez względu na to czy demokraci lub republikanie, pozwalają swemu prezydentowi zapomnieć w tym jedynym dniu roku o tem, że jest on sługą narodu. Jako rekompensatę otrzymuje naród w dniu Nowego Roku prawo — tak wymaga tradycja — wejścia do Białego Domu, celem złożenia prezydentowi życzeń i komplementów z okazji Nowego Roku. Każdy obywatel bez względu na pochodzenie i stanowisko jakie zajmuje może przytem prezydentowi serdecznie uścisnąć prawicę. Nic dziwnego, iż w ostatnich latach zjawiło się na Nowy Rok w Białym Domu **około 50 tysięcy ludzi.** Prezydent pod koniec tej ceremonji zmuszony był rękę swą oddać opiece lekarskiej. Rekord w uścisku dłoni ustanowił prezydent Harding, który w pierwszym dniu Roku Nowego swego urzędowania jako prezydent ścisnąć musiał dłoń tak wielkiej ilości osób, iż w rezultacie rękę swą przez cały tydzień nosić musiał na temblaku.

Każdy z 48 stanów przesyła prezydentowi dar przeznaczony na uroczysty bankiet świąteczny. Mary Land znany z doskonałej hodowli indyków przesyła indyka o potężnej wadze, dodatki do puddingu gwiazdkowego nadchodzą z różnych części Stanów Zjednoczonych. Jak wymaga obyczaj, pani prezydentowa sama ubiera choinkę. W rodzinie prezydenta Roosevelta nadal utrzymany jest zwyczaj, że rodzice sami ubierają choinkę, w czasie gdy dzieci pogrążone są w śnie. Wówczas podobno święta Bożego Narodzenia mają miły przebieg. Aczkolwiek dzieci prezydenta dziś już dorosły a niektóre z nich weszły w związki małżeńskie, w oczach swych rodziców nadal uchodzą za małe dzieci.

Pod choinką znajdują się podarki gwiazdkowe i to nietylko dla członków rodziny. **Pamięta się również o służbie i personelu rodziny prezydenta.** Rozdanie tych darów to osobny ceremonjał, mimo, że nie odbywa się w apartamentach służbowych. Wszystko bowiem, co wydarza się w dniu wigilijnym, odbywa się w gabinetach prywatnych prezydenta. W dniu wigilijnym przed śniadaniem zjawia się personel służbowy przeważnie starzy ludzie, którzy osiwieli w służbie rodziny prezydenta. Stary murzyn, Butler jest najdziwniejszą postacią wśród personelu służbowego. Wchodzi on na czele służby żeńskiej i męskiej, podczas gdy po obu stronach choinki zajmują miejsce prezydentowa oraz prezydent. Butler wygłasza krótkie przemówienie okolicznościowe, poczem żona prezydenta pokolei odczytuje nazwiska i prosi wywołanych z pośród służby wystąpić z szeregu, ażeby przyjąć dary świętego Mikołaja.

Po 15-tu latach znowu piwo.

Menu jest prawdziwie amerykańskie: ostrygi z Long Island, gołąbki z Florydy ryby z Kennebumkport, skopowina z Montany, indyk z Mary-Land a owoce z wysp Karolinskich. Teraz gdy alkohol znowu dopuszczono, niewątpliwie Milwaukee dostarczy po przerwie 15-letniej, piwo prezydentowi. Najgłówniejsze jednak to puding gwiazdkowy jaki pani prezydentowa Rooseveltowa osobiście przyrządza według starej angielskiej recepty, pochodzącej z czasów gdy Nowy York był jeszcze kolonją angielską.

W dniu wigilijnym Biały Dom zasypany jest **pocztą z gratulacjami z całego świata.** Potrzeba trzech tygodni, ażeby otworzyć tysiączne listy i je załatwić. O godz. 10 przed południem następuje obdarowanie członków rodziny. Panuje przytem zwyczaj, że nie daruje się bižuterji, lecz **przedmioty praktyczne**, jak skarpety, pończochy, chustki, robótki, portfele, a do tego błyszczącą gałązkę chojny. Obiad podaje się o godz. 3-ciej po południu, przyczem podanie obiadu jak i sposób jedzenia odbywa się swobodnie **bez sztywności i formalności.** Po obiedzie następuje małe urozmaicenie dla młodzieży, przyczem **sam prezydent Roosevelt stara się zabawić dziatwę.** Biały Dom przedstawia się na zewnątrz w wieczór wigilijny jak w bajce. Na środku wielkiego dziedzińca ustawia się przepiękną, bogato przystrojoną i oświetloną choinkę. Jeżeli śnieg w dodatku pokrywa ziemię, wówczas tło jest tak piękne, że trudno sobie to wyobrazić. W samym Białym Domu natomiast w 365 apartamentach pałacu panuje cisza. Prezydent 48 stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej obchodzi z rodziną gwiazdkę...

Obyśmy na Nowy Rok taki duet usłyszeli:



Kochajmy się, bracia mili,
Zgoda, jedność od tej chwili!

Karjera węgierskiego oszusta.

Skon głośnego oszusta Strassnowa. — Zły aktor i fałszywy porucznik huzarów. — Dostawca kożuszków dla armji. — Strassnow dokonuje wyboru dwu biskupów i zwalnia się z wojska.

W małem węgierskiem mieście Debreczynie zmarł niedawno stary, znużony życiem człowiek, który ostatnie lata przeżył w najwyższej nędzy. Przez trzydzieści lat człowiek ten był przedmiotem ogólnego zainteresowania w całych Węgrzech i władze policyjne wszystkich europejskich stolic nie potrzebowały zaglądać do archiwów, gdy chciały udzielić informacyj o Ignacym Strassnowie.

Strassnow **zaczął swoją karjerę jako aktor.** Ale był złym aktorem. Miał jednak ujmującą powierzchowność, doskonałe manjery i świetne pomysły. I to uczyniło go na scenie życia mistrzem oszustwa.

Pierwszą jego rolą w życiu była rola przystojnego porucznika huzarów. Charakterystyczny nos, głęboko osadzone oczy, czarne jak smoła włosy, wszystko to tworzyło dobry kontrast do pięknego munduru. Był pożądanym gościem we wszystkich nocnych lokalach, klubach gry i kawiarniach. Był miłym towarzyszem zabaw i jeśli nawet nie odznaczał się zbytniem bogactwem, wyrzucał pieniądze lekką ręką. Grał z godnością, dawał sute napiwki i płacił swoje długi.

Pewnego dnia zgłosił się **młody hrabia Esterhazy** u księcia prymasa Węgier. W pełnych zażenowania słowach wyjaśnił, że znajduje się w kłopotliwej sytuacji. — Przegrał ubiegłej nocy w karty i musi zapłacić natychmiast dług honorowy. Nie ma czasu pisać do domu. Prymas uśmiechnął się pobłażliwie, wydał odpowiednie zlecenie, a potem podał hrabiemu rękę do ucałowania.

Z 35.000 guldenów w kieszeni opuścił Strassnow pałac prymasa Węgier, udał się na dworzec i pojechał do Paryża. Pieniądze rozpłynęły się wkrótce w wesołym Paryżu i Strassnow wrócił do Budapesztu. Ponieważ nie mógł iść powtórnie do prymasa, wpadł na inny pomysł. Postanowił się dać przekupić. Udał się więc do handlarzy futer owczych i oświadczył im, że jego pułk ma być zaopatrzony w nowe futerka. Przy tej sposobności dał handlarzom do poznania, że decyzja w tej sprawie zależy od niego, a potem udał, że nie zauważa, jak wetknięto mu zręcznie do kieszeni **kilka tysięcy jako „łapówkę".** Ale tym razem miał pecha. Przez nieostrożność zamówił futra naprawdę i gdy handlarze dostarczyli ich pułkowi, całe oszustwo wydało się. Strassnow powędrował do więzienia.

W ten sposób skończyła się karjera wojskowa Strassnowa. Wtedy zwrócił się do kleru. Po opuszczeniu więzienia udał się najpierw do Gracu, gdzie zgłosił się do biskupa. Dowiedział się bowiem, że między biskupem a ministerstwem oświaty we Wiedniu powstał konflikt.

Oświadczył więc biskupowi swoją **gotowość zażegnania tego konfliktu.** Jest bowiem wyższym urzędnikiem ministerstwa, ale nikt nie może się o tem dowiedzieć. Za to pośrednictwo zapłacił biskup Strassnowi ładną sumkę.

Żegnany błogosławieństwem biskupa udał się Strassnow do Zagrzebia. Wakowała tam posada biskupa. Strassnow nie chciał ryzykować swego wyboru do biskupa, lecz jako delegat ministerstwa oświaty **przeprowadził według wszelkich reguł i formalności wybór biskupa.** Popierany przez niego kandydat opłacił się mu poważną kwotą. Potem **dokonał wyboru drugiego biskupa,** który z wdzięczności za to wypłacał mu przez kilka lat trzecią część swojej pensji, obawiając się słusznie, ażeby go nie złożono z urzędu.

W czasie wojny światowej zaciągnął się Strassnow do piechoty. Ale żołnierskie życie nie przypadło mu do smaku. Uciekł więc z wojska, ale ponieważ jako dezerter narażony był na niebezpieczeństwa, udał się ze sfałszowanym listem pewnego arcyksięcia do ministerstwa wojny i uzyskał to, że piechur Strassnow **uznany został za niezdolnego do służby wojskowej i zwolniony z wojska.** Po wojnie „pracował" jeszcze przez kilka lat, ale postarzał się, niepowodzenia gromadziły się coraz bardziej, przeto osiadł na stałe w Debreczynie, gdzie niedawno umarł.

Duchowni wyznań niekatolickich nie mogą nosić stroju

duchowieństwa rzymsko-katolickiego.

Warszawa, 29. 12. (tel. wł.) Sąd Najwyższy ogłosił orzeczenie o prawie wyłączności czarnych sutann dla księży katolickich. Sąd Najwyższy uznał, że noszenie czarnej sutanny przysługuje w myśl konkordatu wyłącznie księżom katolickim. Używanie tego stroju przez duchownych innych wyznań, jest niczem innem, tylko wprowadzeniem w błąd społeczeństwa i stanowi wykroczenie, przewidziane w art. 29 prawa o wykroczeniach. Bezprawne więc noszenie sutann traktować należy jako noszenie strojów i odznaczeń wbrew obowiązującym zasadom. (r)

Sensacyjny spór na tle dostaw broni.

Warszawa, 29. 12. (tel. wł.) Wielkie poruszenie budzi w warszawskich sferach przemysłowych spór, jaki powstał w izbie polsko-brytyjskiej, ze względu na osoby, wchodzące w grę. Do sądu wpłynęła sensacyjna skarga hr. Feliksa Rzewuskiego, wicedyrektora izby polsko-brytyjskiej przeciwko dyrektorowi tejże instytucji Karolowi Rozemu, znanemu w sferach przemysłowych działaczowi. Hr. Rzewuski zarzuca mu, że miał mówić do niejakiego Zielińskiego, że hrabia pobiera procenty od transakcyj, załatwianych za pośrednictwem izby. W szczególności, tego rodzaju łapówki miał pobierać Rzewuski od przedstawicielstwa wielkiej fabryki broni Vickers oraz od zakładów Lilpop. (r)

Komornik sądowy na ławie oskarżonych

pod zarzutem sprzeniewierzenia.

Warszawa, 29. 12. (Tel. wł.) Wczoraj rozpoczęła się rozprawa przeciwko komornikowi warszawskiemu niejakiemu Swięcickiemu, który przywłaszczył sobie 36.818 zł. Na kwotę tę złożyły się należności prywatne w wysokości 35.000 zł, oraz 1.600 zł zaliczki na koszty egzekucyjne.

Swięcicki zarabiał bardzo dobrze. Dochody jego sięgały do 85.000 zł rocznie. Prowadził on więc wystawne życie i rozpoczął budowę luksusowej willi pod Warszawą. Tymczasem przyszły gorsze czasy i zabrakło pieniędzy na dokończenie budowy. Prócz tego Swięcicki miał zgubny nałóg i hazardował się na wyścigach. W krótkim więc czasie wybrał ową sumę pieniędzy, która do niego nie należała. Nie mając żadnego wyjścia, sam zgłosił się do władz i zawiadomił o defraudacji, jak powiadał, sumy 22.000 zł. Okazało się, że willa w Milanówku kosztowała 200.000 zł. Jednak hipoteka była obciążona kwotą 60.000 zł i 3.500 dol. Nie było więc z czego pokryć sprzeniewierzonych pieniędzy.

Na rozprawie Swięcicki przyznał się tylko do defraudacji 22.000 zł i zaprzeczył jakoby miał przywłaszczyć większe sumy na wyścigach. Na rozprawę wezwano kilkunastu świadków. (r)

•Nauka•Literatura•Sztuka•

Rok zastoju czy rok przełomu?

O żywą treść do pustych ram.

W Paryżu wychodzi od niedawna czasopismo, poświęcone najistotniejszym zagadnieniom intelektualnym i kulturalnym, które nosi nazwę jednocześnie prostą i skomplikowaną: **„1934".** Nazwa nie jest przypadkowa. Jej genezą nie jest tylko data założenia pisma, ale **przeświadczenie, że właśnie rok 1934, do którego końca dobijamy, jest przełomowem zjawiskiem w dziejach świata.**

Byłoby przesadą twierdzić, że wielkie przemiany duchowe mogą się dokonywać w okresach czasu tak krótkich jak rok kalendarzowy. Nawet rewolucja trwa dłużej, a co dopiero mówić o ewolucyjnych dążeniach ducha ludzkiego. Dorobek narasta powoli i systematycznie i trudno jest uchwycić jakąś konkretną datę, mogącą być uznaną za granicę nieprzekraczalną.

Pewnie, że wszystko zaczęło się od wojny światowej. To naprawdę **wielkie i tragiczne zdarzenie w dziejach ludzkości stało się zaczynem nowych idej, ale ideom tym daleko było do krystalizacji i powszechności.** Stary porządek niema zwolenników, a w każdym razie broniony jest bez zapału, ale jednocześnie brak jasnego zdania sobie sprawy z tego, co ma wyrosnąć na gruzach przeszłości. Przez kilkanaście lat, które upłynęły od wojny światowej **myśl ludzka boryka się z trudnościami i nie może ustalić swoich dróg w przyszłości.** Czy więc rok 1934 przyniósł pod tym względem jakąś zmianę? Na to pytanie trzeba odpowiedzieć przedewszystkiem, kiedy się chce mówić o duchowem obliczu świata i sumować dorobek minionego okresu.

Walka z pustką.

Brak idei bezwzględnie obowiązującej pociągnął za sobą rzecz najstraszniejszą dla wszelkiej twórczości, bo **pustkę wewnętrzną.** Na innej platformie, to znaczy w życiu politycznem nastąpił upadek parlamentaryzmu i zmierzch idej demokratycznych, któremi żył wiek ubiegły i którym zawdzięczamy wiele zdobyczy na wszystkich polach. **Hasłem demokracji była walka o prawa człowieka, o wyzwolenie z ucisku i niewoli, o prawidłowy rozwój zasad sprawiedliwości i wolności, o przywrócenie wszystkim praw należnych.** Demokratom zawdzięczamy zdobyte wszędzie prawa i godność obywatelską, im też przypisać należy rozkwit dzisiejszej cywilizacji i kultury. Zasługi demokracji były bezsporne i jej wartości wiecznie żywe.

A mimo to **demokracja traci dziś grunt pod nogami.** Zwyciężają nowe prądy, zupełnie przeciwstawne — brak jednak tym dążeniom głębi wewnętrznej i pożywnych wartości dla ducha. Demokracja miała to do siebie, że **dawała twórcom problemy pierwszorzędnej wagi i temi problemami wypełniała największe dzieła myśli ludzkiej.** Tak było przedewszystkiem z literaturą, którą ożywiały wielkie idee.

Literatura jest obrazem życia. Z wyjałowieniem więc życia społecznego wyjałowiła się również twórczość pisarska.

„Wielkość literatury, to wielkość jej problematyki", — mówi Paweł Hulka-Laskowski. „Jest faktem niepotrzebującym uzasadnienia, że **niema dziś w Polsce pisarza na miarę wielkiej problematyki światowej.** Wielkie talenty pisarskie hołdują swoim upodobaniom prywatnym i nie dostrzegają człowieka bezrobotnego, zahukanego troskami o chleb powszedni, zdezorjentowanego w masie zjawisk powszednich, obarczonego kompleksami i konfliktami."

„Dochodzi do tego, że **utalentowany pisarz może napisać parę szpalt o niczem, operując pustemi ogólnikami"** — mówi w innem miejscu ten sam Hulka-Laskowski. I ma rację. Jest to fakt bezsporny i powszechny. Nietylko w Polsce, ale w całym świecie **literatura zagubiła się w pustce duchowej.**

I właśnie **dorobek roku 1934 poczyna się od walka z tą pustką.**

Droga odrodzenia.

Reasumując przed rokiem wydarzenia kulturalne stwierdziliśmy, że **coś się zaczyna dziać dobrego.** Że odrodzenie wielu ludzi znajduje przedewszystkiem w religji. Że po zbankrutowaniu systematów filozoficznych i społecznych, do niedawna jeszcze mających tak poważne szanse rozwoju jak np. socjalizm, ludzkość wróciła znów do punktu wyjścia. Nie byłoby może uzasadnionem twierdzenie, że wracamy bezwzględnie do nowego średniowiecza. Ale w każdym razie, **jeśli chodzi o uprawę ducha, zbliżamy się do pojęć zapomnianych.**

Na łamach „Kultury i Wychowania" — interesującego kwartalnika, poświęconego najważniejszym zagadnieniom współczesnym, stwierdza ks. Jan Ciemniewski:

„Żyjemy w czasach renesansu religijnego, w czasach **powszechnego nawrotu do wzgardzonej, a przynajmniej lekceważonej dotąd, nauki i zasad Chrystusa.** Znać to w szczególności w Polsce odrodzonej. Młodzież nasza uniwersytecka obudziła się już z dotychczasowego letargu duchowego i masowo wraca do Chrystusa, uznając Go Panem i Mistrzem swoim. Zaczyna ona żyć według zasad naszej wiary i wyznawać ją publicznie. **Fakt ten niezaprzeczony spowoduje wielkie zmiany w przyszłem życiu narodu i w rozwoju jego kultury demokratycznej.** Skoro młodzież ta przyjdzie do głosu, wprowadzi ona zasady chrystusowej miłości bliźniego w naszych instytucjach i urzędach, w całym naszym dzisiejszym ustroju społecznym, co wpłynie bezsprzecznie dodatnio na rozwój prawdziwego demokratyzmu w kraju. **Znikną wtedy braki i niedomagania dzisiejszej kultury, niwelacja i zanik wybitnych indywidualności oraz brak głębszych potrzeb kulturalnych, gdyż powstanie nowe pokolenie ludzi uduchowionych, uspołecznionych i uszlachetnionych."**

Taka jest **przyszłość, która się poczęła w roku 1934.** Przyszłość pełna żywej treści, mogącej wypełnić ramy wszystkich dążeń kulturalnych. Na ruinach wyrasta duch, zrodzony na najgłębszem podłożu ideowem i stawia ludzkość przed nowemi możliwościami. Możliwości te realizują się. **Realizują się wszędzie, bo wszędzie odczuwano największy głód nie chleba nawet, ale przedewszystkiem idei.**

I dlatego rok, który upłynął nie jest datą przemijającą. **Rok 1934 jest rokiem prawdziwego i istotnego przełomu. (hak).**

Ile jest teatrów w Polsce.

Wedle danych miesięcznika „Teatr" **na terenie Rzplitej poza stolicą, istnieje w sezonie bież. 15 teatrów w 13 miastach** a mianowicie:

Łódź ma dwa teatry: „Miejski" (dyr. K. Wroczyński), „Popularny" (dyr. M. Winkler).

Lwów — dwa teatry: „Wielki" i „Rozmaitości" (dyr. W. Horzyca).

Poznań — dwa teatry: „Polski" (dyr. B. Boelke), „Nowy" (dyr. T. Trzciński).

Kraków: Teatr im. J. Słowackiego (dyr. J. Osterwa).

Katowice: Teatr Polski (dyr. M. Sobański i J. Kochanowicz).

Wilno: Teatr na Pohulance (dyr. M. Szpakiewicz).

Częstochowa: Miejski Teatr Kameralny (dyr. I. Gall).

Bydgoszcz: Teatr Miejski: (dyr. Wł. Stoma).

Toruń: Teatr Ziemi Pomorskiej (dyr. W. Bracki i St. Kordowski).

Grodno: Teatr Miejski (dyr. J. Grodnicki).

Sosnowiec: Teatr Miejski (dyr. J. Gołaszewski).

Łuck: Teatr Polski na Wołyniu (dyr. A. Rodziewicz).

Stanisławów: Teatr wojewódzki im. St. Moniuszki (dyr. Zuz. Łozińska).

Nie mają stałych teatrów z miast większych: Lublin (dojeżdża Teatr Wołyński), Radom, Kielce, Białystok (dojeżdża zespół „Reduty"), Płock, Grudziądz (dojeżdża „Teatr Pomorski"), Włocławek.

Z pośród wyliczonych **ośmiu teatrów w 6 miastach (Łódź, Lwów, Poznań, Kraków, Częstochowa, Bydgoszcz) grywa tylko na jednej scenie w swoim mieście,** pozostałych zaś scenę bądź ma równoległy warsztat objazdowy (Wilno, Toruń), bądź grywa i na miejscu w miastach pobliskich (teatry: katowicki, sosnowiecki, grodzieński, stanisławowski). Odrębną formę stanowi **Teatr Wołyński, który stale jest w objazdach po: 14-tu miastach województwa** wołyńskiego, 4-ch woj. lubelskiego i 4-ch **poleskiego, razem po 22-ch miastach.**

::

Kronika literacka.

Francuskie nagrody literackie. Francuskie Tow. Literatów przyznało szereg tegorocznych nagród. A więc: Nagrodę im. Prezydenta Republiki otrzymała p. Gabrielle Reval, autorka szeregu powieści, m. in. „Sèvriennes", „Lycéennes", „La Bachelière en Pologne", „L'infante a la rose" etc. Nagrodę im. Marji Star otrzymał Maurice Duplay, autor „Le Prince Nikola", „Adonis Bar", „Nos medecins", „Sans revolver ni guitare" etc. Nagroda im. Henry Bugnet przypadła w udziale poecie Henry Derieux, autorowi tomów poezji p. t. „Le sable d'or", „Le regard derriere l'epaule", „En ces jours dechirants". Nagrodę Rady Miejskiej przyznano poecie Edmundowi Rocher i wreszcie nagrodę im. Maurice Dekobra — powieściopisarzowi René Jouglet.

Zgon słynnego historyka. W Paryżu zmarł, przeżywszy 77 lat, słynny historyk francuski Gustave Lanson, profesor Sorbony. Do głównych dzieł jego zaliczyć należy: Histoire nationale de la litterature francaise, studja o Bossuet, Boileau, Corneille'u, Wolterze etc. W r. 1886 Lanson był nauczycielem ks. Mikołaja, późniejszego cara Mikołaja II.

Wiedeńska nagroda literacka. Nagroda literacka im. Juljusza Reicha podzielona została pomiędzy dramaturgów Roberta Lantza, Jadwigę Rossi oraz poetów Fryderyka Sachera i Herberta Strutza.

Dzieło Emila Ludwiga o Hindenburgu. Nakładem Quorido-Verlag w Amsterdamie ukazała się nowa książka Emila Ludwiga „Hindenburg". Jest to studjum biograficzne o Hindenburgu jako feldmarszałku i prezydencie Rzeszy niemieckiej.

Perska „Pieśń Królów". Z powodu tysiącletniej rocznicy urodzin perskiego poety Firdousi'ego, bibljoteka uniwersytecka w Lipsku zorganizowała wystawę p. n. „Firdousi i jego epoka". Główną atrakcją wystawy jest Szahnameh czyli „Pieśń Królów". Jest to drogocenny i wspaniały, bogato iluminowany rękopis poematu. Zawiera 60.000 wierszy i wiele żywych i barwnych minjatur. Jest to niedokończone dzieło poety Dakiki, nad którego ukończeniem Firdousi pracował aż 35 lat. Wystawiono także przepyszny manuskrypt Koranu z roku 1306 oraz Sebastjana Münstera Kosmografję z r. 1550, zawierającą także opis Persji. Bibljoteka skorzystała nietylko z własnych zasobów, albowiem liczne muzea niemieckie wypożyczyły jej niektóre ze swych zbiorów. Także konsul perski w Lipsku przyczynił się do uświetnienia wystawy, która potrwa przez cały grudzień.

::

Zgon ludowego pisarza kaszubskiego.

W Pucku w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia, zmarł w 60-tym roku życia em. nauczyciel **Alojzy Budzisz, znany na Kaszubach, jako pisarz ludowy.** Szereg jego prac przeważnie o charakterze regjonalnym oraz opowiadań i legend kaszubskich drukowanych było na łamach prasy prowincjonalnej na Pomorzu, a między innemi i na łamach czasopisma regjonalnego „Gryf".



Z wystawy Grupy Plastyków Pomorskich w Muzeum Miejskiem w Bydgoszczy. Franciszek Gaje-Gajewski. „Wenecja Bydgoska". (ol.)

Z literaturą polską jest coraz lepiej.

Rozmowa z prezesem Polskiej Akademji Literatury Wacławem Sieroszewskim.

Warszawa, w grudniu.

Kiedy stanąłem przed Pałacem Potockich na Krakowskiem Przedmieściu — w którym mieści się obecnie **siedziba Polskiej Akademji Literatury,** przypomniało mi się natychmiast uroczyste jej posiedzenie — które miało tak uroczysty i pełny dostojeństwa charakter, przypomniało mi się zaakceptowanie przez sędziwego Prezesa — Sieroszewskiego — prośby — o udzielenie audjencji.

Wchodzę do hollu...

Po chwili podaję bilet wizytowy służącemu, który prowadzi mnie do znanych mi już salonów.

Spoglądam na urządzenie wewnętrzne z niekłamanym zachwytem...

Na marmurowym kominku — marmurowe popiersie największego z Młodej Polski, twórcy „Wesela" — Wyspiańskiego.

Jeszcze chwila i w drzwiach salonu ukazuje się staruszek. Włosy zupełnie siwiuteńkie, twarz czerstwa, oczy rzucające łagodne spojrzenie i patrzące z ojcowską jakby przychylnością. Tak to on — **Sieroszewski.**

Jeszcze moment, a jego ręka spoczywa w mojej ręce. Czuję, że dziwnie drżę.

— Przyszedłem Panie Prezesie — dzięki **zaakceptowaniu prośby mej o audjencję podczas uroczystej inauguracji Polskiej Akademji Literatury.**

— Ależ tak cudownie — mówi z uśmiechem, widząc moje zakłopotanie. — Proszę bardzo — siadamy. I co mi ma pan do powiedzenia?

— Przedewszystkiem chciałbym zadać kilka pytań — obecnie aktualnych, — mówię już uspokojony trochę pod wpływem ojcowskich słów znakomitego pisarza.

— Ależ proszę bardzo. — Słucham...

— W związku z pracą Akademji może Pan Prezes będzie łaskaw powiedzieć — słów kilka na temat obecnej sytuacji literackiej.

— **Jest coraz lepiej. Dużo młodych talentów dochodzi do głosu.** Wyrabiają się... W nich tkwi siła literacka przedewszystkiem. Szczególną więc **opieką otaczamy naszych młodych.** Jak Pan wie, oprócz nagrody dla młodych — wydajemy rokrocznie — dwanaście stypendjów literackich — młodym, a wybijającym się jednostkom.

Starsi pisarze ogromne zadania wypełniają — należycie. Wogóle trzeba stwierdzić, że **obecnie literatura polska stoi na dość wysokim poziomie** — szczególnie w porównaniu ze stanem powojennym.

— W jakim obecnie kierunku kontynuuje Akademja swoje prace?

— Zajmujemy się bardzo ważnemi sprawami. Wszystkie mniejsze pozostawiamy poszczególnym Związkom. **Obecnie pracujemy nad sprawami emerytur pracowników umysłowych.**

Zkolei zapytuję się o obecną twórczość nestra polskiego piśmiennictwa.

— **Niestety, nie mam na większe dzieła czasu.** Urząd Prezesa Polskiej Akademji Literatury, praca z godnością związana i praca w Radjo nie pozwalają na twórczość powieściową. Ale za cztery lata, do tego bowiem okresu będę piastował mój urząd — kto wię — **może jeszcze się coś napisze.** A zresztą trzeba pilnować młodych... To jest nasza przyszłość!

Muszę zaznaczyć, że **Pan Prezes jest entuzjastą młodzieży.** Na każdym kroku i w każdem prawie zdaniu przebija się troska o młodociane umysły. Kiedy mówi o młodzieży — oczy płoną ogniem i zdają się patrzeć w dal — jakby śląc pozdrowienie odległym swoim czasom — odrodzonym — w innych nowych życiach.

Rzucam jeszcze kilka pytań. — Oto jedno z nich:

— **Co Pan Prezes sądzi o artykułach Uniłowskiego w „Wiadomościach Literackich" o wojsku,** który wzbudził tak ogromne poruszenie w społeczeństwie?

— Nie byłoby tak źle, gdyby „Wiadomości" nie drukowały pracy Uniłowskiego w dniu święta Niepodległości i na naczelnem miejscu.

— **A co Pan Prezes sądzi o walce między „Wiadomościami Literackiemi", a „Pionem"?**

— Nie chciałbym mówić na ten temat — ponieważ ma charakter walki, wychodzącej po za szranki literackie. Bezwzględnie jednak **jest miejsce nietylko na dwa, ale na więcej pism.** Przydałoby się niewątpliwie podział ról...

Władysław Wan.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z INOWROCŁAWIA.

Karygodne wybryki pseudodziennikarzy.

Zuchwałych wybryków dopuszcza się w naszem mieście już od dłuższego czasu niejaki Kazimierz Balcerzak z Inowrocławia, zam. przy ul. Solankowej. Jegomość ten podszywa się pod miano współredaktora „Dziennika Bydgoskiego" i żeruje na tut. gruncie. I tak w jednej z restauracyj przy ul. Św. Ducha wziął wódkę i papierosy, poczem na rachunku podpisał się: redaktor „Dzien. Bydg.", poza tem w kiosku przy ul. Solankowej wziął papierosy również na rachunek „Dz. Bydg.". Niedość na tem, ów typek chodzi bardzo często do sądu i tu zaczepia zasądzonych, obiecując im (oczywiście za wynagrodzeniem) nieopisywanie przebiegu sprawy w gazetach. Ostatnio korzystając z okazji zasądzenia pewnego obywatela z Kruszwicy, wystosował do niego list z swym podpisem jako współredaktor naszego pisma, w którym pisze: „Koledzy z „Kujawiaka" i „Expressu Ilustrowanego" przyrzekli mi słowem „przemilczeć" pańską sprawę sądową, wzgl. nie umieścić sprawozdania z odbytej rozprawy sądowej. W związku z tem przemilczeniem powstały dla nas koszta" i t. d. Z treści tego pisma wynika, że Balcerzakowi chodziło o wyłudzenie w nielegalny sposób pewnej sumy pieniędzy.

Radzimy panu B. zaprzestania tych i tym podobnych kombinacyj, a zwłaszcza podszywanie się pod firmę, z którą go absolutnie nic nie łączy. Trzeba widocznie p. B. przypomnieć, że za takie „kawały" może się dostać do więzienia.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 29 na 30 bm. dr. Woyciechowski, Solankowa 60; z dnia 30 na 31 bm. dr. Jackowski, Solankowa 23.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Krzyżem".

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 17—18. w soboty od godz. 19—20.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Pogotowie ratunkowe: w dzień tel. 417, w nocy tel. 276.

REPERTUAR KIN:

Słońce: „Miłość Tarzana".

Muza: „Hopla".

Żołnierskie: „Nasza jest noc".

Wieczór Sylwestrowy A. K. K. Akademickie Koło Kujawskie urządza wieczór sylwestrowy w dniu 31. bm. w salach hotelu Basta.

Zabawę sylwestrową urządza w dniu 31. bm. Związek Rezerwistów Placówka Pierwsza w lokalu Parku Miejskiego o godz. 20.

Uroczystości gwiazdkowe w 59 p. p. i 4 pal. Dzięki przewodniczącej Koła Rodziny Wojskowej p. pułkownikowej Mirgałowskiej, odbyła się w ub. niedzielę wspaniała uroczystość gwiazdkowa w świetlicach 59 p. p. i 4 p. a. l., na którą przybyli p. płk. Mirgałowski, mjr. Tworzydło, ks. proboszcz Pilipowski, liczni oficerowie i panie z Koła Rodziny Wojskowej. Do stołów zasiadło 100 dzieci. Przy rzęsiście oświetlonej choince nastąpiło wręczenie bardzo cennych podarków. Zkolei odśpiewano kilka kolend, poczem wychowankowie przedszkola Rodziny Wojskowej, odegrali piękne przedstawienie. Podobna uroczystość odbyła się w świetlicy żołnierskiej 4 pal., gdzie również obdarowano 104 dzieci obfitemi podarkami.

Prace Opieki Rodzicielskiej przy szkole nr. 8. Dla ubogiej dziatwy szkolnej urządzono miłą gwiazdkę w szkole wydziałowej, którą zagaił ks. prof. Niemier w obecności wychowawców tej szkoły i zarządu Opieki Rodzicielskiej oraz licznej dziatwy szkolnej. Po deklamacjach i śpiewach nastąpiło obdarowanie dzieci. Należy tu nadmienić, że na urządzenie gwiazdki zebrano przez O. R. 218,05 zł za co zakupiono odzież i obdzielono 68 biednych dzieci, natomiast ze strony Koła P. C. K. obdarowano 58 dzieci również odzieżą. Widzimy więc, że przy dobrej woli można w dużym stopniu ulżyć naszym bliźnim.

Gwiazdka w Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Do licznie zebranych dzieci i matek w gmachu Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem przemówił kierownik Stacji p. dr. Bydałek, poczem życzenia świąteczne składali prezydent p. Jankowski i ks. dziekan Kubski. Dzięki kierownictwu Stacji jak i zarządowi miasta i Opieki Społecznej w Inowrocławiu obdarowano 255 dzieci, różnemi cennemi podarkami, które wręczali matkom dzieci p. prezydent Jankowski, dr. Bydałek z małżonką i dr. Garduła.

Okradli księdza. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania księdza Jakóba Gawrycha, zam. w Gniewkowie (pow. Inowrocław) i skradli następujące przedmioty: 1 lornetkę, browning (nr. i kaliber nieznany), aparat fotograficzny z futerałem, 2 budziki (w tem 1 srebrny), 3 pary trzewików, tekę skórzaną, brzytew, 2 pary spodni, 3 pary rękawiczek, wieczne pióro i 30 par skarpetek, ogólnej wartości 1250 zł. W podejrzeniu o dokonanie tej kradzieży są trzej osobnicy, którzy krytycznego dnia wałęsali się przed mieszkaniem poszkodowanego, a około godz. 12 widziani byli w lasach państwowych Podlesie z walizkami i szli w kierunku Jurancia.

Kradzieże. W nocy 25. bm. za pomocą wyjęcia szyby w oknie włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Fryderyka Janowskiego, zam. w Złotnikach Kujawskich, skąd skradli: gotówki 140 zł, ubranie, kilka sukien, płaszcz damski i bieliznę, ogólnej wartości 300 zł. Z mieszkania Stanisława Kiełbasiewicza, zam. w Inowrocławiu przy ul. Rzeźnickiej 11 skradziono na jego szkodę 120 zł gotówki.

Zabójstwo przed sądem okręgowym. Na ławie oskarżonych przed bydgoskim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu zasiedli: 22-letni Władysław Kucha, brat jego 27-letni Michał, zam. w Wygodzie i 21-letni Franciszek Szpytman z Kijewa pow. Inowrocław, oskarżeni o wywołanie bójki, podczas której zabity został Stanisław Wybrański a ciężko ranny Władysław Kaszak. Sąd po przeprowadzeniu dowodów i przesłuchaniu świadków skazał Władysława Kucha na łączną karę 3 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Reprezentacja Brna (Czechosłowacja) — Cuiavia.

Międzynarodowe zawody bokserskie w Inowrocławiu.

Jak już donosiliśmy, zjeżdża najsilniejszy zespół Czechosłowacji do Inowrocławia, gdzie zmierzy się w dniu 3 stycznia 1935 r. o godz. 20 z miejscową Cuiavią.

Będą to od czasów pamiętnej wizyty szwedzkiej w roku 1932 pierwsze poważne międzynarodowe zawody w boksie, zważywszy, że zespół morawski pokonał przed niedawnym czasem w identycznym składzie reprezentację Austrji w wysokim stosunku 11:5 i stanowi dziś najsilniejszą drużynę, jaką boks czeski dysponuje.

Spotkanie to będzie dla naszego miejscowego zespołu nietylko niecodziennem zdarzeniem sportowem, lecz najpoważniejszym egzaminem i wyrażamy nadzieję, że Cuiavia starać się będzie uzyskać jak najzaszczytniejszy wynik ze swym renomowanym przeciwnikiem.

Kruszwica.

Dźwiękowe kino „Ziemowit" wyświetla w dniach 29 i 30 bm. pełen humoru film p. t. „Schowajcie swoje smutki". W Nowy Rok p. t. „Białe szaleństwo".

Agentura „Dziennika Bydgoskiego" Rynek 13 (firma Cz. Uklejewski) zawiadamia, że w poniedziałek dnia 31. bm. już od godz. 16 będzie można kupić pojedyńcze egzemplarze po 20 gr noworoczny numer. Poza tem nowi abonenci otrzymają również okazały ilustrowany kalendarz książkowy i kalendarz ścienny. Zatem prosi się o zaabonowanie „Dziennika Bydgoskiego"; jeszcze czas zamówić — korzystajcie!

Z TORUNIA.

Zamach samobójczy w Toruniu

Na podwórzu domu przy ul. Legjonów 34 w Toruniu usiłował pozbawić się życia Wojciech Orczykowski, strzelając do siebie z parabellum. Desperat liczy 35 lat, ostatnio zam. w Poznaniu. Odwieziono go natychmiast do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono, że życiu jego nic nie zagraża. Przyczyna usiłowanego samobójstwa nieznana.

Nocny dyżur pełnią apteki: „Centralna" (śródmieście), „św. Anny" (Bydgoskie Przedmieście, „Pod Łabędziem" (na Mokrem).

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Corso: „Miasto widm" i „Tajemnica kajuty okrętowej".

Lira: „Bella donna".

Mars: „Jej wysokość całuje..."

Światowid: „Tu rządzi humor".

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Dnia 30 bm. w Toruniu przedstawienie dla dzieci o godz. 12 jasełka „Betleem Polskie", po południu i wieczorem.

Dnia 31 bm. w Toruniu wielka rewja sylwestrowa o godz. 20 i 23.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Przedstawienie dla dzieci i młodzieży — na program którego składają się dwa obrazki sceniczne „Lalki" i „Wśród kwiatów", okraszone licznemi produkcjami śpiewnemi i tańcami, zostanie powtórzone po raz ostatni na południowem przedstawieniu, o godz. 12, w najbliższą niedzielę po cenach najniższych.

„Betleem Polskie" — świąteczne, jasełka Lucjana Rydla, niegrane na scenie toruńskiej od długiego szeregu lat, wznowienie których spotkało się z najwyższem zadowoleniem naszej publiczności, zostanie powtórzone w niedzielę, na popołudniowem przedstawieniu po cenach zniżonych.

Wielka rewja sylwestrowa w Teatrze Ziemi Pomorskiej

przygotowana przez zespół teatru z wielkim nakładem pracy, dana będzie na zakończenie Starego i powitanie Nowego Roku, w poniedziałek przyszłego tygodnia z niezwykle urozmaiconym programem ostatnich nowości repertuaru stołecznych teatrów rewjowych „Stara Banda" i „Wielka Rewja".

Gwiazdka w toruńskim „okrąglaku". 24. bm. odbyła się uroczystość gwiazdkowa w toruńskim „okrąglaku". W kaplicy zebrało się ponad 100 więźniów. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Tow. Opieki nad więźniami i ich rodzinami, „Patronat", pp.: wiceprezes Krupka, Hozakowski, wiceprok. Połowiński i sekretarz Ossowski. Treściwie i gorąco przemówił do więźniów ks. Orzechowski, poczem przy choince odmówił modlitwy wigilijne i udzielił błogosławieństwa. Następnie chór więzienny odśpiewał kilka pieśni wigilijnych i jeden z więźniów recytował deklamację. P. wiceprezes Krupka w dłuższem przemówieniu wyjaśnił zadanie Tow. „Patronatu", które stara się w miarę sił przychodzić z pomocą materjalną i moralną. Po wspólnem łamaniu opłatkiem, złożeniu życzeń i odśpiewaniu kilku kolend, zakończono tę uroczystość.

Zapalniki artyleryjskie w polu. Andrzej Piasecki, zam. w Porcie Drzewnym w czasie pracy na polu znalazł 4 zapalniki artyleryjskie, które zostały zabezpieczone do dyspozycji władz wojskowych.

Sezon hokejowy w Toruniu rozpoczął się. Otwarcie sezonu hokejowego w Toruniu nastąpiło w drugie święto Bożego Narodzenia. Na miejskiem lodowisku w ogródkach jordanowskich odbyły się zawody hokejowe, które zapoczątkowały serję zimowych zmagań naszych zawodników z zamiejscowymi. Przed zawodami wygłosił krótkie przemówienie i powitał obydwie drużyny prezes Okręgowego Związku Hokejowego p. Gajdus, poczem skombinowane zespoły miejscowe próbowały swych sił. Sędziował p. Goncerzewicz. Publiczność zawiodła.

Piłkarze toruńscy zwyciężyli w Pile. W pierwszy dzień świąt odbył się pierwszy mecz piłkarski w Pile między T. K. S. 29 a drużyną „Viktoria" z Piły. Piłkarze toruńscy zremisowali wynikiem 1:1 (0:0). Piłkarze polscy byli bardzo gorąco i serdecznie przyjmowani tak przez kolonję polską, jak i publiczność niemiecką.

„Gwiazdka" dla policji... 23. bm. znaleziono na schodach wejściowych do gmachu komisarjatu głównego policji w Toruniu noworodka płci męskiej, liczącego około 6 dni. Policja zaopiekowała się podarkiem „gwiazdora" i odstawiła noworodka do szpitala miejskiego. Za matką dziecka wdrożono poszukiwania.

Barcin.

Łomem żelaznym w głowę. Na tle porachunków osobistych dokonano napadu na wychodzącego z mieszkania p. Stołowskiej w Mokrem rolnika Leona Woźniaka z Mokrego. Sprawcą pobicia okazał się niejaki S. zamieszkały w Mokrem. Napadniętego pobito łomem żelaznym do utraty przytomności, tak, że jeszcze tej nocy musiał poddać się opiece lekarskiej. Sprawa ta znajdzie swój epilog przed sądem.

Z GRUDZIĄDZA.

Zuchwała kradzież w noc wigilijną.

Mimo napomnień policji, ażeby nie pozostawiać mieszkań w nocy z dnia 24—25 bm. bez dozoru, zaszły wypadki, które na skutek lekkomyślności niektórych osób, wywołały smutne następstwa. Wdowa Katarzyna Zmurowa, zamieszkała przy ul. Nadgórnej 71, udała się jak co roku do kościoła na pasterkę, niepozostawiwszy jednak nikogo w domu. Nieobecność p. Zmurowej wykorzystał jakiś osobnik, który włamał się do mieszkania i skradł 300 zł gotówki, 3 zegarki i 2 pierścionki, wyrządzając jej szkodę na 700 złotych. Za zuchwałym włamywaczem wszczęto pościg.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem", ul. Pańska, tel. 2040.

REPERTUAR KIN:

Apollo: Podwójny program: 1. Flip i Flap w najnowszej komedji „Poco pracować", 2. „Ja mam temperament".

Gryf: „W wiedeńskiej kawiarence".

Orzeł: „Syn King Konga" i „Król niedołęgów".

Z działalności Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Na posiedzeniu zarządu oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej omówiono urządzenie dancingu na dzień 13 stycznia 35 r. Sekretarz oddziału zdał sprawę ze zjazdu okręgu pomorskiego, który odbył się dnia 8. bm. w Toruniu. Szczegółowo przedyskutowano nowe tereny organizacyjne, związane z decentralizacją pracy w Lidze. Skład zarządu uzupełniono przez kooptację p. Eug. Ciborowskiego, nacz. więzienia oraz p. kpt. Nikodemowicza z 16 p. a. l.

Podziękowanie. JWPanu Staroście i Szan. PP. urzędnikom starostwa i wydziału powiatowego i oddziału drogowego, którzy z okazji świąt Bożego Narodzenia w miejsce życzeń złożyli 57,50 zł na biednych, składam niniejszem najgorętsze „Bóg zapłać". **Ks. Biericq,** proboszcz parafji Najśw. Serca P. Jezusa w M. Tarpnie.

Co z niego wyrośnie? Prawie codziennie spotykamy się z objawami rozwydrzenia i zepsucia młodzieży. Wypadek, jaki miał miejsce w wigilję Bożego Narodzenia, jest jeszcze jednym obrazem, świadczącym o zepsuciu małoletnich. Do składu rzeźnickiego p. Juljana Wysockiego, ul. Długa 4, przyszedł nieznany mu chłopak, który nabrał wyrobów mięsnych na sumę 3,60 zł, rzekomo dla restauracji p. Matuszewskiego. Po pewnym czasie chłopak ów zjawił się ponownie w składzie żądając towaru. Zachowanie chłopaka wzbudziło jednak podejrzenie sprzedawcy, który łobuza przytrzymał i oddał policji. Okazało się, że chłopak jest oszustem i bezprawnie pobrał wyroby mięsne na rachunek firmy Matuszewski.

Cygan - złodziej ukradł konia. Do stajni Feliksa Staruszkiewicza, przy ul. Św. Wojciecha nr. 4, włamał się jakiś osobnik, który uprowadził konia wartości 150 zł. Natychmiastowe dochodzenia policji doprowadziły do ujęcia złodzieja, którym okazał się cygan Straus. Cygana osadzono w areszcie, zaś konia zwrócono poszkodowanemu.

Ofiara gołoledzi. W pierwszy dzień świąt upadła na ulicy Podgórnej Konstancja Dzierżyńska, lat 49, zam. przy ul. Nadgórnej 52, łamiąc sobie lewe przedramię. Nieszczęśliwą kobietę przewieziono do szpitala miejskiego.

„Betleem Polskie" w wykonaniu grudziądzkich chórów śpiewaczych. W pierwsze święto Bożego Narodzenia zobaczyliśmy na scenie Teatru Miejskiego przepiękną jasełkę Rydla „Betleem Polskie" w wykonaniu połączonych chórów grudziądzkich. Ambitni śpiewacy oraz śpiewaczki zgotowali licznie zebranej publiczności prawdziwą ucztę duchową. Jasełkę wystawiono z wielką starannością i ofiarnością przy współudziale orkiestry 64 p. p. Inicjatorom pięknej imprezy świątecznej należy się pełne uznanie.

Złodzieje nawet w święta nie próżnują! W drugi dzień świąt włamał się jakiś osobnik do mieszkania p. Woźniakowej przy ul. Gen. Pierackiego 22 i skradł cenne nakrycie stołowe wartości 700 zł. Mamy nadzieję, że policji uda się przytrzymać złodzieja i odebrać mu skradziony łup.

STĄŻKI. Z Ochotniczej Straży Pożarnej. Założona Ochotnicza Straż Pożarna w majętności Stążki okazuje ruchliwą pracę na wstępie swej działalności. Łącznie z utworzonym oddziałem żeńskim przygotowuje się do urządzenia pierwszego obchodu gwiazdkowego. Ponadto w oddziale żeńskim prowadzą kurs samarytańsko-pożarniczy dla pań kasjerki pp. Krawczyńska i Tabaczyńska. Społeczeństwo okoliczne, doceniając pracę strażacką niewątpliwie poprze wszelkie zabiegi i starania tej tak ważnej organizacji.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

„MORSKIE OKO" wyświetla film osnuty na tle słynnej powieści Steffensona p. t. „Wyspa skarbów". W nadprogramie wesoła komedja z Flipem i Flapem jako artystami cyrkowemi.

„BAJKA" wyświetla podwójny program: 1. „Nieznajoma z telefonu", 2. „Posażna jedynaczka".

„CZARODZIEJKA" wyświetla jedną z najlepszych operetek sowieckich p. t. „Świat się śmieje". Bogaty nadprogram dźwiękowy.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.
Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.
Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków tel. 12-40 i 22-12.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz. 11, po południu do godz. 18.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy dla okręgu obejmującego Chylonię. Demptowo Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr Dobrowolski; dla okręgu Kol Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obłuże dr Rogala; dla Oksywia — dr. Tamaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Jasny promyk dla biednej dziatwy.

Dzięki staraniom Centralnego Komitetu Opieki nad dziatwą prawie we wszystkich szkołach gdyńskich zabłysnął jasny promyk chwilowego szczęścia dla ubogiej dziatwy. Przy rzęsiście oświetlonych drzewkach zebrały się radością rozjaśnione twarzyczki z gorączkowemi rumieńcami na bladych zazwyczaj buziach w oczekiwaniu na przybycie tradycyjnego św. Mikołaja z darami.

Oczekiwania ich nie zawiodły, gdyż dzięki dobrze zorganizowanej przez Centralny Komitet Opieki nad dziatwą pod przewodnictwem pani komisarzowej Sokołowej zbiórce publicznej, św. Mikołaj przybył z dobrze wyładowanemi sakwami. Oprócz łakoci i słodyczy przyniósł on ubranka, obuwie i bieliznę, odwdzięczając się kochanym gromadkom za piękne śpiewy i deklamowane wierszyki na cześć tego Najświętszego Dzieciąteczka, które wszystkim ludziom przyniosło szczęście i radość na ziemię.

Szczególnie rzewnie i nastrojowo wypadła ta piękna uroczystość wśród dziatwy na Witominie, tej dzielnicy najuboższego proletarjatu.

Szczególną opiekunką tej dziatwy była przewodnicząca lokalnego Komitetu opieki nad dziatwą p. A. Zakrzewska, która po przemowie ks. prob. Mówińskiego, słowami prawdziwego serca matki przemówiła do serduszek dziecięcych.

Nie zabrakło też na tej uroczystości i głównej opiekunki dziatwy i najwzorowszej matki, p. Ireny Sokołowej, która również w słowach prostych lecz serdecznych dała wyraz swego umiłowania dla tych przedewszystkiem, którym los nie dał serdecznego ciepła rodzicielskiego.

Atak szału pod wpływem strachu.

Cicha w czasie posezonowym, w borach helskich zaszyta Jastarnia była przed kilku dniami widownią niezwykłego wydarzenia.

Przez las powracał wieczorem do Jastarni 16-letni syn tamtejszego mieszkańca Driemla. Nagle z zarośli wynurzyła się przed nim jakaś ciemna postać, na której widok chłopiec w szalonym przestrachu począł uciekać z głośnym krzykiem.

Przestrach ten spowodował tak silny wstrząs nerwowy, że chłopiec z trudem opowiedział rodzicom o swojej przygodzie w lesie.

W nocy, kiedy wszyscy już pokładli się spać, chłopiec zerwał się nagle ze snu, uchwycił swoją młodszą siostrzyczkę pod gardło i począł ją dusić.

Przeraźliwy krzyk dziewczęcia obudził rodziców, którzy z trudem zdołali wyrwać dziecko z rąk furjata, jego zaś samego musiano niezwłocznie odstawić do domu obłąkanych.

Groch rzucany o ścianę.

Od kilku już lat prasa uczciwa i całe społeczeństwo domaga się zmiany dotychczasowej polityki celnej dla owoców zagranicznych — możnaby już całą pokaźną bibljotekę ułożyć z artykułów wykazujących niedorzeczność i szkodliwość uporu, z jakim stawia i utrzymuje się wysokie mury celne dla owoców zagranicznych, wskutek czego sytuację tą wyzyskują nieuczciwi pośrednicy w handlu owocami krajowemi, wyzyskując całą marżę (rozpiętość) między ceną zakupu owoców krajowych a ceną za owoce zagraniczne łącznie z cłem dochodzącem przy niektórych rodzajach owoców do 200% wartości owocu.

Zasadniczo cło, jeżeli stosowane jest zgodnie z nakazami państwowo-gospodarczemi, służyć ma jako ochrona, wzgl. pomoc dla zagrożonej przez import zagraniczny, krajowej produkcji, co uważamy do pewnych granic za słuszne, o ile rzeczywiście przyczynia się ta ochrona do ulepszenia i rozwoju produkcji krajowej.

Niestety większość naszych ceł mija się z tą zasadą, i staje się wyłącznie fiskalnem źródłem dochodów i parawanem, za którym uprawiają nieuczciwi spekulanci najbezwstydniejszy wyzysk krajowych konsumentów — natomiast ten któremu ochrona celna miała przynieść korzyści i zachęcić go do ulepszenia produkcji, wychodzi z gołemi rękami.

Najjaskrawiej uwydatnia się to właśnie w dziedzinie produkcji owoców krajowych. Nie jest ona wprawdzie jeszcze na zbyt wysokim poziomie, lecz zaprzeczyć się nie da, że byłaby ona w stanie w zupełności pokryć zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, gdyby hodowla szlachetniejszych gatunków była dla nich rentowną. Tak jednak, mimo wysokiej ochrony celnej nie jest, gdyż cały zysk, który ta ochrona daje, tonie w przepastnych kieszeniach pośredników handlowych, **którzy producentom za ich towar płacą marne grosze, a sami od konsumentów zdzierają złote.**

Pośrednictwo w handlu owocami tak krajowemi jak i zagranicznemi jest u nas prawie niepodzielnie opanowane przez żydowstwo, które na handlu tym dorabia się miljonowych fortun kosztem konsumentów krajowych — kosztem zdrowia naszej dziatwy, dla której owoc tak krajowy jak i zagraniczny, dzięki tej lichwiarskiej spekulacji stał się nieosiągalnym luksusem.

Stosunki te w handlu owocami są sferom rządowym doskonale znane, gdyż prawie cała prasa, z wyjątkiem prasy żydowskiej, niejednokrotnie i wszechstronnie je omawiała i mimo to **poświęca się interesa miljonowych rzesz konsumentów, zdrowie młodego pokolenia — dla zapewnienia miljonowych zysków kilku tysiącom, a może nawet tylko kilkuset spekulantom żydowskim,** dla których Gdynia stała się centralą ich organizacji, i tu też urządzili swoją giełdę owocową na owoce zagraniczne, nie dopuszczając do niej żadnego kupca chrześcijańskiego.

Jakiemi argumentami przemawia ta czarna mafja owocowa do przekonania czynników decydujących, że wbrew opinji całego społeczeństwa, wbrew oczywistym interesom społeczno-zdrowotnym, utrzymuje się nadal z uporem wysokie mury celne dla owoców zagranicznych, jakkolwiek owoców tych sprowadza się coraz mniej, lecz natomiast ceny za owoce krajowej produkcji utrzymuje się na poziomie cen owoców zagranicznych, z czego producent otrzymuje zaledwie 15 do 20 proc., drobny sprzedawca 5 do 10 proc., natomiast cała reszta tuczy czarną zgraję spekulantów.

Gdyby Rząd bodaj na okres próbny jednego lub dwóch lat zechciał znieść cło na owoce, lub conajmniej obniżyć go o 75 proc., zyskałby niewątpliwie bardzo cenną lekcję poglądową, z którejby się dopiero przekonał, jaką niezmierną krzywdę wyrządza społeczeństwu utrzymywaniem wysokich barjer celnych dla owoców, bez oczywistych korzyści dla skarbu państwa.

O ile i ten apel nie odniesie żadnego skutku w takim razie będzie jasnem dla każdego, że nie chodzi tu o dobro społeczeństwa ani Skarbu państwa, a o materjalne korzyści pewnych jednostek, których interesa pokrywają się z interesami mafji spekulantów.

JEŻEWO. Święto Dzieci Marji. Miejscowe Stowarzyszenie Dzieci Marji obchodziła ostatnio niejako swe święto ku czci Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny. Po przyjęciu 13 nowych członkiń odbyło się nabożeństwo w miejscowym kościele parafjalnym, które odprawił ks. Szybowski. Wieczorem w sali odbyła się uroczysta akademja ku czci Niepokalanej, przy udziale około 600 osób.

CHEŁMNO. Osobiste. W ostatnim czasie obiegła nasze miasto i okolicę radosna nowina, że proboszcz parafji Duże Czyste koło Chełmna ks. Drążkowski, brat znanego i ogólnie cenionego lekarza pow. dr. Drążkowskiego został rozporządzeniem ks. biskupa dr. Okoniewskiego mianowany wicedziekanem na okręg chełmiński w miejsce opuszczającego tak niespodziewanie naszą parafję chełmińską ks. prob. Bączkowskiego, który uzyskał prezentę na probostwo w Łągu koło Chojnic. Z okazji tak zaszczytnej uominacji wyrażamy ks. dziekanowi Drążkowskiemu serdeczną gratulację oraz życząc mu wszelkiej pomyślności. „Ad multos annos".

ŚWIEKATOWO. Założenie oddziału żeńskiego straży pożarnej. Przy miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej został ostatnio utworzony oddział żeński, czyli tzw. samarytanek. Na zebraniu organizacyjnem, po wysłuchaniu referatu p. instr. Górskiego ze Świecia, nastąpiło utworzenie takiego oddziału. Na komendantkę oddziału wybrano p. Zofję Nowicką.

Z TCZEWA.

Napad na szosie. Nieznani sprawcy dokonali bezczelnego napadu rabunkowego na jadącą powózką rolniczkę Weilandtową z Subków. Napad miał miejsce na szosie Pelplin—Subkowy pod Tczewem. Bandyci wyrwawszy przerażonej wieśniaczce skórzaną teczkę z zawartością dokumentów oraz kwitów zbiegli niepoznani.

Kradzieże z włamaniem. Nieznani sprawcy zakradli się do piwnicy restauratora Ignacego Szczuraszka przy ul. Dworcowej 22, skąd skradli butelki koniaku, wartości 45 zł. Policja wdrożyła dochodzenia. — W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia trzej młodociani złodzieje 17-letni Józef Otlewski, 16-letni Paweł Jelonek i 14-letni Bronisław Kaszubowski, przy pomocy wytrycha wzgl. podrobionego klucza dokonali włamania do mieszkania fryzjera Ernesta Hinza przy ul. Dworcowej 22, skąd skradli z szafy 10 zł w gotówce. Policja ujęła sprawców, którym odebrano część zrabowanych pieniędzy.

Wielka obława policyjna w Tczewie. Kierownik wydziału śledczego kom. Kabulski zarządził obławę na napływowy oraz miejscowy element przestępczy. W wyniku obławy policja przytrzymała: Leona Witkowskiego lat 27, zam. w Tczewie przy ul. Skarszewskiej 61, Franciszka Zaracha, lat 32, zam. w Maleninie pow. Tczew; Antoniego Markowskiego, lat 45, zam. w Warszawie przy ul. Jagiellońskiej 19; Zygmunta Krupa, lat 23 z Mieszkodna, powiat Kalisz; Józefa Skocznego, lat 29, zam. w Grudziądzu przy ul. Królowej Jadwigi 3; Józefa Wejmana, lat 32, zam. w Gdyni, Stanisławę Adamczyk bez stałego miejsca zamieszkania; Jana Folkmana, lat 28, zam. w Nowem; Tomasza Roszewskiego, lat 23, zam. w Skórczu powiat Starogard; Leona Kulę, zam. w Gdyni; Franciszka Kochanowicza, lat 17, zam. w powiecie kolbuszowskim; Jana Delę, lat 26, bez stałego miejsca zamieszkania, Stanisława Durlaka z powiatu konińskiego; Stanisława Pachockiego, lat 23, z powiatu świeckiego i Bernarda Kolasińskiego, lat 22, z powiatu tucholskiego. Wymienionych odstawiono do sądu grodzkiego w Tczewie z których 7 osób przekazano do miejscowej opieki społecznej.

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

Ks. biskup Okoniewski udzielił świeceń kapłańskich ks. Juljuszowi Sielskiemu z Pelplina.

Ks. Roman Makowski z Wudzyna zamianowany został wikarjuszem w Unisławiu (a nie jak podaliśmy poprzednio w Borzyszkowach), ks. Feliks Niklas z Unisławia wikarjuszem w Borzyszkowach.

Pakość.

Osobiste. P. Gerta Macke z Raczyna, pow. Chodzież wyznania ewang.-augsburskiego, przystąpiła do Kościoła rzymsko-kat. Chrzest odbył się w kościele poklasztornym w Pakości. Nazajutrz w tym samym kościele odbył się ślub p. G. Macke z p. Edmundem Kopydłowskim z Zalesia pow. Szubin. Nowożeńcom „Szczęść Boże!"

Zakończenie kampanji. Po 6 tygodniach pracy została tegoroczna kampanja w cukrowni Tuczno i Janikowo ukończona, na skutek czego wrośnie liczba bezrobotnych w naszem mieście. Miasto Pakość liczy przeszło 500 bezrobotnych, którym miejski komitet bezrobocia według możności przychodzi z pomocą w postaci artykułów spożywczych. W najbliższych dniach uruchomiona zostanie kuchnia dla ubogich, kuchnia mieścić się będzie w rzeźni miejskiej.

ZMARLI.

Ś. p. **Wacław Wrobiński**, w Ostrowie.
Ś. p. **Hubert Komenda**, starszy korporacji kominiarzy w Katowicach, Hallerczyk.

Kruszwica.

Wódka, papierosy i garderoba łupem złodziei. Zuchwałego włamania dokonali złodzieje do restauracji Krotoszyńskiego przy Rynku, skąd skradli około 80 litrów wódki, likierów i dużo papierosów, na ogólną sumę około 500 zł. Włamywacze dostali się do restauracji przez okno ze strony podwórza. W hotelu p. Rucińskiego dokonali rabusie kradzieży, zabierając męską garderobę. Z kantoru radcy p. Ziółkowskiego skradli złodzieje buciki, wieczne pióro i inne drobne rzeczy.

Zwyrodniały starzec

skazany na trzy lata ciężkiego więzienia.

Chełmno. Przed wzmocnionym wydziałem karnym sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Chełmnie odpowiadał starzec, ojciec licznego potomstwa Leon Sieradzki, lat 58 z Stolna, pow. chełmińskiego, za popełnienie ciężkiego przestępstwa kazirodztwa na swej córce. Akt oskarżenia zarzucał mu, że przez dłuższy okres czasu dopuszczał się nasamprzód teroryzując, zniewolenia na swej nieletniej córce Anny Sieradzkiej.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Po naradzie sąd ogłosił wyrok mocą którego Sieradzki zasądzony został na karę 3 lat ciężkiego więzienia. Ze względu na wysoki wymiar kary, sąd zarządził natychmiastowe aresztowanie zwyrodniałego starca, który został z miejsca odprowadzony pod silną eskortą policyjną do więzienia karnego.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 29 grudnia 1934 roku.

KALENDARZYK.

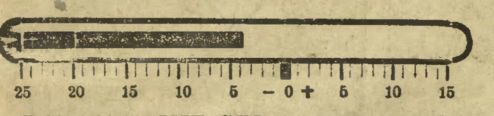
Dziś: Tomasza b. m.
Jutro: Eugenjusza b.
Wschód słońca o godzinie 8.16.
Zachód słońca o godzinie 15.48.

Stan pogody

Zachmurzenie przeważnie duże, drobne opady na zachodzie kraju i na Podkarpaciu. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie. We Francji i Anglji ciepło. Od 9—19 stopni + Cels.



Termometr wskazywał dziś rano



MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9 16. w niedziele i święta od 11 14 Obecnie wystawa doroczna Grupy Plastyków Pomorskich.

DYŻURY NOCNE APTEK
od 27—30 grudnia 1934 r.
1) Apteka pod Niedźwiedziem.
2) Apteka pod Lwem na Okolu.

Dyżur w Kolejowej Przychodni Lekarskiej pełni w niedzielę, dnia 30 grudnia br. dr. Kubczak, ul. Marsz. Focha 22, tel. 17-42.

„LEKTURA", **wypożyczalnia książek** przy ul. Gdańskiej 54 **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę, na afiszu **„CZŁOWIEK, KTÓRY NIE PIJE"**, rozśmieszający do łez arcywesołą fabułą oraz dowcipem słownym i sytuacyjnym.

„TEN I TAMTEN" po raz ostatni ukaże się po cenach zniżonych w niedzielę. o godzinie 16-ej. Kto dotychczas nie zdążył zobaczyć tej istotnie świetnej komedji — ma ostatnią po temu sposobność. W niedzielę wieczorem **„NIEWINIĄTKO"** Millöckera z p. Fontanówną w roli tytułowej czarować będzie piękną muzyką i wesołem librettem. Nad całością czuwa kapelmistrz Sillich i reżyser Dowmunt.

CHALLENGE HUMORU. Jedną z najbardziej atrakcyjnych imprez sylwestrowych będzie niewątpliwie **„CHALLENGE HUMORU"**, wielka rewja w II częściach, 20 obrazach pióra najświetniejszych współczesnych pisarzy i kompozytorów. Zasłużone zaufanie publiczności do tej wysoce artystycznej fabryki humoru i dowcipu wyraża się w niesłychanym popycie na bilety wstępu na obydwa przedstawienia: o godz. 20 i 23. Najszersze rzesze pragną zapewnić sobie wesołe powitanie Nowego Roku w gronie ulubieńców. Obydwa zespoły Teatru Miejskiego wystąpią z najudatniejszemi produkcjami w słowie, pieśni, duetach. skeczach, parodji, żarcie, tańcu oraz z szeregiem prawdziwych niespodzianek. Na obydwa przedstawienia bilety są wprost rozchwytywane. Hasło: Wszędzie dobrze, a w teatrze najlepiej! Ceny miejsce operetkowe, zniżki 30% są ważne.

— **Osobiste.** W czwartek, 27 bm. odbył się w kościele św. Trójcy ślub p. Stefanji Isbrandtówny z Bydgoszczy z p. Jakóbem Salą, sędzią Sądu Okręgowego w Toruniu. Młodej parze „Szczęść Boże!"

— **Prawa autorskie.** Organizatorom imprez widowiskowych, zabawowych i koncertowych tudzież **właścicielom lokalów** przypomina się obowiązek zgłaszania się po licencję reprodukowania utworów słownych i muzycznych — **do przedstawiciela Z. A. I. K. S.-u** (ul. M. Piotrowskiego 15 II). Dotyczy to także muzyki mechanicznej (płyty gramofonowe, transmisje radjowe etc.) Odpowiedzialni za pogwałcenie prawa autorskiego właściciele lokalów narażają się na procesy sądowe, a muzycy prócz tego na konfiskatę nieprawnie granych utworów (rozp. p. prokuratora z dnia 13. IV. 1933 Nr. S. O. 15/33).

— **Lombard wypłaca pieniądze!** Nadwyżkę osiągniętą ze zlicytowanych zastawów do numeru 39 636 włącznie wypłaca oddział zastawniczy Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy — za przedłożeniem dowodu zastawu.

— **Miesięczne bilety tramwajowe** nabywać można w biurze Tramwajów przy ul. Dr. Emila Warmińskiego 8 (pokój 2) w czasie od godziny 8 do 15-tej, względnie w Bydgoskim Oddziale Polskiego Biura Podróży „ORBIS" Plac Teatralny 6 w czasie od godz. 8 min. 30 do 13 i od godz. 15 do 18.

Omal nie dwa trupy!

Tajemnica tragicznych strzałów na Bielawkach została definitywnie przez władze policyjne wyświetlona.

(kj). Jak się dowiadujemy, **sprawa tajemniczej strzelaniny na Bielawkach**, o której jako pierwsze w Bydgoszczy pismo „Dziennik" **wszechstronnie** donosił, została definitywnie przez władze śledcze **wyjaśniona.**

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ustalono **nazwisko sprawcy tragicznego postrzelenia funkcjonarjusza policji, przodownika Wiśniewskiego** (z brygady politycznej), którym okazał się urzędnik naszego magistratu **p. Juljan B., zam. przy ul. Kozietulskiego na Bielawkach.**

Przebieg tragicznego zajścia był następujący: Policja bydgoska odbywała w nocy z soboty na niedzielę **obławę na Bielawkach.**

Około godziny 2,25 wracał ul. Niemcewicza, od strony miasta, **urzędnik B., niosąc dwie paczki z bielizną.** W tym samym czasie ulicę Niemcewicza patrolowali **dwaj ubrani po cywilnemu wywiadowcy policji śledczej.** Jednym z funkcjonarjuszów śledczych był właśnie przodownik Wiśniewski.

Na widok zbliżających się w jego stronę osobników **urzędnik B. zaczął uciekać, przekonany, że ma do czynienia ze zwykłymi opryszkami.** Wywiadowcy znowu, sądząc, że uciekający jest **powracającym z wyprawy złodziejskiej przestępcą,** starali się go dogonić celem wylegitymowania.

Dalszy bieg wypadków potoczył się z błyskawiczną szybkością.

Urzędnik B. zatrzymuje się, rzuca paczki na chodnik i, **odwróciwszy się do ścigających go osobników, dobywa z kieszeni rewolwer.** Bez zastanowienia pociąga za cyngiel. Strzela na oślep. Rewolwer, na szczęście, zaciął się. **Padły tylko dwa strzały.** Jedna z kul ugodziła przodownika Wiśniewskiego w ramię. Ranny z jękiem osunął się na ziemię.

Nawet teraz jeszcze **urzędnik B. nie zorjentował się w sytuacji.** Podniósł z ziemi paczki i co sił umykał w stronę domu, ginąc w ul. Chodkiewicza.

Towarzyszący przodownkowi Wiśniewskiemu **wywiadowca oddał za uciekającym sześć strzałów.**

Trzykrotne wezwanie: **Stój! Policja!!!** podczas jednoczesnego oddawania strzałów było oczywiście **spóźnione** i nie zostało przez urzędnika B. respektowane.

Jedna z sześciu kul, **odbita rykoszetem od muru,** ugrzęzła w prawym boku uciekającego, nie wyrządzając mu jednak większej krzywdy.

Już w ciągu niedzieli urzędnik B. przesłuchany został przez p. aspiranta Szatkowskiego z Wydziału Śledczego. Sprawcę tragicznego postrzelenia funkcjonarjusza policji przekazano **do dyspozycji p. prokuratora przy Sądzie Okręgowym.**

Prokurator, po dokładnem zbadaniu całego zajścia, **umorzył przeciwko urzędnikowi B. dochodzenie,** wychodząc ze słusznego założenia, że **reakcja pana B. na skutek powtarzających się coraz częściej na Bielawkach kradzieży i napadów była zupełnie usprawiedliwiona.**

Stan zdrowia przodownika Wiśniewskiego, dzięki natychmiastowej troskliwej opiece lekarskiej nie budzi poważniejszych obaw.

Tragiczne strzały na Bielawkach, które o mały włos pociągnąć mogły za sobą aż **dwie ofiary w życiu ludzkiem,** powinny być dla władz kompetentnych **nauką, by w przyszłości postępowanie urzędników śledczych biorących udział w obławie było ściśle określone instrukcjami, wykluczającemi podobne przykre pomyłki.**

Na marginesie.

BAJKA.

Choć był to kraj dziki,
kapłany i kacyki
postanowili kolegjalnie
stworzyć Ubezpieczalnie,
aby zwierzęta, chorujące snadnie,
lekarską mieli poradnię.

Więc na naradę zeszli się lekarze,
zaklinacze i kuglarze,
a mieli nad czem się głowić,
bo było oczywistem
że należało ustanowić
jednolity leczenia system.

W rezultacie
po długiej debacie
uchwalono co następuje:
w wyniku każdej konsultacji
stwierdzić należy potrzebę
odtłuszczającej kuracji,
w ten sposób leczyć będziemy
naszych pacjentów z puszcz,
że my im damy, co wiemy,
a zabierzemy im tłuszcz!

Jak postępować przy przeziębieniu?

Wilgotne i zimne powietrze daleko bardziej sprzyja przeziębieniu aniżeli mroźna, lecz sucha pogoda. Z tego też powodu w obecnej słotnej porze zaziębienia zdarzają się wyjątkowo często. Nawet ciepła odzież nie zawsze nas dostatecznie zabezpiecza. To też gdy tylko zauważymy pierwsze objawy niepokojące jak: ociężałość, bóle członków i głowy, lekką gorączkę i katar, należy zaraz położyć się do łóżka i do nadejścia lekarza zażywać znany środek domowy t. zn. tabletki Aspiriny. W ten sposób można się zabezpieczyć od poważnej choroby i skrócić okres każdego kataru.

Panie domu mają rozstrzygnąć.

Fabryka, która zwraca się do konsumentów swych wyrobów, ażeby usłyszeć zdanie o jakości tychże, musi być przekonana, że towar jej jest dobry. Wiele pań domu używa już oddawna znane mydło „Kołłontay z pralką". Dla tych pań właśnie rozpisała obecnie fabryka Kołłontay'a konkurs premjowy. Ogółem wyznaczono nagród za 6000 złotych.

Zarząd Stowarzyszenia Uczestników Walk o Szkołę Polską

podaje do wiadomości, że w dniach 2 i 3 lutego 1935 r. odbędzie się w Warszawie II walny **zjazd uczestników walki o szkołę polską.**

Uczestnicy walk o szkołę polską nie będący jeszcze członkami Stowarzyszenia, a chcący wziąć udział w zjeździe, proszeni są o zarejestrowanie się przed terminem zjazdu w biurze Stowarzyszenia — Warszawa, ul. Jezuicka 4, tel. 646-94.

Podziękowanie.

Zarząd Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. z roku 1914-19 koło Bydgoszcz czuje się zobowiązany złożyć serdeczne podziękowanie za złożone cenne prezenty dla członków bezrobotnych naszego koła następującym firmom: Bracia Mateccy, Bydgoski Dom Towarowy. Bacon-Eksport, „Persil", Bucholz, Sperkowski (ul. Jezuicka) i innym.

Za zarząd:
(—) Fr. Raczyński, sekretarz (—) adw. Z. Sioda, płk. rez., prezes.

— **Hallo! Hallo! Czeladź piekarska przypomina!** Zw. Zaw. Czeladzi Piekarskiej urządza na ogólne żądanie szan. publiczności zabawę taneczną w sobotę, dnia 29 grudnia w sali restauracji „Pod Lwem" przy ul. Marsz. Focha 7. Początek o godz. 8 wiecz., koniec o godz. 5 rano. Wstęp tylko za zaproszeniami, które będzie można otrzymać przy kasie. Ceny biletów nie podwyższone. Obchód gwiazdkowy dla członków o godz. 5 wieczorem. (24024

Nowe udogodnienia pocztowe w Bydgoszczy.

Aby umożliwić publiczności nadawanie przesyłek listowych poleconych, ekspresowych i zakup znaczków oraz druków płatnych **nawet w porze nocnej,** nietylko w urzędzie p. t. Bydgoszcz 2 przy ul. Zygmunta Augusta, ale również i w centrum miasta, wprowadziła Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy począwszy od dnia 1 stycznia 1935 r. nadawanie przesyłek listowych poleconych, ekspresowych i sprzedaż znaczków oraz druków płatnych **poza godzinami urzędowemi** okienek przy okienku Urzędu Telefoniczno-Telegr. w Bydgoszczy przy ul. Pocztowej (I piętro) w czasie od godz. 21 do 8 rano.

Skutkiem wprowadzenia tej nowości będą mogli mieszkańcy Bydgoszczy nadawać przesyłki listowe polecone, ekspresowe oraz nabywać znaczki pocztowe i druki płatne **poza godzinami urzędowemi** okienek w następujących urzędach p. t. miasta Bydgoszczy:

1. w urzędzie pocztowym **Bydgoszcz 1,** ul. Pocztowa, przy okienku doręczalni od godz. 18 do 21
2. w **urzędzie telefoniczno - telegraficznym Bydgoszcz,** ul. Pocztowa, I piętro od **godz. 21—8**
3. **w urzędzie poczt.-telegr.** Bydgoszcz 2, ul. Zygmunta Augusta 4, od godz. 18—8.

Poza tem przyjmuje urząd pocztowy Bydgoszcz 1 również **paczki żywnościowe** poza godzinami urzędowemi okienek od **godz. 18—21,** a urząd p. t. Bydgoszcz 2 przy ul. Zygmunta Augusta również **paczki zwykłe, paczki żywnościowe i telegramy.**

Dancing sympatyków harcerstwa

Dnia 2 stycznia o godz. 18 w salonach Klubu Techników, Cieszkowskiego 4. Każdy z uczestników otrzyma na gwiazdkę upominek harcerski. Tańce prowadzą bydgoscy akademicy. Zaproszenia Libelta 5, tel. 22-56 (Sekretarjat Harcerstwa).



U golibrody.

— Jak pan redaktor spędził szwięta? Ja sze objadł jak dżyki kuń i ja potem szpiwał kolendy. Jak ja szmiał szpiwać katolickie kolendy — pan sze pita? Było czemno i nikt nie widział, że ja jestem żyd. A głosu miałem jak anioł.

Interes miałem zamknięty na szwięta i ja sze martwił bez zarobku. Aż mi żona powiada: ty weź szopki i chodź z nią po lokatorach, jak robią te małe bubełe!

Mnie sze to bardzo spodobało, ja powycinał z Dżennika różne obrazki, nakleiłem ich na kartonu i chodziłem po kolendy.

Jak mi sze powodziło? Na różne sposoby. Byli goszcze pijany, to uni kazali mi szpiwać i dali dobrego trynkgeldu. A trafiłem na goszcze, co sze jeszcze nie upili, to pare razy dostałem od nich w gęby, a na koniec dali mi aresztować posterunkowemu.

Posterunkowy mi sze pita: wykupił pan karty przemysłowy? A że ja karty nimiał, więc zamykali mi na cały dżeń do paki. Niech pan teraz pomiszli o te stosunki: nawet aby Pana Boga pochwalić, to poczeba mieć na to licencji.

Pozwoli pan złożyć sobi noworoczny gratulacji? Bo ja wymiszlił dla pana różne mecyjes. Najpirwy dużo forsy. Pan poczebuje monety, co? Albo żyje pan z kredytem? W moim interesu ma pan już kilkanaście kreski za niezapłacone ogolenie. Pan mówił, że pan gra loterji klasowy w Uszmichu Fortuny! Nu, ja bede czekał, aż pan nie wygra. Tylko czy pan słyszał kiedy, aby do redaktoru uszmichneła sze Fortuny?

Ja panu życze, niech sze bodaj Sanacji do pana uszmichnie. Albo jeszcze lepi, niech pan zrobi uszmichu do Sanacji. Jak pan mówi... podniszczony kokoty? Co panu szkodzi, że una jest podniszczony i że jest kokoty? Niech mi pan dziś pokaże szwięty kubity na szwiecie. Kokoty, ale ma waluty. I jak ona zrobiłaby do pana oko, to pan powinien na jedny nogi do ni doskoknić.

Pan wi, jakiego ja niedawno zrobił wniosku do Belwederu? O posady nadwornego golibrody. Niech pan pomiszli ty sensacji: Jojne Katzendreck goli Jasznie Pana Marszałka! Jaby tego aktu dokonywał zawsze we fraku i w rękawiczki. Z jakim mydłem — pan sze pita. To pan niewi, że Panu Marszałku najlepi zawsze pasuje sanacyjne mydło?

Moje Pisemko.

W każdym domu polskim znajdować się powinno „Moje Pisemko", ilustrowany tygodnik dla dzieci i młodzieży z dodatkiem dla najmłodszych pod redakcją **Marji Buyno- Arctowej.**

Urozmaicona treść bogato ilustrowanych numerów „Mojego Pisemka" tworzy beletrystyka, poezja, artykuły popularno-naukowe, reportaż „Z kraju i ze świata", humor, rozrywki umysłowe, konkursy z nagrodami i t. p., wychodzi cały rok bez przerwy, daje prenumeratorom wpłacającym za cały rok zgóry — premjum w postaci książki, daje całorocznym prenumeratorom barwną okładkę do oprawienia rocznika.

Warunki prenumeraty: **rocznie zł 12,—,** z przesyłką zł 14,—, półr. zł 6,— z przesyłką zł 7,—, kwart. zł 3,— z przesyłką zł 3,50

Szkoły korzystają ze specjalnych ulg!

Prospekty i numery okazowe wysyła bezpłatnie administracja „Mojego Pisemka" Warszawa, Nowy Świat 35, księgarnia M. Arcta.

Uwaga: Przy zamówieniu prenumeraty rocznej, półrocznej lub kwartalnej, przesłanem wprost do admin. „Mojego Pisemka" z dołączeniem niniejszego ogłoszenia — 10 proc. rabatu od ceny zasadniczej (bez przesyłki).

—:—

— Ostatnia zabawa przed Nowym Rokiem. Gdzie i u kogo? Otóż Związek Rezerwistów na miasto Bydgoszcz urządza wielką zaabwę w salach Strzelnicy w sobotę, dnia 29 grudnia br. Kto chce spędzić ostatnią sobotę miło i wesoło, niech podąży do Strzelnicy, a napewno nie pożałuje. Ceny wstępu niskie, orkiestra doborowa, sala dekorowana, bufet obfity. Związek Rezerwistów zaprasza wszystkich życzliwych. (24012

— Noc sylwestrowa w kawiarni „Europa" cieszy się rok rocznie wielkiem powodzeniem. Również i w tym roku postarała się dyrekcja o moc niespodzianek. Specjalnie na ten dzień powiększony program występów artystycznych, humor, śpiew, śmiech, serpentyny przy dźwiękach powiększonej orkiestry. Lokal pięknie udekorowany, otwarty do rana. Wstęp wolny.

Kącik esperancki.

Młodzież a esperanto.

(Na podstawie przeprowadzonej ankiety).

Pragnąc przekonać się, co naprawdę sądzi o Esperancie młodzież Państw. Gimn Klas., w którym lekcje tego języka odbywają się stale od roku szkolnego 1929-30, przeprowadziłem wśród uczniów swoich w połowie maja 1934 r. ankietę bezimienną, zawierającą następujące pytania:

1) Klasa.
2) Czy znam Esperanto? a) słabo, b) dobrze.
3) Czy należę lub należałem do gimn. Kółka Esperanckiego?
4) Czy chciałbym, aby język ten był obowiązkowym w szkołach i dlaczego?
5) Ile korespondencyj (kartek, listów, druków) wysłałem dotychczas i ile otrzymałem?
6) Dlaczego jestem zwolennikiem ew przeciwnikiem Esperanta?
7) Czy rodzice moi (opiekunowie) przychylnie odnoszą się do Esperanta?
8) Co sądzę o Esperancie?

W ankiecie wzięło udział 160 uczniów, t. j. 86 proc. uczniów klas od IV—VIII. Lekcje Esperanta odbywały się zawsze z uczniami klasy IV-tej dawnego typu, gdyż wiek ten uznałem za najodpowiedniejszy do nauki tego języka.

Zestawiając odpowiedzi na drugie pytanie, widzimy, że bardzo mały procent młodzieży nie zna Esperanta zupełnie. Na 160 uczniów — jest takich zaledwie 31, t. j. 19,3%, dobrze zna język uczniów 44, t. j. 27,5%, największa zaś część uczniów zna Esperanto słabo — jest ich 85, t. j. 53,1% Odpowiedzi na to pytanie wykazują nam że nauka tego nadobowiązkowego języka nie przynosi takich rezultatów, jakieby mogła przynieść, gdyby języka tego młodzież uczyła się obowiązkowo. Wówczas 100% młodzieży posiadałaby znajomość języka dobrą, a niektórzy wśród nich nawet bardzo dobrą.

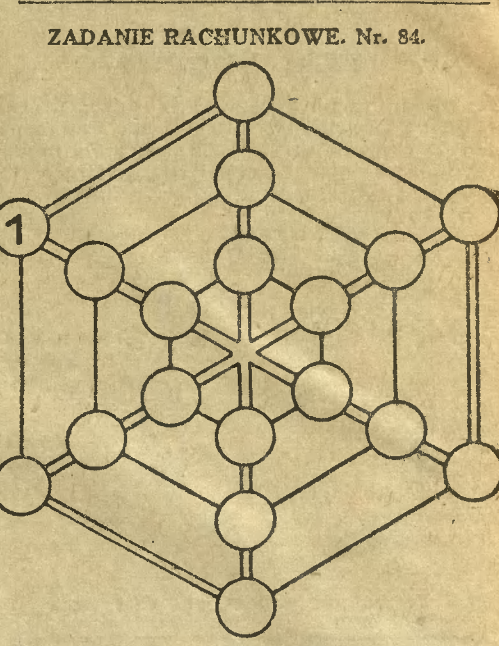
Odpowiedzi na trzecie pytanie wykazują nam, że zaledwie połowa młodzieży po przejściu kursu bierze udział w pracach koła, słuchając referatów i pogadanek w obcym języku i doskonaląc się w nim Stan liczebny koła w roku ubiegłym wynosił 46 uczniów, t. j. mniejwięcej utrzymał się na poziomie pierwotnym, jak w pierwszym roku istnienia koła. Najwięcej członków, bo przeszło połowa, pochodziło z klasy IV-tej dawnego typu. Jest to zrozumiałe, gdy się zważy, że po ukończeniu kursu młodzież pragnie przekonać się, czy praca jej w kole będzie możliwa i czy będzie mogła w obcym języku prowadzić dyskusje i wygłaszać referaty na różne tematy.

Odpowiedzi na pytania 4, 6 i 8 były często identyczne, bo też i pytania same były do siebie treścią zbliżone. W pytaniu 4-tem młodzież odpowiadała, czy chciałaby, aby ten język był w szkołach obowiązkowy, przyczem miała odpowiedź swoją motywować. W pytaniu 6-tem zaznaczał każdy, czy jest zwolennikiem czy przeciwnikiem Esperanta i dlaczego. Wreszcie w pytaniu ostatniem wyrażano ogólną opinję o tym języku. Na 160 uczniów aż 118 chciałoby, aby ten język był **przedmiotem obowiązkowego nauczania** w szkole, dla 6-ciu jest to sprawa obojętna, a 36 nie chciałoby, aby był zaprowadzony do szkół. Z tabelki tej widzimy, że im starsi uczniowie, tem mniej pragną go w szkołach. Najniekorzystniej ta sprawa przedstawia się w klasie VII-mej, gdzie zaledwie połowa jest za zaprowadzeniem go w szkołach. Korzystniej wypowiada się w tej sprawie klasa VIII-ma i VI-ta, a najkorzystniej klasy IV-ta i V-ta. Ale i wśród zwolenników nie wszyscy byli za zaprowadzeniem go w szkołach, gdyż dla jednych jest on językiem za łatwym, dla drugich zaś za trudnym (!), względnie nie chcieliby powiększać ilości języków w szkole. To nam tłumaczy, dlaczego cyfry tabelki Nr. 3 nie pokrywają się z cyframi tabelki Nr. 4. (Ciąg dalszy nastąpi).

Prof. Sygnarski.

SZARADY ZAGADKI

ZADANIE RACHUNKOWE. Nr. 84.



W kółkach porozmieszczać liczby od 1 do 18 tak, aby suma liczb każdego sześciokąta i suma liczb każdego podwójnie obramowanego trójkąta wynosiła po 57.

ROZWIĄZANIE DOMYŚLNIKA. Nr. 80.

Nie może być dobrem dla pojedyńczej pszczoły to, co nie jest w interesie całego ula.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI. Nr. 81.



TRAFNE ROZWIĄZANIE NR. 80 i 81 NADESŁALI:

Miejscowi: E. Jonas, Z. Faczyński, A. Masłowski, M. Piotrowski, G. Karzkowiakówna, Ł. Muchówna, T. Przystawski, Z. Derfert, Z. Fryka, W. Kluck, J. Koszutowski, **H. Grajkowska,** W. Kowalska, F. Faleńczyk, W. Duszyńska, A. Zielnica, W. Kukucki, T. Werner, H. Olejnik, Br. Napierała, E. Kopkowski, L. Kitowska, Z. Bajon, E. Kwasek, R. Michalski, L. Droszcz, R. Glon.

Zamiejscowi: Jan Górnowicz - Bronna Góra, T. Derfert - Kopanina, Z. Zell - Chełmża, A. Baumgart - Trzemeszno, A. Śmiglewski - Leśn. Orle, B. Gramatowska - Rybiniec, St. Śledzikowski - Gdynia, Bogda Kokocki - Żnin, K. Gruss - Nadleśn. Wirty, **Fel. Gról-Dobromierz,** Anna Koziełkówna - Wolwark, Marja Zaporowicz - Wąbrzeźno.

NAGRODY OTRZYMALI:

Felicjan Gról - Dobromierz.
Halina Grajkowska - Bydgoszcz.

*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Orlikowskiemu z Lubichowa. Do zadań należy koniecznie dołączać rozwiązania; inaczej bowiem nie można się przekonać o wartości przesłanej nam pracy.

Kronika radjowa.

SYLWESTER W RADJO.

Sylwester obchodzony rok rocznie w radjo rozpocznie się w dniu 31 grudnia o godz. 23,55 mazurem z „Halki" Moniuszki. O godz. 24,00 rozniosą fale eteru dwanaście uderzeń zegara, z któremi zakończy się panowanie starego roku. O godz. 24,00 w krótkich, a serdecznych słowach zwróci się do słuchaczów całej Polski naczelny dyrektor Polskiego Radja dr. Zygmunt Chamiec. Następnie po odegraniu poloneza A-dur Chopina o godz. 00,10 nadana zostanie specjalna audycja dla Polonji zagranicznej, transmitowana do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a składająca się z hymnu narodowego i przemówienia prezesa Światowego Związku Polaków zagranicą p. marszałka Władysława Raczkiewicza. O godz. 00,25 przygrywać będzie muzyka do tańca. O godz. 1,00 wystąpi w odświętnej szacie Lwów w wesołej audycji p. t „Sąd nad rokiem 1934". Będzie to audycja pióra W. Budzyńskiego, w opracowaniu muzycznem Z. Lipczyńskiego. W sądzie zaś nad starym rokiem wezmą udział serdecznie lubiani „Szczebku i Tońku" asy humoru „Lwowskiej Fali", poza tem „Wesoła piątka", w rolach obrońców ukażą się zaś Aprikosenkranz i Untenbaum. Muzyka taneczna o godz. 2,00 zakończy, radjowego Sylwestra. O wcześniejszej porze, bo o godz. 22,15 radjostacja warszawska nada również audycję sylwestrową p. t. „Zwarjowana muza".

A JEDNAK LAMPOWICZÓW JEST WIĘCEJ.

Utarło się u nas mniemanie, że słuchacze radjowi w Polsce posiadają przeważnie odbiorniki detektorowe. Ponieważ na całym świecie jest wprost przeciwnie, gdyż radja słucha się tam nie na uciążliwe słuchawki, ale na pozwalający na większą swobodę głośnik, tłumaczono ten stan rzeczy w Polsce mniejszą zamożnością słuchaczy. Z opracowanej jednak ostatnio statystyki okazało się, że i pod tym względem słuchacze w Polsce nie są wyjątkiem, gdyż 64 procent ogółu słuchaczy radja posiada aparaty lampowe, a tylko 36 proc. aparaty detektorowe. W poszczególnych dyrekcjach pocztowych procent aparatów lampowych jest jeszcze większy, gdyż np. **w dyrekcji bydgoskiej dochodzi** do 89 procent.

Wybitna przewaga posiadaczy aparatów lampowych tłumaczy się również i tem, że radjo w Polsce nie dotarło jeszcze do szerokich mas i że szerokie masy nie uważają jeszcze radjo za niezbędny warunek wyposażenia mieszkania.

FRANCJA TĘPI REKLAMĘ PRZEZ RADJO.

Paryż. (PAT) Minister poczt i telegrafów Mandel, po porozumieniu się ze stowarzyszeniami radjoamatorów, wydał zarządzenie, mające na celu zniesienie **wszelkich reklam** w emisjach radjostacji paryskich: „Radio-Paris", „Paris - P. T. T.", stacji na wieży Eifla i stacji kolonjalnej.

U nas ten „dział" jeszcze się rozszerza.

HUMOR I SATYRA

LOTERJA.

— Ja tego nie rozumiem. Gdy karty grasz, wygrywasz, a w loterji przegrywasz.

— To przecież bardzo proste. Ja losów loteryjnych sam nie mieszam.

WYSTAWA.

Pan Alojzy ma znakomity sposób na wierzycieli. O każdej porze dnia służąca informuje, że pana Alojzego niema, wyjechał, że chory i t. p.

Pewnego razu zgłosił się jakiś wierzyciel, który kilka razy dziennie usiłował wydostać swą należność.

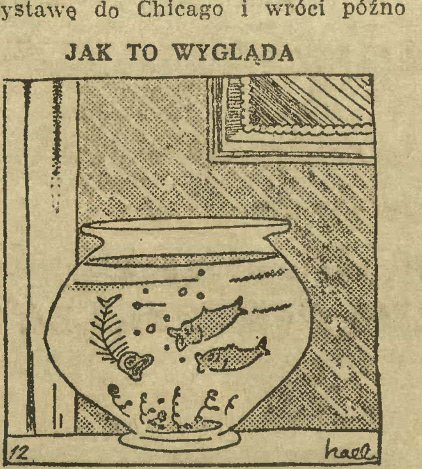
Pan Alojzy poucza służącą:

— Marysia powie temu panu, że mnie niema, że dziś wyjechałem do Chicago na wystawę.

W tem rozlega się dzwonek. Marysia otwiera drzwi i powiada:

— Niema pana. Pan wyjechał dzisiaj na wystawę do Chicago i wróci późno w nocy!

JAK TO WYGLĄDA



gdy rybka podda się kuracji odtłuszczającej.

W PSIEJ BUDZIE.

— Cóż tam robi ten pan w budzie dla psa?

— To jest dyrektor cyrku pcheł. Angażuje nowe siły.

WŁAMANIE.

— A co skradli u pana złodzieje?

— Patentowany zamek — psa podwórzowego — i dzwonek alarmowy.

OMYŁKA.

— Pańska żona ma najmniejszą nogę, jaką kiedykolwiek widziałem. Przypuszczam, że nie ma już nic mniejszego na świecie?

— Myli się pan, — jej obuwie.

AHA!

— Czy mógłbym mówić z kasjerem?

— Niestety, niema go.

— Kiedy wróci?

— Nie wiem. Jutro dopiero jest rozprawa.

DZIELNA GOSPODYNI.

— Czy żona twoja zna się na gospodarstwie?

— I jak jeszcze. Puszkę od konserw **otworzy w ciągu pięciu sekund.**

POWAŻNY BRAK.

Gospodarz nowo wybudowanego domu:

— Czynsz za to mieszkanie wynosi 300 złotych miesięcznie. Należność za trzy miesiące zgóry i remont własnym kosztem.

Lokator: — To bardzo pięknie. Ale gdzież jest stajnia przy mieszkaniu?

Gospodarz: — Cóż za stajnia?

Lokator: — A no stajnia dla osła, który zapłaci taką sumę za to mieszkanie.

KOBIECA LOGIKA.

— Dobrze się bawiłaś na balu, Józo?

— Doskonale! Janek był tak zazdrosny, że miał zepsuty cały wieczór!

MEDYCYNA A ŻYCIE.

— Lekarze twierdzą, że melancholja bierze się stąd, że we krwi niema bromu.

— Nie wiem, co o tem mówi medycyna, ale ja wiem, że moja melancholja bierze się stąd, że w mej portmonetce niema pieniędzy.

OBIE PRZEZORNE.

— Czemu nową służącą zwolniłaś?

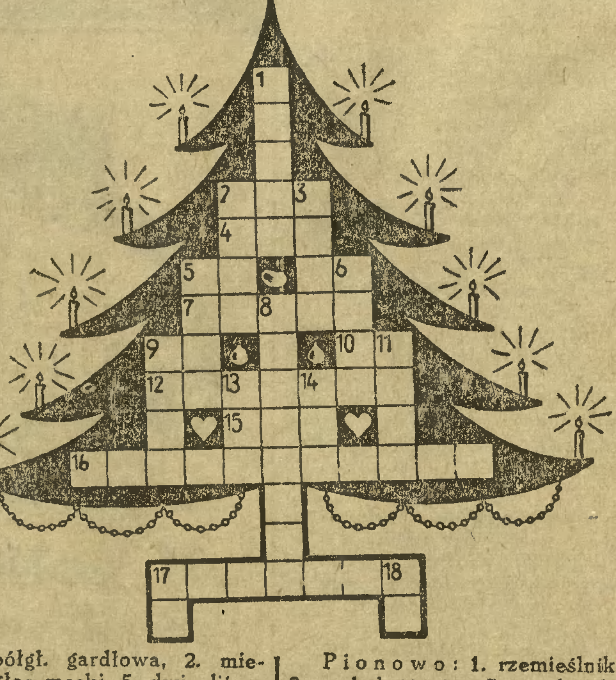
— Ona miała w kuferku kilo kleju porcelanowego.

ROZMOWA AUTOMOBILISTÓW.

— Czy długo byłeś z nią zaręczony?

— Jakieś sześćset do ośmiuset kilometrów...

KRZYŻÓWKA. Nr. 85.



Poziomo: 1. spółgł. gardłowa, 2. mieszkaniec Saksonji, 4. głos męski, 5. dwie litery słowa: los, 7. płaski kawał drzewa, 9. zaim. os. l. mn., 10. skrót (pleno titulo), 12 miasto w zach. Persji, 15. (wspak) okres dziejowy, 16. nauka traktująca o duszy, 17. mała altana.

Pionowo: 1. rzemieślnik, 2. duże pokoje, 3. pochyłość góry. 5. przebiegły król Itaki (krótsza forma), 6. karta geogr., 8. naczelnik powiatu, 9. in.: przyjemny, 11. (wspak) służy do pokrycia dachu, 13. trzy litery słowa: harap, 14. polski półwysep, 17. karta, 18. miara pow.

Pokój ludziom dobrej woli...

Obchody gwiazdkowe w Bydgoszczy.

Gwiazdka na Szwederowie.

W chórze M. B. N. P.

W ubiegły czwartek, w sali Domu Katolickiego przy ul. Dąbrowskiego, odbył się **obchód gwiazdkowy chóru kościelnego parafji Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.** Uroczystość zagaił prezes ks. Perski, poczem po odśpiewaniu kolendy i okolicznościowej deklamacji łamano się opłatkiem. Dla urozmaicenia oddział II chóru odegrał dostosowaną do uroczystości komedyjkę. Po recytacji p. Nowaka nastąpiło obdarowywanie członków przez gwiazdora (p. Rudnicki), poczem zabawiano się ochoczo. Uroczystość pozostanie na długo w pamięci uczestników.

W Katolickiem Stowarzyszeniu Młodzieży.

W trzecie święto Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży uroczyście obchodziło **uroczystość gwiazdkową, którą zagaił prezes p.** Kubiak, witając ks. asystenta, ks. Mnichowskiego, prezesa Akcji Katolickiej p. dr. Fiszbacha, prezesa Koła Przyjaciół Młodzieży p Jaworskiego, wszystkich gości i druhów Po przemówieniu p. Jaworskiego i ks. asystenta — łamano się opłatkiem. Do urozmaicenia przyczynili się druhowie: **Rydlewski i Bukolt.** Na zakończenie uroczystości odśpiewano pieśń „Wszystkie nasze dzienne sprawy". poczem hasłem „Gotów" pożegnano się serdecznie.

Gwiazdka w gimnazjum im. Kopernika

W dniu rozdania świadectw za pierwsze półrocze z inicjatywy Komitetu Rodzicielskiego i Sodalicji Marjańskiej uczniów gimnazjum im. Kopernika urządzono gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci z ochronki św. Wojciecha i szkoły powszechnej na Bielawkach.

Na samym początku przemówił ks. prefekt Różek, dziękując rodzicom i sodalisom oraz wszystkim uczniom za licznie złożone dary. Dalszy program wypełniły deklamacje, śpiew i przemówienie przewodniczącego Koła Rodzicielskiego p. dyr. Kwiatkowskiego. Podczas obdarowywania przygrywała orkiestra kolendy. Na twarzach obdarzonych panowała wielka radość na widok tak licznych darów. Obdarzono najmniejszych w liczbie 106 paczką słodyczy i zabawką, a 104 dzieci z szkoły powszechnej otrzymało ubranie, płaszcz wzgl. trzewiki Gimnazjum spełniło naprawdę czyn chrześcijański i obywatelski.

Na Wielkich Bartodziejach.

Staraniem Opieki Rodzicielskiej i grona nauczycielskiego tut. szkoły urządzono w sali parkowej w Kapuściskach Małych obchód gwiazdkowy. Słowo wstępne wygłosił prezes miejscowej Opieki Rodzicielskiej p. Szulc. Chór szkolny pod batutą kierownika szkoły p. Balcera odśpiewał wiązankę kolend. Szereg deklamacyj wygłosiły dzieci.

Ks. dr. Moska, proboszcz parafji Bielawy, rozpoczął łamanie opłatkiem. „Dzień dzisiejszy — mówił czcigodny duszpasterz — to przedewszystkiem święto radości i wesela naszych dzieci. Szczególną otaczamy opieką te młode latorośla, by swobodnie rozwijać i kształcić się mogły na przyszłych dzielnych obywateli". Zwracając się do dziatwy, życzył jej obfitych darów z nieba w wszelkich poczynaniach, a starszym zechce również błogosławić Dziecina Boża w tej trudnej walce o byt codzienny. Na koniec złożył kapłan serdeczne życzenia i nauczycielstwu w zbożnej pracy nad kształtowaniem dusz dziecięcych.

Kierownik szkoły złożył podziękowanie czcigodnemu duszpasterzowi za życzenia oraz za życzliwe stanowisko jego do szkoły, nacechowane ojcowską troskliwością.

Dalszy punkt programu wypełniły trzy przedstawienia: „W noc grudniową", „Wstań" i wyjątek z „Jasełek".

Na zakończenie dzieci otrzymały torebki, napełnione łakociami i praktycznemi podarkami. Szczególnie hojnie obdarzono najbiedniejsze dzieci naszej dzielnicy. Dzięki bowiem zrozumieniu obywatelstwa zebrano drogą kwesty odpowiedni fundusz na ten cel. To też zarząd miejscowej Opieki Rodzicielskiej, spełniając miły swój obowiązek, składa na tej drodze wszystkim P. T. Ofiarodawcom, którzy gotówką lub w naturze przyczynili się do urządzenia tej gwiazdki, serdeczne „Bóg zapłać".

Z cyklu: Nasze reportaże.

Zaciekłe boje na zielonem suknie.

Życie sportowo-towarzyskie wielkich i małych bilardowni.

Trudno osądzić, czy w bilardzie więcej jest gry, czy sportu, więcej zawodów zręczności, czy ćwiczeń fizycznych. W każdym razie jest jedno i drugie.

Gdyby ludzie nie posiadali ambicji przewyższania drugich pod względem swej siły, sprytu, zręczności, inteligencji, orjentacji — z pewnością nie byłoby chyba zupełnie gier towarzyskich.

W bilardzie poza emocją wygrania istnieje pewien pożytek fizyczny w postaci pewnego wysiłku muskułów. Nie jest to zresztą wysiłek tak znowu znaczny, lecz wystarcza na dobre trawienie piwa i zakąsek oraz utrzymanie jakiej takiej linji męskiej.

Te wszystkie zalety bilardu (są i inne) sprawiają, że bilardownie mają wielkie powodzenie u mężczyzn. A specjalnie u młodych ludzi w wieku 16—50 lat. Kobiety rzadko grywają w bilard. Wolą ostatecznie szermierkę na języki.

LICZNE PRZYBYTKI.

Gra w bilard jest w Bydgoszczy wyjątkowo bardzo popularną. Świadczą o tem liczne bilardownie. Każda najmniejsza „knajpka" na przedmieściu chlubić się musi przynajmniej kulawym stołem bilardowym i kilku kijami, o ile nie są doszczętnie połamane. Natomiast w centrum istnieją specjalne bilardownie o wielkiej ilości stołów, gdzie skupia się swoiste sportowo-towarzyskie życie bilardzistów.

Do największych należą bilardownie w „Bristolu" i „Europie".

W tych wszystkich licznych przybytkach kwitnie głośna uderzeniami bil i odgłosami sprzeczek gra w karambole, kręgle lub „piramidkę".

W Bydgoszczy najliczniejsi są zwolennicy karambola i mamy tu swoistych mistrzów i rekordzistów oraz całe rzesze zapalonych i namiętnych zwolenników-entuzjastów, którzy trawią na bilardzie długie godziny żywota.

GWARA BILARDOWA.

O popularności gry w bilard świadczy choćby fakt, że z oryginalnej gwary zawodowych bilardzistów wiele wyrażeń przedostało się do powszechnego słownika. Naprzykład „fuks", „sztos". „Udało się fuksem" — to znaczy, że osięgnął niezasłużenie dobry rezultat. A „być przy sztosie" — znany w gwarze bilardowej być w wyśmienitej formie.

Wyrazy takie, jak „fałszerz", „pozycja", „serja", „rogówa", „objazdowa bila" i dziesiątki innych to typowe kwiatki z tego charakterystycznego słownictwa.

TYPY Z NAD SUKNA.

Lecz nietylko wyrazy — bilard wytwarza również ludzi. Są to oryginalne typy z bilardowni. Ludzie, których gra pochłonęła, połknęła, pogryzła i wypluła. Swego rodzaju zawodowcy, którzy czekają w bilardowniach na sposobność zagrania z laikiem o kawę, nawet pocichu o pieniądze (totalizator), manjacy, teoretycy, hazardziści.

Zdarzają się wśród nich jednostki, które osiągnęły swoisty rekord wprawy, dla których np. niema karambolu nie do wykonania.

Taki typek, taki artysta z nad zielonego płótna, przedstawia dla obojętnego widza dość komiczny widok. Ubrany najczęściej w modny garnitur, dokonuje swej gry w sposób pompatycznie — celebrujący.

Dookoła bilardu zwija się, przewija, wywija, wykręca, przekręca, nakręca, zakręca jak w chorobie św. Wita. I czeka na efekt, na poklask kibiców w postaci różnego rodzaju wykrzykników: „ale zagrał cholera!"

KARAMBOLE O KOLEJKI.

Inny zgoła widok przedstawiają małe bilardziki w małych knajpkach, gdzie podstawa społeczeństwa, ojcowie rodzin schodzą się na małe jasne i większą czystą.

— Zagramy o kolejkę, panie Wojciechu? I oto marynarki spadają z barów, kijami wywijają potężne łapska jak przy młóceniu zboża, a każdy udały karambol witany jest kolejką i gratulacjami. Jak wielką w takiej grze przeszkodą jest pokaźny brzuszek! Sapanie, stękanie, jęki i wykrzykniki przypominają nieco walki atletów. Kiedy partja ma się ku końcowi, powstaje niespodziewanie sprzeczka, albo przeciwnicy padają zgodnie pod bilard.

INTERESY I EKSCESY.

Myliłby się ten, ktoby przypuszczał, że na bilardzie żga się tylko kijem w bilę, aby ta po odbiciu się od bandy uderzyła w drugą lub coś podobnego. Przy bilardzie załatwia się często interesy i to najrozmaitszego gatunku. Podpisywanie weksli, szachrajki, wyszukiwanie klientów na różne towary — to nie wszystko. — Skazani swego czasu przez sąd okręgowy członkowie wielkiej szajki złodziejsko-paserskiej zeznawali, że miejscem ich spotkań była pewna bilardownia. I nawet nie znali się z nazwiska, chociaż mówili sobie po imieniu i „per ty".

ŻYCIE A BILARD.

Przy ocenie dobrych i złych stron różnych rozrywek trzeba bilardowi oddać dużo głosów „za". Jeżeli odbywa się w znośnych warunkach atmosferycznych (brak dymów i oparów alkoholowych), oddaje duże przysługi sprawności cielesnej, ćwiczy bystrość i zręczność. Gdybyśmy się zaś nieco głębiej zechcieli zadumać nad grą bilardową, znaleźlibyśmy dużo porównań do życia ludzkiego.

Szary człowiek, popchnięty przez nieznane i nieokreślone siły, leci jak bila po suknie życia, by odbijać się o bandy przeszkód i też najczęściej... nie trafia do celu.

Tylko kto i co toczy tak niezbadane ludzkie bile w tej groteskowo-zawikłanej grze, która zwie się życiem?...

(Koł.)

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PONIEDZIAŁEK, 31 GRUDNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 6,45: Audycja poranna. 12,10: Koncert orkiestry jazzowej Henryka Warsa (duet na 2 fortep.) w wyk. Henryka Warsa i J. Rosnera. 13,00: Dziennik południowy. 13,05: Z oper G. Pucciniego - płyty. 15,35: Przegląd giełdowy. 15,45: Koncert zespołu Niny Mańskiej. Muzyka krajów północy. 16,45: Lekcja języka niemieckiego. 17,00: Recital fortepianowy Dory Braudówny. 17,25: Skrzynka pocztowa dr. Marjana Stępowskiego. 17,35: Muzyka salonowa (płyty). 17,50: „Walka i zbrodnia wśród roślin", odczyt z Poznania. 18,00: Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,00: Przegląd filmowy. 18,15: Koncert solistów. (Tr. ze Lwowa). 18,45: „Rok po roku, jak woda po potoku", odczyt. 19,00: Muzyka salonowa w wyk. zespołu „Columbia-Meister". 19,25: Chwilka społeczna. 19,20: „Gdy na przełomie roku dojrzewają pomarańcze" - wygł. p. Bohdan Pawłowicz. 19.50: Wiadomości sportowe. 20.00: Muzyka lekka. Wyk.: ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i duet Jana Ławrusiewicza (gitary hawajskie). Tr. z Łodzi. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udz. Anatola Wrońskiego (tenor). 21,45: Odczyt. 22,00: Koncert reklamowy. 22,15: „Zwarjowana muza" (audycja sylwestrowa). 22,45: Przeboje i melodje z roku 1934 (płyty). 23,05: Dalszy ciąg przebojów i melodyj z r. 1934 (płyty). 23,55: Mazur z op. „Halka" Moniuszki. 24,00: Bicie zegara. 24.00: a) Przemówienie noworoczne naczelnego dyrektora P. R. dr. Zygm. Chamca, b) polonez A-dur Chopina. 00,10: Specjalna audycja dla Polonji zagranicznej. Transm. do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. 1. Hymn narodowy, 2. przemówienie prezesa Światowego Związku Polaków Zagranicą p. marszałka Władysława Raczkiewicza. 00,25: Muzyka taneczna. 1,00: Wesoła audycja sylwestrowa (tr. ze Lwowa). 2,00: Muzyka taneczna (płyty).

Z ZAGRANICY dziś słuchamy o godz. **17,00: Wiedeń.** Soliści. **Rzym.** Koncert chopinowski. **18,00: Berlin.** Wesoła audycja muzyczna. **Koenigswusterhausen.** „Koniec roku". **Wiedeń.** „Zemsta nietoperza", operetka J. Straussa. **19,00: Kolonja.** Koncert sylwestrowy. **Lipsk.** Wesoła audycja. **Frankfurt.** Przemówienie ministra Goebbelsa. **20,00: Berlin.** Wesoła audycja sylwestrowa. **Koenigswusterhausen.** Wielki wieczór sylwestrowy. **Medjolan.** Koncert życzeń. **Rzym.** Koncert symf. **21,00: Kopenhaga.** Utwory Gadego. **Leningrad.** Koncert sylwestrowy. **22,00: Strasburg.** Wieczór sylwestrowy. **Kopenhaga.** Muzyka tan. **Wiedeń.** Wieczór sylwestrowy. **23,00: Bruksela franc.** Muzyka taneczna. **Radio Paris.** Wieczór sylwestrowy. **24,00: Strasburg.** Muzyka tan. **Paris P. T. T.** Fantazja sylwestrowa.

WTOREK, 1 STYCZNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 9,00: Sygnał czasu i kolenda. 10,00: St. Moniuszko: uwertura „Bajka" w wyk. ork. symf. P. R. (płyty). 10,30: Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Kazanie na Nowy Rok p. t. „Problem życia" wygł. ks. kanonik dr. Jan Szmigielski. 12,05: Przegląd teatralny. 12,15: Koncert-poranek z filharmonji warsz. W programie muzyka polska popularna. Aniela Szlemińska (śpiew). 13,00: Huculszczyzna bez deklamacji", odczyt. 14,00: Wesoła muzyczka i scenki ludowe (płyty). 15,00: „Na Nowy Rok", feljeton. 15,15: Utwory na klarnet (płyty). 15,40: Piosenki w wyk. Ad. Wysockiego (płyty). 15,50: Pogadanka. 16,00: Muzyka (płyty). 16,20: Recital skrzypcowy Mischy Poznańskiego. 16,45: Słuchowisko dla dzieci p. t. „O tem, jak stary zegar witał Nowy Rok" z ilustracją muzyczną. 17,10: Muzyka do tańca w wyk. orkiestry Jana Różewicza. Wodzirej: Andrzej Bogucki. 18,00: Skrzynka pocztowa techniczna red. Wacława Frenkla. 18,15: Muzyka lekka. Wyk.: ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Miecz. Hohermana (saxofon, harmonja i banjo). 18,45: „Noworoczne horoskopy literackie (rozmowa z autorem, wydawcą i czytelnikiem). 19,00: D. c. muzyki lekkiej. 19,20: Feljeton aktualny. 19,30: Muzyka (płyty). 19,50: Wiadomości sportowe. 20,00: Operetka „Jedna jedyna noc" R. Stolza. W przerwie I-ej dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce" 22,30: Muzyka taneczna. 23,05: Muzyka taneczna z płyt.

Z ZAGRANICY dziś słuchamy o godz. **18.00: Wiedeń.** Koncert radjoork. **19,00: Medjolan.** Muzyka lekka. **Luksemburg.** Muzyka lekka i taneczna. **Praga.** „Tajemnica", opera Smetany. **20,00: Wrocław.** Audycja noworoczna. **Lipsk.** Koncert noworoczny. **Koenigswusterhausen.** „Nowy Rok na całym świecie". **Wiedeń.** Pieśni z tow harfy. **21,00: Rzym.** „Il Pirato", opera Belliniego. **Wiedeń.** Muzyka tan. **22,00: Stockholm.** Koncert wiecz. **Kolonja.** Koncert rozrywkowy. **Monachjum.** Muzyka nocna. **Wrocław.** Muzyka tan. **23.00: Frankfurt.** Muzyka taneczna. **24,00: Sztutgart.** Muzyka nocna.

Obchód gwiazdkowy w szkole im. Dąbrowskiego.

W auli szkoły im. Dąbrowskiego odbył się obchód gwiazdkowy dla najmłodszych dzieci. Prócz rodziców i kierownika szkoły zaszczycili uroczystość swą obecnością księża parafji M. B. N. P. Na obchód składało się kilka kolend, śpiewanych przez dzieci oraz cały szereg wierszy wygłoszonych przez nie. Poza tem koncertował bezinteresownie doskonały zespół klubu mandolinistów „Lutnia", zaco zarząd Koła Rodzicielskiego serdecznie dziękuje p. Dudziakowi, prezesowi klubu. Dużo wesołości wniósł gwiazdor, rozdający wszystkim dzieciom podarunki, nie szczędząc poszczególnym uczniom pochwał ani nagan. Łamaniem opłatka i kawą dla dzieci zakończono obchód.

Posiedzenie Rady Miejskiej poświęcone sprawom podatkowym.

Ciężkie położenie miasta Bydgoszczy

wymagało uchwalenia wyższych dodatków komunalnych.

Wszyscy ponieść muszą ofiary, jeżeli chodzi o dobro miasta! — taka była opinja większości radnych.

(ak). Ostatnie w starym roku posiedzenie Rady Miejskiej poświęcone było wyłącznie drażliwym sprawom podatkowym. Radni mieli niezwykle twardy orzech do zgryzienia. Na porządku dziennym bowiem znalazły się: projekt podniesienia stopy procentowej dodatku komunalnego do państwowego podatku przemysłowego na r. 1935 o ile chodzi o przedsiębiorstwa i zajęcia podlegające **państwowemu podatkowi od obrotu w wysokości 25%, czyli o pięć procent więcej niż za rok ubiegły;** ponadto **dodatku komunalnego od świadectw przemysłowych na rok 1935 i kart rejestracyjnych** w wysokości 30%, czyli **o dziesięć procent wyższego dodatku komunalnego niż w poprzednim roku.** Wreszcie na porządku dziennym była sprawa dodatku komunalnego do **państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 25% za rok 1935.**

Nic dziwnego, że ten spóźniony „prezent gwiazdkowy" Zarządu Miejskiego wywołał bardzo długą i ożywioną dyskusję na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej. Radni głęboko zastanawiali się nad tem, czy uchwalić **podwyższenie podatków,** które godzą nietylko w ogół społeczeństwa, ale i w nich samych. Po rozważeniu tych niemiłych spraw większość radnych doszła do przekonania, że **niesłychanie ciężkie położenie finansowe, w jakiem się miasto znajduje,** wymaga niestety uchwalenia tych podwyższonych podatków komunalnych i nowego dodatku komunalnego do podatku od nieruchomości. **pobieranego już od wielu lat przez inne miasta Polski.** Twarda i żelazna konieczność gospodarcza oraz chęć uniknięcia narzucenia obywatelstwu podatków znacznie dokuczliwszych dyktowały radnym uchwalenie przedstawionych wniosków.

Dochody miasta maleją i niedobór wzrasta.

W obecności 40 radnych zagaił wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej punktualnie o godz. 18.30 p. prezydent miasta Barciszewski, naświetlając w krótkich, lecz treściwych słowach sytuację finansową miasta oraz uzasadniając konieczność uchwalenia wzmożonych dodatków komunalnych. Dotychczas załatwiano zazwyczaj sprawy podatków komunalnych krótko przed uchwaleniem budżetu i w tym roku zamierzano to samo zrobić. W listopadzie wyszła jednak nowa ustawa o regulowaniu finansów komunalnych, która przewiduje, że podatki komunalne muszą być **uchwalone do końca roku.** W ostatnich latach **nie dociągały nigdy dochody miasta** i w tym roku również nie dociągają a dotychczasowy niedobór wynosi **za siedem miesięcy urzędowania 790.000 złotych, mimo, że mniej wydano 1.050.000 złotych, niż miasto miało prawo wydać.** Nie można zaś poczynić dalszych oszczędności i obciąć budżetu szkolnictwa, instytucyj kulturalnych i opieki społecznej. Jak bowiem tego się wyrzekniemy wyrządzimy miastu wielką szkodę. **Nie wolno nam obniżać wartości Bydgoszczy za wnątrz.** Dziurę w budżecie będzie można załatać w inny sposób a mianowicie z tą podwyżka dodatków będzie można uzyskać pewną równowagę budżetu. Proponowana podwyżka dodatków komunalnych da miastu, jeżeli chodzi o podatek obrotowy **nadwyżki 86.000 zł,** jeżeli zaś chodzi o świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne **sumę 30.000 zł.** Prezydent Barciszewski prosi radnych. ażeby sprawę podwyższenia podatków komunalnych traktowali pod kątem całokształtu interesów miejskich i uchwalili podatki.

W związku z pewną notatką w jednem z pism miejscowych krzywdzącą radnych miasta, prezydent Barciszewski **zaprotestował przeciwko insynuacjom tego pisma.** Wielkie wrażenie wśród radnych wywołał fakt, iż **p. radny inż. Mieczkowski z Klubu Narodowego** odmówił referowania sprawy dodatków komunalnych do podatków państwowych. Prez. Barciszewski zaznaczył, że dyscyplina wymaga, ażeby każdy członek rady miejskiej odczytał pismo magistratu i pismo komisji i referował sprawę na plenum, w przeciwnym bowiem razie nie może nastąpić wykonanie regulaminu. Wobec powyższej odmowy ze strony radnego Mieczkowskiego, prezydent Barciszewski sam odczytał wniosek magistratu.

Przewodniczący klubu radzieckiego Chrz. Zj. Gosp. **p. radny Kurdelski** postawił formalny wniosek, ażeby **przerwać obrady na 5 minut,** celem zajęcia stanowiska wobec odmowy referowania sprawy przez radnego Mieczkowskiego. Radni uchwalili przerwę 5-minutową.

Po przerwie złożył oświadczenie w imieniu klubu narodowego przewodniczący klubu radzieckiego **p. red. Fiedler,** tłumacząc się w sprawie odmowy referowania przez radnego Mieczkowskiego, że jeżeli radny niema przekonania co do wniosku, to go nie referuje. W dalszym ciągu radny Fiedler stwierdza, że nie są dzisiaj czasy, ażeby podwyższać podatki, i dlatego imieniem klubu Narodowego sprzeciwia się podwyższeniu podatków jak i zaprowadzeniu nowych. Państwo zabrało miastu cały szereg źródeł dochodowych, a zwiększyło świadczenia. Nigdy jeszcze nie było tak wielkich zaległości podatkowych miejskich jak obecnie, gdy **miasto pozbawione zostało egzekucji swych podatków. Zaległości w podatkach miejskich wynoszą obecnie około 2 miljonów złotych** i to głównie dlatego, że państwowe władze egzekucyjne ściągają w pierwszym rzędzie podatki państwowe, a potem dopiero podatki komunalne. Jedynem wyjściem z sytuacji jest przywrócenie miastu dawnych źródeł dochodu.

Radni **Dymkowski. Budziński i Jaworski z Klubu Narodowego** wypowiedzieli się przeciwko dalszym podwyżkom dodatków komunalnych. Radny Dymkowski stawił wniosek o **imienne głosowanie.** Wniosek ten poparł **radny Bieński,** ażeby stwierdzić przez imienne głosowanie odpowiedzialność jaką przyjmują radni za **konsekwencje grożące miastu i obywatelom przez nieuchwalenie dodatków komunalnych.**

Przewodniczący klubu radzieckiego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego **p. radny Kurdelski** złożył oświadczenie, że po dokładnem przedyskutowaniu sprawy podwyższenia dodatków komunalnych w klubie radzieckiem, klub doszedł do przekonania, że wobec trudnego położenia miasta głosować będzie za uchwaleniem dodatków. Podobne oświadczenie złożył imieniem Narod. Bloku Gospodarczego **p. radny Jaworski.** „Bolesnem jest mnie kupcowi — mówił radny Jaworski — że podwyższa się podatki. Muszę jednak wejść w ciężkie położenie finansowe miasta i **wszyscy musimy ponieść ofiary.** W dalszym ciągu stwierdza p. radny Jaworski, że gdyby rada nie uchwaliła projektowanych dodatków komunalnych, wówczas **ciała nadrzędne narzuciłyby nam te dodatki w taki lub inny sposób.**

Po wyczerpujących wyjaśnieniach prez. Barciszewskiego na wywody poszczególnych mówców, pan prezydent stwierdził, że miasto proponuje uchwalenie dodatków również dlatego, ażeby nie uciekać do podatku od elektryczności, podatku od szyldów i podatku komunalnego od podań, obowiązujących w innych miastach. Podatki te bowiem okazały się niecelowe. W imiennem głosowaniu wypowiedziało się **28 radnych za a 12-tu radnych przeciwko** dodatkom komunalnym do świadectw przemysłowych i podatku dochodowego, tak, że wnioski zostały przyjęte.

Podatek komunalny od nieruchomości.

Drugi punkt porządku dziennego obejmował sprawę dodatku komunalnego do państwowego dodatku od nieruchomości. **Radny Roszak z Chrześc. Zjedn. Gosp.** referował sprawę, stwierdzając, że z podatku tego **wpłynąć może około 230.000 zł.** W ostrych słowach sprzeciwił się uchwaleniu tego nowego podatku **radny Paszke (Klub Narodowy),** gdyż położenie właścicieli nieruchomości w Bydgoszczy jest rozpaczliwe. Mamy w Bydgoszczy **685 wolnych mieszkań w starych domach** a ponadto 80 procent Polaków musi się wyzbyć swej prywatnej własności na rzecz żydów i Niemców. Przez ten podatek doprowadzi się właścicieli nieruchomości do zupełnej ruiny. **Radny Martini (Kl. Narodowy)** zwrócił uwagę na wielką ilość bezrobotnych, nie płacących właścicielom domów ani grosza dzierżawy. Radny Roszak stwierdził, że tym kamienicznikom trzeba przyjść z pomocą i dla nich **utworzy się specjalny fundusz,** celem zwrócenia im podatków. **Radny Ströse (Kl. Niemiecki)** zwrócił uwagę na niefortunne wyrażenie się radnego Paszkego, gdyż sytuacja materjalna Niemców jest niemniej ciężka od sytuacji obywateli polskich. Radny Paszke w odpowiedzi na wywody radnego Strösego odpowiedział, że miał na myśli obywateli cudzoziemców, a szczególnie żydów. W głosowaniu imiennem **25 radnych wypowiedziało się za dodatkiem komunalnym do państwowego podatku od nieruchomości, 11-tu radnych sprzeciwiło się a 4-ch wstrzymało się od głosowania.**

Pod koniec posiedzenia wpłynął wniosek nagły w sprawie zwrócenia się do izb ustawodawczych, celem przywrócenia miastu dawnych źródeł dochodu, a w szczególności egzekucyj. Radny Jaworski zwrócił uwagę na anomalję, że **emerytury radców miejskich wynoszą więcej od pensji prezydenta miasta** i że powinna się znaleźć droga wyjścia, ażeby usunąć tę sprzeczność.

Po dwugodzinnych obradach prezydent zamknął posiedzenie, życząc wszystkim radnym pomyślnego nowego roku.

Szkoła im. Mickiewicza pamięta o najbiedniejszych.

Radosnem wydarzeniem dla dzieci szkoły im. Mickiewicza „B" był **uroczysty wieczór wigilijny.** Po części widowiskowej zjawił się w auli św. Mikołaj, który rozdał **między najbiedniejszych moc bardzo cennych podarków.** Milusińscy nasi może na dal są mniemania, że otrzymanie darów zawdzięczają tylko św. Mikołajowi, ogół rodziców dobrze jednak wie, że jest to zasługa przedewszystkiem prezesa „Opieki" p. Cieplego oraz pań: Janowiczowej, Otlewskiej, Dobrowolskiej i Zielińskiej, które zajęły się **zbieraniem darów.** Podziękowanie należy się również firmom bydgoskim, które swemi darami dały tyle radości biednej dziatwie.

Zadziwiającą naprawdę jest gorliwość **szkolnej „Opieki Rodzicielskiej",** która, mimo że zorganizowana została zaledwie pół roku temu przez p. kierownika Lorkowskiego, zdołała przez tak krótki okres czasu tyle dobrego uczynić dla szkoły (dożywianie biednej dziatwy, zakup książek, zeszytów i pomocy naukowych).

Sokół żeński.

Doroczną zwyczajem urządza Żeńskie Tow. Gimnast. Sokół dla swoich członkiń tradycyjny opłatek gwiazdkowy w środę, dnia 2 stycznia 1934 o godz. 8 w sekretarjacie, ul. Dworcowa 5. W myśl uchwały ostatniego posiedzenia zarządu należy składać słodycze na stół i paczki celem wzajemnego obdarowania się w sekretarjacie od godz. 2 po poł. Uczestniczki obchodu zabiorą z sobą nakrycie (filiżankę, podstawek i łyżeczkę) do wspólnej kawki.

Obecność wszystkich członkiń na obchodzie bardzo pożądana.

— **Dnia 31 bm. Tow. śpiewu „Lutnia" urządza wieczór sylwestrowy** w lokalu „Gastronom" przy ul. Marsz. Focha, na który uprzejmie swoich sympatyków zapraszamy. (24062

Odpowiedzi redakcji

A. B. 100. — W klasie B, do której i Tuchola należy, zawieszenie renty następuje, jeżeli dochód samotnego inwalidy przekracza sumę 220,— zł, a żonatego inwalidy 265,— zł miesięcznie. Renty do dochodu się nie wlicza. Wydania ustawy inwalidzkiej w nowem brzmieniu wraz z komentarzami można się spodziewać dopiero po ukazaniu się rozporządzenia wykonawczego do ogłoszonego niedawno dekretu.

Teodor M. — Zechce się pan po szczegółowe informacje zwrócić do kierownika Urzędu Ubezpieczeń m. Bydgoszcz (ul. Bernardyńska róg Jagielońskiej).

— **Noc sylwestrową** każdy pragnie spędzić jak najweselej i wybierze niewątpliwie ślicznie udekorowane sale „Starej Bydgoszczy" (Wichert) przy Rybim Rynku, gdzie bawi się Chrz. Związek Czeladzi Rzeźnickiej pracującej w Rzeźni Miejskiej. Zabawy tej czeladzi cieszyły się zawsze jak największem powodzeniem. Będzie tak niewątpliwie i teraz, tem bardziej, że do tańca przygrywać będą aż dwie doborowe orkiestry.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń — Warszawa: 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 13.55, 15.30 **18.01,** 19.58, **21.26** (tranzytowy), 23.16.
Tczew — Gdańsk — Gdynia: 0.40, 3.56, 6.50, **7.35,** 12.13, 13.13, 17.17, **20.03,** 20.10.
Kościerzyna Gdynia: 8.13, 15.45.
Nakło — Piła: 0.01, 6.15, **10.49** (tranz.) 14.45, 19.46.
Unisław — Brodnica: 4.50, 8.11, 13.45, 16.10, 21.55.
Inowrocław — Poznań: 2.21, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 18.10, 20.40, **22.25.**
Wągrowiec — Poznań: 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.
Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2.21, 13.40.

Niezasłużona krzywda urzędnika kolejowego.

W związku z notatką umieszczoną w nr. 281 „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 7 grudnia br. **o aresztowaniu za rzekome oszustwo długoletniego pracownika kolejowego w Inowrocławiu p. Jakóba Przybyła**, Dyrekcja Poznańska PKP. stwierdziła, że **wiadomość ta nie polega na prawdzie** i została puszczona w obieg przez złośliwe i nieodpowiedzialne jednostki.

P. Przybyła, znanego z pracy społecznej obywatela, przepraszamy za wyrządzoną mu mimowoli krzywdę.

Gdy szewcy się bawią.

Butelka od wódki - narzędziem krwawej zemsty.

(kj) Onegdaj odbył się w Bydgoszczy obchód gwiazdkowy szewców, **połączony z zabawą taneczną.** W uroczystości tej m. in. wziął udział **25-letni Kaz'mierz Kłosiński, zam. przy ul. Toruńskiej 64.** Prawdopodobnie na skutek spożycia nadmiernej ilości alkoholu Kłosiński stał się zaczepnym i **wszczął awanturę z innymi szewcami.** Miało to ten skutek, że na ulicy uderzony został butelką w głowę tak niebezpiecznie, że musiano go **opatrzyć w szpitalu.** Wypadek zgłoszony został w policji, która przeprowadza dochodzenia.

Walne zebranie pomorskich piłkarzy.

(kj) Walne zebranie Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej wyznaczone zostało na dzień **20 stycznia** i odbędzie się w godzinach przedpołudniowych w **Resursie Kupieckiej.** W zebraniu tem, które zapowiada się niezwykle interesująco, wezmą udział przedstawiciele klubów piłkarskich z całego Pomorza.

Koło Ch. D. Wielkie Bartodzieje

Koło urządza obchód gwiazdkowy dnia 30 bm. o godz. 4 po poł. u p. Kujawskiego. Na obchód przybędzie ksiądz z kościoła farnego, prezes okręgowy p. Beyer i p. Cywiński. Uprasza się wszystkich członków o punktualność. **Zarząd.**

— **W numerze noworocznym** zamieścimy wyroki gwiazd o losach świata w roku 1935 — pióra Fr. Prengla. Rok 1935 przyniesie 4 komety i rekordową liczbę 7 zaćmień. Nasz współpracownik opracował również **horoskopy** dla Prezydenta Mościckiego **marszałka Piłsudskiego, Hitlera,** Mussoliniego i innych władców. Kto je chce poznać, niech nie omieszka **odnowić przedpłaty na styczeń,** ponieważ dzisiejszy numer „Dziennika Bydgoskiego“ jest **ostatni** w tym roku, poniedziałkowy ukaże się z datą 1. 1. 1935.

— **Zespół muzyczny na instrumentach serbskich KPW.** w Bydgoszczy urządza dnia 31 bm. o godz. 20 w Kasynie Kolejowem przy ul. Zygmunta Augusta 20 wieczorek sylwestrowy z tańcami i muzyką. Tani bufet będzie miał p. Szmelter, restaurator z dworca głównego. Przy tak miłych dźwiękach sympatycznej i doskonałej orkiestry można będzie wspaniale spędzić ostatni wieczór bieżącego roku.

PROGRAM W KINACH NADESŁANY:

ADRIA wyświetla w dalszym ciągu interesujący film polski według scenarjusza i reżyserji Eugenjusza Bodo p. t. **„Czarna perła“**, którą odtwarza z talentem rodowita Tahitanka Reri oraz Bodo, Znicz i inni.

APOLLO wyświetla **dziś nieodwołalnie** po raz ostatni dramat p. t. **„Pojedynek ze śmiercią“** oraz cudną bajeczkę kolorową p. t. **„Bal u króla Ćwieczka“.** W niedzielę premjera wspaniałego dramatu dźwiękowego, częściowo w barwnych kolorach p. t. **„Tragedja duszy ludzkiej“** (Artyści) z udziałem Nancy Caroll i Vivian Gibson. Nadprogram: najnowszy tygodnik „Paramount“ i kronika Pata.

BAŁTYK. Dziś po raz ostatni najnowszy film p. t. **„Szatański cowboy“** z Tom Tyllerem w roli gł. oraz świetna sensacja p. t. **„Kwiat stepu“.** W roli gł. Charles Dorrell. Dla młodzieży dozwolone.

KRISTAL wyświetla ze stałem powodzeniem **„Wiosenną paradę“** z Franciszką Gaal. Mimo lekkiej fabuły wszystko w tym filmie odtworzono z prawdą, wdziękiem, urokiem i humorem. Poza tem duży nadprogram.

MARYSIEŃKA. Dziś uroczysta premjera komedji o najlepszej treści, doskonałych artystach i fenomenalnej reżyserji p. t. **„Papryka“** z Ireną de Zilahy i René Lefebvre. Gdziekolwiek wyświetlano tę pikantną komedję, tam utarły się takie powiedzonka: „Papryka“ leczy zdrowym śmiechem i wybornym humorem“, „najlepsze lekarstwo na zmartwienie i smutki to „Papryka“. Bo też jest najweselszym tworem filmowym. Nadprogram: prześliczna bajka kolorowa i inne.

REWJA na ekranie posiada bardzo ładny film p. t. **„Czar wiedeńskiego walca“** z Magdą Schneider, a na scenie dziś powiększona rewja z udziałem nowych i zaproszonych artystów rewjowych.

Po przeczytaniu części redakcyjnej przeglądnij **OGŁOSZENIA**

Wypadki chodzą po ludziach.

O czem donosi komunikat lecznicy miejskiej?

(kj) W dniu wczorajszym zanotowano w szpitalu miejskim **aż dwa nieszczęśliwe wypadki.** Na szczęście wypadki nie były groźne, a pacjenci, po udzieleniu pomocy, o własnych siłach udać się mogli do domu.

W pierwszym wypadku 28-letni Stefan Dudziak, zatrudniony przy zakładaniu telefonów w Państwowem Gimnazjum Klasycznem, spadł z drabki tak nieszczęśliwie, że doznał ogólnej kontuzji. Dudziak mieszka przy ul. Różanej 1.

W drugim wypadku 32-letni fryzjer Wacław Kaczmarek, (Sienkiewicza 60), **przeciął sobie brzytwą trzy palce** u lewej ręki. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku opatrzono w szpitalu.

Nie znasz dnia ani godziny...

(kj) W dniu wczorajszym zaniemógł nagle 40-letni Ignacy Piarowski z zawodu portjer, zam. przy ul. Marsz. Focha 39. Zaniepokojeni domownicy zaalarmowali pogotowie, które przewiozło Piarowskiego do szpitala. Niestety, jeszcze przed przybyciem do lecznicy Piarowski wyzionął ducha. Lekarze stwierdzili nagły zgon na skutek udaru serca.

DZIAŁ SPORTOWY

ROCZNE WALNE ZEBRANIE BKS. RUCH

odbędzie się w piątek, 4 stycznia w lokalu Rzeźni Miejskiej, ul. Jagiellońska.

Sekcja ping-pongowa BKS. Ruch. Podaje się do wiadomości, że w dniu 31 bm. ćwiczenia nie odbędą się. Następne ćwiczenia odbędą się w czwartek, 3 stycznia o godz. 18-ej w sali Rzeźni Miejskiej.

SENSACYJNY MECZ HOKEJOWY W BYDGOSZCZY.

Już jutro, w niedzielę, o godz. 12 na ślizgawce Polonji przy ul. Hetmańskiej będziemy świadkami pierwszego w tym sezonie meczu hokejowego. Do walki staną: silna drużyna „Gromu“ z Chojnic, wzmocniona b. zawodnikami Polonji Rajewskim, Orliczem i Szreiberem oraz drużyna Polonji, która pozyskała kilka nowych talentów.

NOWE ZWYCIESTWO KANADYJSKICH HOKEISTÓW.

Rozegrany w Berlinie mecz hokejowy pomiędzy drużyną kanadyjską Winnipeg-Monarchs a berlińskim Schlittschuh-Club zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Kanadyjczyków w stosunku 7:0 (1:0, 4:0, 2:0).

BIRGER RUUD ZWYCIĘŻA W ST. MORITZ.

Międzynarodowy konkurs skoków narciarskich w St. Moritz zgromadził na starcie 57 zawodników. Triumfowali narciarze norwescy, którzy zajęli pierwsze trzy miejsca. Zwycięzcą został słynny Norweg Birger Ruud z notą 224.80 i skokami 68,5 i 70 mtr. Drugim był Norweg Robberstad, nota 216,60 a skoki 64,5 i 62,5 mtr.

W grupie junjorów zwyciężył Ernst Wirz, mając skoki 49 i 53 mtr.

CUIAVIA ŻAAKCEPTOWAŁA PROPOZYCJE MAKKABI.

Jak już podaliśmy, warszawska Makkabi zwróciła się do Cuiavii inowrocławskiej z propozycją rozegrania meczu bokserskiego Makkabi — Cuiavia w Warszawie, a nie w Inowrocławiu. Cuiavia propozycję zaakceptowała i mecz rozegrany zostanie dnia 6 stycznia w gmachu Cyrku.

NAJBLIŻSZE MECZE HOKEJOWE O MISTRZOSTWO POLSKI.

Rewanżowy mecz hokejowy o mistrzostwo Polski pomiędzy Legją warszawską a poznańskim AZS-em odbędzie się w Poznaniu definitywnie dnia 1 stycznia rb.

W niedzielę dnia 30 bm. Czarni walczą z Warszawianką we Lwowie, a w Krynicy KTH. spotka się z Lechją. Trzeci mecz Cracovia — Pogoń został przełożony na dalszy termin.

Dnia 1 stycznia ma się odbyć również mecz towarzyski Lechja — Warszawianka we Lwowie.

PIERWSZE SZKOLNE KLUBY SPORTOWE.

Na terenie okręgu krakowskiego, zgodnie z opinją Ministerstwa W. R. i O. P., Rady Naukowej W. F. i P. U. W. F. powstały szkolne kluby sportowe. Do klubów tych mogą należeć uczniowie szkół średnich, którzy osiągną minima, ustalone przez zarządy szkolne klubów. Są to pierwsze szkolne kluby sportowe, organizowane na podstawie opinji najwyższych władz sportowych w Polsce.

PRZED IGRZYSKAMI OLIMPIJSKIEMI W BERLINIE.

Niemiecki Organizacyjny Komitet Olimpijski zorganizował w tych dniach konferencję prasową, na której generalny sekretarz Komitetu, dr. Karol Diem, udzielił szeregu ciekawych informacyj o przygotowaniach przedolimpijskich. Z wynurzeń tych podajemy ważniejsze, a mianowicie: w igrzyskach olimpijskich 1936 roku w Berlinie wezmą udział zawodnicy 50 państw w liczbie 400 zawodników, w tej liczbie 400 kobiet. Z państw europejskich dotychczas brak jedynie zgłoszenia Portugalji. Wieś olimpijska w Döberitz pod Berlinem, w której zamieszkiwać będą zawodnicy, będzie całkowicie gotowa na dzień 1-go maja 1936 roku. Wszystkie zawodniczki mieszkać będą w pięknem schronisku akademickiem w Berlinie.

SZKOŁA JAZDY NA NARTACH P. Z. N. W ZAKOPANEM.

Polski Związek Narciarski uruchomił również w roku bież. w Zakopanem szkołę jazdy na nartach. Szkoła posiada doświadczonych instruktorów pedagogów, których długoletnie doświadczenie, połączone z dokładną znajomością metodyki i systematyki nauczania daje całkowitą pewność celowego nauczania jazdy na nartach. M. in. wykładowcami szkoły są: długoletni mistrz Polski Franciszek Bujak, Aleksander Rozmus, b. mistrz zjazdowy Polski Władysław Czech, Rudolf Bujak i inni. Szkoła ta jest jedyną oficjalną szkołą Polskiego Związku Narciarskiego w Zakopanem.

Kto jest zwycięzcą w C-klasie?

Decydujące zawody odbędą się w niedzielę w Grudziądzu

(kj) Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, odbędą się w Grudziądzu interesujące zawody o mistrzostwo klasy C w piłce nożnej.

W dniu 9 grudnia odbyły się zawody finałowe w Gdyni pomiędzy R. K. S. „Bałtyk“ Gdynia i „Cuiavia-Zdrój“ z Inowrocławia. Zawody te zakończyły się wynikiem 2:1 dla „Bałtyku“. W rewanżowem spotkaniu, odbytem 16 grudnia w Inowrocławiu, zwyciężyła „Cuiavia“ w stosunku 1:0. Wobec osiągnięcia równej ilości punktów i równego stosunku bramek, **Wydział Gier i Dyscypliny wyznaczył mecz na neutralnym gruncie w Grudziądzu.** Mecz ten odbędzie **się w niedzielę, 30 grudnia i zadecyduje ostatecznie, kto zostanie mistrzem klasy C, a tem samem zasili szeregi B-klasy.**

Gospodarzem zawodów wyznaczono S. C. G. Grudziądz.

— **Koło śpiewu „Chopin“** zaprasza wszystkich sympatyków na zabawę sylwestrową, która odbędzie się w sali p. Kowalskiego (IV śluza). Początek o godz. 20-ej. (24092

— **Wszystkie najnowsze przeboje** nadchodzącego karnawału usłyszymy w Sylwestra na balu Absolwentów w Strzelnicy. Beztroski humor i walka z kryzysem, w wyniku której kryzys zostanie powieszony — oglądać można w dniu 31 bm. w Strzelnicy za zaproszeniami, które jeszcze można odebrać u p. Kalki, Nowy Rynek 5. (24093

— **16 Harcerska Drużyna Żeglarska** im. gen. Zaruskiego urządza swój tradycyjny obchód gwiazdkowy w niedzielę 30 bm. na sali pod Lwem. Początek o 17.

Brazylia zamówiła stację nadawczą Philipsa.

Jak nam komunikują, zakłady Philips otrzymały zamówienie z Ameryki Południowej na budowę kompletnej stacji nadawczej o mocy 20 kw w antenie dla Rio de Janeiro. Będzie to pierwsza rozgłośnia południowo - amerykańska o większym zasięgu. Ponieważ dotychczas pracowały tam tylko mniejsze stacje o niewielkiej mocy, które większego znaczenia dla tamtejszej radjofonji nie posiadały, władze brazylijskie zarządziły, aby każda rozgłośnia posiadała moc nie mniejszą niż 5 kw. Poza tem każda rozgłośnia musi odpowiadać specjalnym przepisom technicznym. Na skutek tego zarządzenia słabsze rozgłośnie znikają, ustępując miejsca wielkim stacjom nadawczym. Cała aparatura nadawcza dla rozgłośni brazylijskiej ma wyjść z zakładów Philipsa w miesiącu lutym. Nowa rozgłośnia będzie pracować na fali 270 metrów.

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 28 grudnia 1934 r.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto • • • •	zł		15,50— 15,75
»			
Usposob. spokojne			
Pszenica eksportowa • •	zł		
Pszenica stand. • • • •	zł		16,00— 16,50
Usposob. spokojne			
Jęczm. brow. •	zł		21,00— 21,50
Jęczm. jednolity	zł		18.00— 18,50
Jęczm. zbiorowy • • • •	zł		16,50— 17,00
Usposob. spokojne			
Owies • • •	zł		15,25— 15,50
»			
Usposob. spokojne			
Mąka żyt. 55% wł. worka	zł		22,50— 23,25
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł		21,00— 22,25
Mąka żyt. 55—70% wł w.	zł		16,50— 17,25
M. żyt. razow. 95% wł. w.	zł		18,00— 18,25
M. żyt. pośl. 70% wł. w.	zł		14,25— 15,00
Usposob. spokojne			
Mąka psz. I A. wł. w	zł		29,00— 31,00
Mąka psz. I B. wł. w.	zł		27.25— 28.25
Mąka psz. I C. wł. w.	zł		26,25— 27,25
Mąka psz. I D. wł. w.	zł		25,25— 26,25
Mąka psz. I E. wł. w.	zł		24,25 - 25,25
Mąka psz. II A. wł. w.	zł		22,25— 23,75
Mąka psz. II B. wł. w.	zł		21,75— 23,25
Mąka psz. II D. wł. w.	zł		21,25 - 21,75
Mąka psz. II F. wł. w.	zł		16,75— 17,25
Mąka psz. III A. wł. w.	zł		14,75— 15 75
Mąka psz. III B. wł. w	zł		12,25 - 12,75
Mąka psz. razowa wł. w.	zł		17,75— 18,75
Usposob. spokojne			
Otręby żytn. stand.	zł		10,50— 11,00
Otręby psz. miał. • • •	zł		10,25— 10,75
Otręby pszenne śred. •	zł		10,25— 10,75
Otręby pszenne grube •	zł		10,75— 11,25
Otręby jęczmienne • •	zł		11,25— 12,25
Rzepak zimowy bez worka	zł		39,00— 41,00
Rzepik zimowy • • • •	zł		37,00— 38,00
Mak niebieski • • • • •	zł		34,00 - 38,00
Gorczyca • • • • • • • •	zł		43,00 - 46,00
Siemię lniane • • • • •	zł		42,00— 45,00
Wyka • • • • • • • • • •	zł		24,00— 25,00
Groch polny • • • • •	zł		28,00— 31,00
Groch Wiktorja • • • •	zł		38,00— 42,00
Groch Folgera • • • • •	zł		29,00— 33,00
Tymotka • • • • • •	zł		50,00— 60,00
Łubin niebieski • • •	zł		8,25— 9,00
Koniczyna żółta, odłusz.	zł		72,00— 80,00
Koniczyna biała • • •	zł		75,00— 95,00
Koniczyna czerwona • •	zł		105,00—125,00
Ziemniaki jadalne • • •	zł		00,00— 00,00
Ziemniaki jad. nadnotec.	zł		00,00— 00,00
Ziemniaki fabr. za kg %	zł		13
Płatki ziemniaczane • •	zł		11,00— 11,75
Makuch lniany • • • • •	zł		17,00— 17,50
Makuch rzepakowy • • •	zł		13,50— 14 00
Makuch słonecznikowy	zł		17,00— 18,00
Makuch kokosowy • • •	zł		15,00— 16,00
Wytłoki suszone • • •	zł		8,00— 9,00
Słoma żytnia luzem • •	zł		3,50— 4,00
Słoma żytnia prasowana	zł		3,75— 4,50
Siano nadnoteckie luzem	zł		8,00— 9,00
Srut Soja • • • • •	zł		21,00— 21,50

Ogólne usposobienie spokojne

Bank Polski płacił w dniu 29/XII 1934 za

dolary amerykańskie	5,25
funty szterlingów	25,96
franki szwajcarskie	170,94
franki francuskie	34,83
guldeny gdańskie	172,31
liry włoskie	45,16
floreny holenderskie	356,85

— **Sylwester „Pod Orłem".** O północy 31 bm. wszystkie serca z radosnem drżeniem oczekiwać będą przybycia złocistego rydwanu, na którym przybędzie triumfalnie rok nowy. Jak w baśni wyśnionej ukaże się ten, który ma zapoczątkować w życiu każdego nową erę, rozsnuć nową wstęgę życia, rozsłonecznić to życie i ukazać mu drogę, po której z nadzieją w sercu kroczyć będzie śmiało i odważnie, patrząc w przyszłość przez różowe szkła optymizmu. A dziać się to wszystko będzie w malowniczo udekorowanych salach kawiarni i malinowej „Pod Orłem". Jeżeli dodamy do tego te niespodzianki, które oczekują bywalców, występy nowego zespołu, który popisywać się będzie w specjalnej rewji humoru, możemy sobie już dzisiaj uprzytomnić, jaka szampańska czeka nas noc. Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry na obydwóch salach. Kto zatem chce wesoło i beztrosko spędzić noc sylwestrową, niechaj wcześnie zamawia stolik według przygotowanego specjalnie planu.

— **Co się dzieje w Kawairni Ziemiańskiej?** Jakże miło, jakże spokojnie czuje się każdy w domowej jadalni, która przez pięć lat intensywnej pracy zdobyła sobie rozgłos i rzeczywiście zadowolenie bywalców. Każdy tam, korzystając ze zniżek, może sobie realnie ułożyć swój budżet domowy, jadając gwarantowanej dobroci śniadania, obiady, kolacje jarskie, mięsne. Bogaty spis potraw zawiera dużo nowości, a wszystko z produktów świeżych, wiejskich, zdrowych. Nic więc dziwnego, że gwarno i tłoczno bywa w tej instytucji, która pod firmą Kawiarni Ziemiańskiej (Pomorska 5) gromadzi licznych jej zwolenników. Niebywałem wprost powodzeniem cieszy się świetna kuchnia jarska, która o wiele dystansuje - znakomitą zresztą - kuchnię mięsną. Tak więc usilną pracą, solidnem jej traktowaniem, a przedewszystkiem dobrem jedzeniem, można sobie zdobyć zaufanie i poparcie, na które kierowniczka p. L. Jaroszyńska uskarżać się chyba nie może.

— **Gwiazdka harcerska.** W niedzielę 30 bm. o godz. 14 ósma drużyna B. D. H. im. Wł. Jagiełły urządza doroczny obchód gwiazdkowy w szkole dokształcającej przy ul. Konarskiego 2, na który wszystkich sympatyków i byłych członków się zaprasza. Bliższych informacyj zainteresowanym udzielać się będzie dziś w sobotę od godz. 19 do 21 w harcówce w wyżej wymienionej szkole.

— **Tow. Śpiewu „Moniuszko"** urządza 3 stycznia 1935 r. w sali Resursy Kupieckiej o godz. 20 swój tradycyjny obchód gwiazdkowy, na co wszystkich sympatyków i miłośników tegoż towarzystwa jak najserdeczniej zaprasza zarząd.

Karnecik balowy.

31. 12. Noc Sylwestrowa Bydgoskiego Klubu Sportowo-Tennisowego w Kasynie Cywilnem.

31. 12. Wieczorek K. P. W. w kasynie kolejowem.

1. 1. Zabawa karnawałowa Klubu Motocyklistów Z. S. w Resursie Kupieckiej.

5. 1. Bal maskowy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Strzelnicy.

5. 1. Obchód gwiazdkowy Stowarzyszenia przedstawicieli handlowych i kupców podróżujących w Resursie Kupieckiej.

5. 1. Bal akademicki — „Pod Orłem".

12. 1. Tradycyjny bal Białego Krzyża — „Pod Orłem".

Sokół III urządza wieczór sylwestrowy we wszystkich salach hotelu Lengning.

W „Starej Bydgoszczy" odbędzie się bal sylwestrowy Chrz. Związku Czeladzi Rzeźnickiej. Dwie orkiestry.

Świecie.

Osobiste. Po przeniesieniu **w stan spoczynku** sekretarza sądowego p. Smolarza **objął opuszczone** stanowisko p. Piotr Łepak, **sekretarz** przy sądzie grodzkim w Czersku, **ostatnio przeniesiony** do Świecia. — **Naczelnik urzędu pocztowego** w Warlubiu p. Jan Pruszak **został przeniesiony** w stan spoczynku. Miejsce jego objął dotychczasowy sekretarz tegoż urzędu p. Bol. Brzozowski. — Dekretem M. S. Wew. przeniesiony został w tych dniach referendarz tut. starostwa powiatowego p. mgr. Buczak Andrzej do Kamienia Koszyrskiego na zastępcę starosty powiatu koszyrskiego. Odchodzący, w czasie swego 4-letniego pobytu w Świeciu zdołał sobie zaskarbić zaufanie tak miejscowego społeczeństwa jak i ludności powiatu, z jaką się często stykał. Poza swą pracą zawodową brał on też żywy udział w życiu społecznem miasta. Panu mgr. Buczakowi na nowej placówce służbowej „Szczęść Boże".

Kobieta królem polowania. Rozpoczął się okres polowań na dziczyznę, utrzymującą się po polach. I tak w czasie polowania z nagonką, na terenach majętności Jastrzębie i gmin Krakówek oraz Sierosław ubito aż 106 szaraków i sporo innej dziczyzny. Wynik polowania był niezwykły, tem bardziej, że królem polowania została kobieta, żona właściciela ziemskiego p. Gordonowa z Konopatu, która ubiła 19 szaraków, 4 króliki i lisa.

WIĘCBORK. Przedstawienie. Ochotnicza Straż Pożarna urządziła swą doroczną zabawę, do której uświetnienia przyczyniło się Tow. śpiewacze „Lira". Odegraną została komedja p. t. „Mąż z grzeczności", która odniosła niebywały sukces, amatorzy wywiązali się ze swych zadań znakomicie, tak, że oklaskom nie było końca.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Citta del Vaticano, 29. 12. Ambasador polski przy Stolicy Apostolskiej przyjęty na specjalnej audjencji przez Ojca św. złożył Ojcu św. życzenia noworoczne, poczem przedstawił mu członków ambasady.

Pociąg najechał na furmankę

Pociąg, zdążający ze stacji Wołkowysk centralny do stacji Wołkowysk miasto najechał na niezabezpieczonym przejeździe kolejowym na furmankę. Wskutek zderzenia zabity został jeden z furmanów na miejscu, drugi zaś raniony w głowę. Wóz uległ rozbiciu. Z papierów znalezionych przy zabitym ustalono, że jest to Jan Dorożko ze wsi Mosznie.

Ułaskawienie Violetty Nozieres.

Paryż, 29. 12. (ATE) 19-letnia ojcobójczyni Violetta Nozieres, której proces wywołał olbrzymią sensację nietylko we Francji, ale we wszystkich państwach, została jak wiadomo, skazana na śmierć.

Ostatnio prezydent republiki skorzystał z przysługującego mu prawa łaski i zmienił karę na dożywotnie więzienie.

W rozmowie ze swym obrońcą, oświadczyła Violetta, że wolałaby być stracona, aniżeli cierpieć przez całe życie w więzieniu.

Lawina skalna morduje mewy

Londyn, 29. 12. (ATE) Od 2-ch dni szaleją w Anglji gwałtowne burze. Wczoraj w godzinach popołudniowych w pobliżu miejscowości St. Margaret pomiędzy Doover i Deal runęła do morza skała. Około 250 tysięcy tonn odłamków skalnych i ziemi wpadło do morza. Na brzegu wytworzyła się wyrwa długości 45 metrów i 12 m. głębokości. Ofiar w ludziach nie było, **natomiast lawina zabiła tysiące mew oraz zniszczyła ich gniazda.** Również na kanale La Manche panuje niepogoda.

—::—

Prośba Gorgonowej o wypuszczenie z więzienia nie została uwzględniona.

Z Fordonu donoszą: Przebywająca w więzieniu fordońskiem **Rita Gorgonowa wniosła podanie o przedterminowe zwolnienie jej z więzienia,** motywując je swą wielką tęsknotą za swemi córkami, któreby chciała zobaczyć i zająć się niemi.

Jedna z córek Gorgonowej 8-letnia Romusia wychowuje się u ojca, Zaremby, w Warszawie. Drugą „Kropelkę" wziął na wychowanie adw. Axer ze Lwowa.

Podania Gorgonowej nie uwzględniono, gdyż przedterminowe zwalnianie więźnia jest przewidziane dopiero po odsiedzeniu przez nią dwóch trzecich kary w razie nienagannego sprawowania się jego w tym czasie. Gorgonowa zaś odcierpiała dopiero jedną trzecią kary, przyczem uważana jest za jedną z najbardziej niespokojnych pensjonarjuszek więzienia, gdyż **nieustannie wywołuje kłótnie i zatargi ze swemi towarzyszkami i personelem więzienia.**

Fundacja śp. hr. Potockiego

Warszawa, 29. 12. (tel. wł. Prezesem fundacji ś. p. hr. Potockiego mianowano — jak wiadomo — b. minister Chodźko. Skład zarządu będzie ustalony niebawem.

Komisja rzeczoznawców dokonała już szczegółowego opisu majątków hrabiego. Opisano również majątek w Telatyczach o powierzchni około 2 tys. ha, dobrze zagospodarowany, który został sprzedany przez żyda Rosemberga, byłego plenipotenta hrabiego, za 250 tys. zł, gdy wartość jego wynosi 2.200.000 zł.

Zarząd fundacji występuje na drogę sądową, żądając uznania umowy sprzedaży i kupna tego majątku za nieważną.

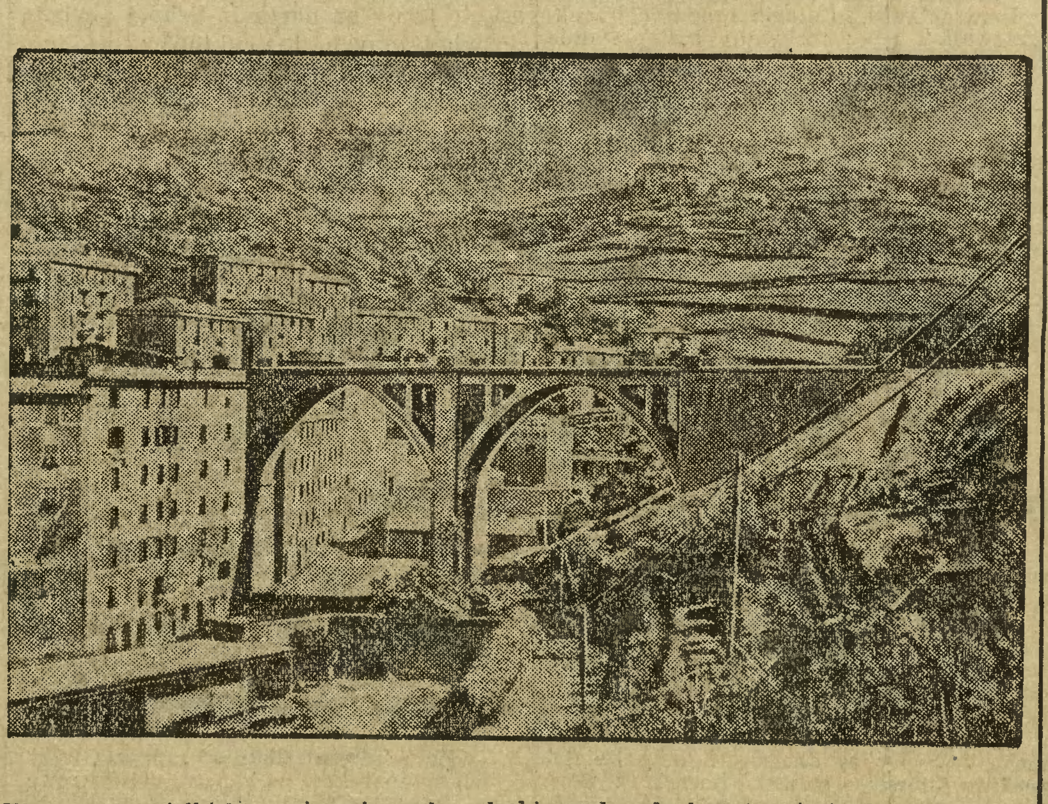
Jeszcze sprawa świadectw przemysłowych.

Warszawa, 29. 12. (tel. wł.) Centralne organizacje samorządu gospodarczego ogłosiły wyjaśnienie w sprawie nabywania świadectw przemysłowych na rok 1935. Z wyjaśnień tych wynika, iż detaliczna i drobna sprzedaż produktów własnego wyrobu nie stanowi oddzielnego przedsiębiorstwa, nawet w tym wypadku, gdy na miejsce sprzedaży przeznaczone jest specjalne pomieszczenie. Pomieszczenie to jednak musi się znajdować w granicach lokalu zakładu przemysłowego lub zakładu. (r)

Szalony mściciel i jego ofiary

Warszawa, 29. 12. (Tel. wł.) Z Augustowa donoszą, iż niejaki Jan Rostkowski zabił strzałami z rewolweru 22-letnią siostrę swoją Stanisławę i sąsiada 35-letniego Stanisława Kierkło oraz ciężko poranił matkę swoją 60-letnią Aleksandrę, bijąc ją rewolwerem po głowie. Gdy jeden z sąsiadów usiłował wyrwać z rąk szaleńca staruszkę, zbrodniarz rzucił się na niego i ciężko go pokaleczył. Rostkowski dokonał swego krwawego dzieła rzekomo ze zemsty. (r)

Most ponad domami.



W ramach wielkich zamierzeń rządu włoskiego, by zbudować autostradę z wyłącznem prawem użytku dla samochodów ciężarowych, projektuje się stworzenie szosy z Genui do północnych Włoch, przyczem szosa ta ma przechodzić przez most, rzucony **nad domami miast, leżących na jej szlaku.**

Z życia towarzystw.

Sobota, 29 grudnia.

Godz. 18,00: Zw. Weteranów Powstań Nar. R. P. z r. 1914-19 koło kolejarzy Bydgoszcz. Wspólna gwiazdka rodzinna w sali Ogniska K. P. W. przy ul. Zygm. Augusta.

— **Sokół V, sekcja żeńska.** Obchód gwiazdkowy dla druchen wraz z rodzinami w salce p. Dzierżyńskiego. Zabrać z sobą filiżankę z podstawką.

Godz. 19.00: **Koło L. O. P. P. przy Rzeźni Miejskiej.** Roczne walne zebranie w sali restauracyjnej rzeźni miejskiej (u p. Kocerki).

— **K. S. „Brda".** Schadzka piłkarzy w lokalu klubowym.

Godz. 20,00: **Zrzeszenie Zawodowych Automobilistów.** Przedwalne zebranie szoferów u p. Siudy, ul. Pomorska 37. Przybycie wszystkich członków zorganizowanych i niezorganizowanych konieczne.

Niedziela, 30 grudnia.

Godz. 15,00: **Związek Powstańców i Wojaków O. K. VII, zarząd grodzki.** Wspólny dla wszystkich placówek obchód gwiazdkowy w salach Kleinerta, ul. Wrocławska. Zaprasza się wszystkich członków z rodzinami. Członkowie, mający pracę i zarobek, niechaj przyniosą jak najwięcej paczek dla członków i rodzin bezrobotnych.

— **Bydgoski Klub Mandolinistów.** Zebranie zarządu oraz komitetu gwiazdkowego w Domu Czeladzi. Komplet pożądany z powadu ważnych spraw.

Godz. 16,30: **Hallerczycy.** Obchód gwiazdkowy w Resursie Kupieckiej.

Godz. 17,00: **Tow. śpiewu „Lira" Bydgoszcz.** Tradycyjny obchód gwiazdkowy w Resursie Kupieckiej. Uprasza się o liczny udział członków i gości.

*

„Halka". Chór śpiewa w niedzielę o godz. 9,45 w kościele garnizonowym. W Nowy Rok śpiewa o godz. 11,45 w kościele N. M. P. na Szwederowie. Komplet i punktualne przybycie konieczne.

Koło śpiewu „Chopin". Chór śpiewa w niedzielę o godz. 9 w kościele garnizonowym. Komplet pożądany.

Cedula giełdy zbożowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 28. 12. 1934 roku.

Żyto	15,25— 15,50
usposobienie spokojne	
Pszenica	16,00— 16,50
usposobienie słabe	
Jęczmień browarowy	20,25— 20,75
usposobienie spokojne	
Jęczmień 710—725 g/l	19,00— 19,25
Jęczmień 680—690 g/l	17,50— 18,00
usposobienie spokojne	
Owies nowy	15,25— 15,50
usposobienie spokojne	
Mąka zytnia I gat. 55% wł. w.	21,75— 22,75
Mąka żytnia I gat. 65% wł. w.	20,75— 21,75
M. żytnia II gat. 55—70% wł. w.	15,25— 16,25
M. żyt. pośl. ponad 70% wł. w.	13,25— 14,25
Mąka żytnia razowa 95% wł. w.	17,25— 18,25
usposobienie spokojne	
Mąka pszenna gat. IA 20% wł. w.	28,25— 30,75
Mąka pszenna gat. IB 45 % „	27,75— 28,25
Mąka pszenna gat. IC 55 % „	26,75— 27,25
Mąka pszenna gat. ID 60 % „	25,75— 26,25
Mąka pszenna gat. IE 65 % „	24,75— 25,25
Mąka pszenna gat. IIA 55 % „	23,75— 24,25
Mąka pszenna gat. IIB 65 % „	23,25— 23,75
Mąka pszenna gat. IID 65 % „	20,25— 20,75
Mąka pszenna gat. IIF 65 % „	17,25— 17,75
Mąka pszenna gat. IIIA 70 % „	16,25— 16,75
Mąka pszenna gat. IIIB 75 % „	13,25— 13,75
usposobienie spokojne	
Otręby żytnie	10,25— 11,00
Otręby pszenne (grube)	10,75— 11,25
Otręby pszenne (średnie)	10.00— 10,20
Otręby jęczmienne	10,50— 12,00
Rzepak zimowy	39,00— 42,00
Siemie lniane	43.00— 45,00
Gorczyca	40,00— 46,00
Wyka latowa	23,00— 25,00
Groch Viktorja	39,00— 42,00
Groch Folgera	32,00— 35,00
Koniczyna czerwona surowa	120,00—130,05
Koniczyna biała	70,00—100,00
Koniczyna szwedzka	180,00—200,00
Koniczyna żółta odłuszczona	70,00— 80,00
Przelot	80,00—100,00
Tymoteusz	60,00— 70,00
Rajgas angielski	80,00— 90,00
Ziemniaki jadalne	0,00— 0,00
Ziemniaki fabryczne za kilo %	
Słoma pszenna luzem	2,50— 2,70
Słoma pszenna prasowana	3,10— 3.30
Słoma żytnia luzem	3,50— 3,75
Słoma żytnia prasowana	4,00— 4,25
Słoma owsiana luzem	3,75— 4.00
Słoma owsiana prasowana	4,25— 4,50
Słoma jęczm. luzem	1,95— 2,45
Słoma jęczm. prasowna	2,85— 3,05
Siano zwykłe luzem	7,50— 8.00
Siano zwykłe prasowane	8,00— 8.50
Siano nadnoteckie luzem	8.50— 9,00
Siano nadnoteckie prasowane	9,00— 9,50
Makuch lniany w taflach	17,50— 18,00
Makuch rzepakowy w taflach	13,50— 13,75
Makuch słonecznikowy 42/43 %	18,00— 18,50
Srut Soja	21,00— 21,50
Mak niebieski	40,00— 43,00

Ogólne usposobienie spokojne.

— **Wypłata pensji orderowej.** Począwszy od dnia 2 stycznia 1935 r. Kasa 1 Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy wypłacać będzie pensję orderową za rok 1935 kawalerom orderu „Virtuti Militari“.

Humor i Satyra.

— Chciałbym kupić motocykl. Wie pan, ale taki, jaki nie każdy ma...!
— Kupiony za gotówkę.

*

— Sąsiedzie, proszę mi pomóc, żona moja chce wyskoczyć oknem.
— Czy pan jej sam powstrzymać nie może?
— Nie, niech pan mi pomoże otworzyć okno.

*

Iksiński: — Jeżeli interesy moje dalej tak będą spadać, moja deklaracja o podatku dochodowym odda rzeczywisty stan rzeczy.

*

Profesor, wracający do domu, zauważył szmer pod łóżkiem: — Czy tam kto jest?
Złodziej: — Nie, nikt.
Profesor: — Dziwne, a mnie się zdawało, że pod łóżkiem ktoś jest.

*

Poeta: — Pan twierdzi, że mój dramat jest zły. Czy pan się wogóle na tem zna? Czy pan już napisał sztukę?
Dyrektor: — Nie, ale ja umiem powiedzieć, czy jajko jest nieświeże czy nie, chociaż nigdy jajka nie zniosłem...

*

Nauczyciel w szkole gospodarstwa domowego: — Poczem poznaje się wiek gęsi?
Uczennica: — Po zębach.
Nauczyciel: — Ależ panno Lili, gęś przecież nie ma zębów.
Uczennica: — Ale my.

*

— Ależ człowieku, jak ty wyglądasz...?!
— Tak niestety. Kiedy wczoraj w nocy wróciłem do domu, żona cisnęła mi flakonik perfumu o głowę.
— No, i ty na to nic?
— Kiedy żona się tylko pomyliła, bo właściwie to chciała ona rzucić miednicę.

*

Dziunia zapytała swego męża: Czy wiesz, jakie kapelusze będą modne w jesieni?
— Owszem, dwa rodzaje. Pierwszy to takie, które tobie się nie będą podobały, a drugi to te, których ja nie będę mógł zapłacić.

PAMIĘTA.

— Ile razy powiedziałem, że przed jedzeniem masz sobie umyć ręce?
— Dziś już pięć razy, mamusiu.

MUSI SIĘ ŚPIESZYĆ.

— Cóż to za warjactwo? Jechać z szybkością 140 kilometrów na godzinę?!
— Ależ, panie doktorze, ja mam przecież tylko 14 dni urlopu.

POGODZENI.

— Czy to prawda, że powieściopisarz X. pojednał się ze swoją żoną?
— Tak. Ona czyta, co on pisze, a on jada, co ona gotuje.

SUBTELNOŚĆ.

— No, Zygmusiu, dziwię się, zupełnie zapomniałeś, że dzisiaj są moje urodziny.
— Ależ nie, moja droga, myślałem tylko, że nie życzysz sobie, aby o tem wspominać.

NADZWYCZAJNE.

— Czy w czasie mej nieobecności wydarzyło się coś nadzwyczajnego?
— Tak jest, panie doktorze, przyszedł jeden pacjent.

MIŁOSIERDZIE.

Ktoś zapukał do mieszkania państwa Kędziorków. Pani domu osobiście otwiera. Na progu stoi jakiś chudy, nieogolony mężczyzna.
— Czy mógłbym prosić panią o cokolwiek do jedzenia?... Jestem bezrobotnym artystą cyrkowym...
— A co pan robił?
— Byłem połykaczem ognia.
— To szkoda, że pan nie przyszedł do nas w zeszłym tygodniu, jak na strychu wybuchł pożar... Najadłby się pan wtedy do syta!

Agentury „Dziennika Bydgoskiego“ w Bydgoszczy

Aleje Mickiewicza
nr. 27 Skocka
nr. 11 Arystarchów

Babia Wieś
nr. 22 Tykwiński

Bełzka
nr. 20 Fietzner

Bernardyńska
nr. 1 Janowiak

Bielicka
nr. 6 Stachowski
nr. 33 Nadolski
nr. 62 Wodecki

Bocianowo
nr. 3 Józefiak
nr. 4 Nowak
nr. 12 Rugowska
nr. 24 Weyna
nr. 26 Garstecki
nr. 26 Garstecka
nr. 37 Modżejewski

Brzozowa
nr. 64 Grzelak

Cieszkowskiego
nr. 17 Reichowa

Chełmińska
nr. 4 Zyrka
nr. 8 Siuda
nr. 24 Blochowa

Ciemna
nr. 26 Fiksowa

Chopina
nr. 28 Grycza

Chocimska
nr. 1 Netzel
nr. 11 Kujot
nr. 12 Warchoł
nr. 16 Kruczkowski

Chodkiewicza
nr. 18 Fischer

Chołoniewskiego
nr. 22 Ćwikliński
nr. 33 Krzyżyński
nr. 43 Kozakiewicz

Chrobrego
nr. 1 Milanowski
nr. 9 Rembowicz
nr. 23 Hayduk

Chwytowo
nr. 2 Przeor
nr. 4 Sobocińska
nr. 8 Produkt Spożywczy
nr. 10 Gęborski

Czarneckiego
nr. 8 Wika
nr. 12 Zagórski
nr. 13 Osiński

Czerw. Krzyża
nr 18 Zdnnek

Dąbrowskiego
nr. 18 Wesołowski
nr. 29 Kokociński

Długa
nr. 59 Golniewicz
nr. 62 Krzewiński
nr. 76 Jankowski
nr. 84 Bączyński

Długosza
nr. 10 Wiśniewski

Dworcowa
nr. 1 Jaranowski
nr. 20 Kiesińska
nr. 22 Raatz
nr. 22 Grzęda
nr. 31 Dzięgelewski
nr. 39 Stentkówna
nr. 46 Groeger
nr. 47 Tuczyński
nr. 51 Jezierny
nr. 52 Szutkowski
nr. 59 Heller
nr. 68 Janicki
nr. 83 Markowski
nr. 90 Rychliński
nr. 94 Frydrych
nr. 96 Kaniasty
Gąszczak

Dworzec
Księg. Kol. „Ruch“

Fordońska
nr. 4 Kościelski
nr. 6 Stemplewski

Fredry
nr. 12 Kraft

Gajowa
nr. 79 Lesik

Gamma
nr. 3 Szalatowa

Garbary
nr. 19 Łaniewski
nr. 21 Adamski
nr. 29 Skierkowski

Gdańska
nr. 16 Abramczyk
nr. 11 Komischke
nr. 21 Maciejewski
nr. 23 Idzikowski
nr. 52 Siebert
nr. 32 Mirowski
nr. 35 Holtzendorff
nr. 37 Poźniak
nr. 55 Ostrowski
nr. 63 Perlik
nr. 64 Jakubowski
nr. 64 Kurek
nr. 68 Wysocki
nr. 91 Jóźwiak
nr. 93 Sliwowa
nr. 95 Domański
nr. 100 Kabacińska
nr. 103 Miłkowski
nr. 107 Pytliński
nr. 115 Malczewski
nr. 127 Mikoda
nr. 133 Janicki
nr. 134 Piotrowiak
nr. 141 Gralewski
nr. 148 Klarkowska
nr. 154 Kamiński
Wiśniewski kiosk
nr. 15 Wąsikowa
nr. 164 Balicki
nr. 174 Jung

Glinki
nr. 2 Mochlik
nr. 23 Tadrowski
nr. 30 Zalewska

Gnieźnieńska
nr. 14 Krysiński

Gołębia
nr. 83 Cichocki

Grodzka
nr. 8 Woltmann

Grudziądzka
nr. 24a Mucha

Grunwaldzka
nr. 6 Steinke
nr. 18 Sawicka
nr. 19 Sulecki
nr. 19 Degórski
nr. 35 Kowalska
nr. 42 Chmara
nr. 45 Niemczewski
nr. 45 Nowakowski
nr. 51 Kamionka
nr. 54 Golc
nr. 54 Krüger
nr. 58 Styczeń
nr. 61 Szularecka
nr. 61 Burdelski
nr. 66 Brzościkowski
nr. 67 Cięgntora
nr. 68 Gierszewski
nr. 71 Bukolt
nr. 72 Grzębowska
nr. 79 Wegner
nr. 83 Reck
nr. 90 Pufund
nr. 96 Rybka
nr. 103 Warmbier
nr. 109 Najdowski
nr. 111 Lewandowski
nr. 115 Urbanowski
nr. 127 Kruczkowski
nr. 143 Doege
nr. 151 Fankidejski
nr. 154 Oszubski
nr. 157 Kruczkowski
nr. 158 Janke
nr. 171 Głowacka
nr. 179 Bilecki
nr. 183 Słaboszewski
nr. 219 Pietsch
nr. 225 Marciniak
Kiosk Golc
Kiosk Sulecki
kiosk Pikla
Wróblewski

Hetmańska
nr. 1 Kurek
nr. 1 Krajewicz
nr. 1 Mrozińska
nr. 6 Magnuszewski
nr. 11 Kurek

Jackowskiego
nr. 15 Boch

Jagiellońska
nr. 7 Bogusławski
nr. 9 Sieradzki
nr. 18 Goniec Inwalida
nr. 25 Wichmann
nr. 28 Łakota
nr. 29 Cywiński
nr. 34 Błaszczyński
nr. 45 Schulz
Kiosk Michalski
kiosk, Rajewski

Jana Kazimierza
Kiosk Kronenberg

Jary
nr. 1 Szumge
blok 2 Łapacz

Jasna
nr. 3 Andrzejewski
nr. 16 Joniec
nr. 31 Błaszczyk
nr. 33 Ignowski
nr. 39 Mietzyowa

Jezuicka
nr. 16 Skręty

Kanałowa
nr. 13 Kiernikowska

Karpacka
nr. 18 Adamczewski
nr. 21 Brzeziński
nr. 26 Skrzypczak
nr. 29 Majowa

Kaszubska
nr. 14 Fritzkowska

Kołłątaja
nr. 8 Grzegorski

Konopna
nr. 3 Urbański
nr. 8 Kluczyński
nr. 17 Heise

Kordeckiego
nr. 28 Krajewski
nr. 34 Kujawski

Koronowska
nr. 1 Kempińska
nr. 17 Grupa
nr. 32 Seyfried
nr. 52 Wiśniewski
Balewicz

Kotowicza
róg Jary
Ziemke

Kossaka
nr. 55 Poczekaj

Kościuszki
nr. 38 Lewandowski

Krasińskiego
nr. 9 Blezińska

Krucza
nr. 1 Szklarz

Król. Jadwigi
nr. Kiosk Bahtke
nr. 2 Florczyk
nr. 9 Szymkowiak
nr. 27 Mieczkowski

Ks. Skorupki
nr. 21 Zieliński
nr. 23 Pertkiewicz

Kozietulskiego
nr. 4a Plewska
nr. 23 Koconowa
nr. 37 Powicki
nr. 40 Dąbrowski
nr. 42 Bogdański
nr. 57 Hoffmann
nr. 82 Fojucik

Kujawska
nr. 25 Majewski
nr. 26 Lubańska
nr. 30 Olszyński
nr. 33 Runga
nr. 38 Opałka
nr. 40 Rentz
nr. 59 Zybertowicz

Kujawska
nr. 4 Fita
nr. 43 Stefaniak
nr. 53 Wawrzonek
nr. 66 Kazigrotowski
nr. 72 Cemel
nr. 94 Grabowski
nr. 114 Dulska
nr. 118 Donczałowa

Leśna
nr. 34 Zarembska

Leszczyńskiego
nr. 2 Rutkowski
nr. 3 Blum
nr. 35 Rogalski
nr. 45 Stachowski

Lipowa
nr. 14 Kryska

Lubelska
nr. 1 Przybyszewski
nr. 4 Grudziński
nr. 13 Wiśniewski
nr. 21a Kowalska
nr. 28 Tyborski

Lwowska
nr. 1 Banaszak

Łokietka
nr. 15 Braunnówna
nr. 16 Drzewianowski
nr. 21 Wolski
nr. 27 Jankowski
nr. 37 Ciszewski
nr. 40 Stepka

Malborska
nr. 20 Grenda
nr. 23 Giełda
nr. Brando

Marcinkowskiego
nr. 2 Dietrich

Mazowiecka
nr. 7 Piechocki
nr. 10 Wieczorek
nr. 14 Kwasigroch

Marsz. Focha
nr. 12 Gaca
nr. 28 Adamowicz
nr. 28 Stacherski
nr. kiosk Jaśniewski
kiosk Wysocki

Mostowa
nr. 5 Alwin (kiosk)

Nakielska
nr. 2 Bączkowski
nr. 13 Reckser
nr. 29 Wójcikowa
nr. 30 Marchlewski
nr. 60 Szulcki
nr. 77 Wardziński
nr. 117 Łosoś
nr. 123 Miastkowska
nr. 139 Kawecki
nr. 141 Gacowa
nr. 145 Porażyński
nr. 165 Karolewicz
nr. 177 Wachowiak
nr 185 Żółtowska
nr. 201 Maciejewski
kiosk Boczek

Niegolewskiego
nr. 6 Porażyńska
nr. 23 Adamczewski
nr. 26 Walkowiak

Niecała
nr. 29 Ciesielski
nr. 29 Marten

Na Wzgórzu
nr. 33 Steinborn
nr. 36 Sciesiński

Nowodworska
nr. 4 Andrzejewski
nr. 4 Pawlikowa
nr. 17 Serówka
nr. 30 Chmielewski
nr. 31 Kwiatkowski
nr. 39 Jankowski
nr. 53 Budzyński
nr. 57 Weyna

Nowy Rynek
nr. 3 Rudnicki

Nowa
nr. 11 Blank

Nowomiejska
nr. 24 Bednarska

Ogrodowa
nr. 5 Knetówna

Orla
nr. 4 Kuźnicka
nr. 14 Modrów
nr. 17 Kalisz
nr. 24 Szczepankiewicz
nr 31 Dubiel
nr. 32 Rogowski
nr. 36 Ferberowa

Osada
nr. 47 Kowalkowski

Paderewskiego
nr. 11 Czajkowski
nr. 1 Lewandowski

Piotra Skargi
nr. 7 Kielichowski

Piękna
nr. 4 Plesińska
nr. 27 Mania
nr. 34 Seehafer
nr. 45 Kwasek

Pierackiego
nr. 1 Born
nr. 2 Klucznik
nr. 4 Derchelt
nr. 15 Brzeziński
nr. 18 Ferens
nr. 22 Nykowa
nr. 24 Sobczak
nr. 48 Nieruszewicz
nr. 77 Mączyński

Podgórna
nr. 13 Gillówna
nr. 26 Dominowski
nr. 27 Gordon

Półwiejska
nr. 1 Nowakowski

Pomorska
nr. 5 Holtzendorff
nr. 9 Prauze
nr. 13 Burdziak
nr. 18 „Księg. Świt“
nr. 20 Lubińska
nr. 21 Krajewski
nr. 29 Michalczyk
nr. 35 Derezińska
nr. 51 Fischer
nr. 54 Mikołajczak
nr. 56 Langer
nr. 58 Nowaczykowa

Poniatowskiego
nr. 30 Marcinkowski

Poznańska
nr. 19 Myślicki
nr. 36 Siudek

Plac Teatralny przy Teatrze Miejskim Komorski

Plac Weyssenhoffa
nr. 2 Sadowczyk

Plac Piastowski
nr. 2 Zielińska
kiosk Szutkowski
Janicki

Plac Poznański
nr. 3 Lewandowski
nr. 4 Trojan
nr. 10 Trafas
nr. 11 Zielke

Plac Wolności
Zieliński

Promenada
nr. 3 Gadomski
nr. 9 Jutrowski
nr. 8 Wenda Jan
nr. 12 Eljasz
nr. 85 Lewicka

Prądy
Adamkiewicz

Racławicka
nr. 1 Fischer
nr. 9 Ryszek
nr. 18 Wojciechowski

Różana
nr. 23 Pieniężny
nr. 24 Redman

Rycerska
nr. 4 Rachuta
nr. 16 Szwajcer
nr. 40 Szott

Sielanka
nr. 2 Wenda

Sienkiewicza
róg Mazowieckiej, Teszów
nr. 1 Błaszak
nr. 2 Tarkowski
nr. 21 Lenżowa
nr. 13 Górska
nr. 14 Janicki
nr. 14 Budrys
nr. 14 Budrysówna
nr. 16 Garmater
nr. 23 Brząkała
nr. 24 Wyżentkiewicz
nr. 32 Sarosiek
nr. 35 Pułaczewski
nr. 39 Gajger
nr. 42 Rozenau
nr. 43 Teszowa
nr. 46 Kutzke
nr. 55 Braun
nr. 61 Łukaszewski
róg Kwiatowej Wolf

Sieroca
nr. 2 Wieczorek
nr. 13 Łuczak
nr. 16 Kuczkowska

Sowińskiego
nr. 2 Zielińska
nr. 4 Kropiński
nr. 28 Włodarska

Staro Szkolna
nr. 9 Łasa
nr. 15 Dopslaf

Stawowa
nr. 1 Dirski
nr. 27 Bochański
nr. 28 Pakuła

Strzelecka
nr. 17 Nowak
nr. 27 Konieczka

Starogardzka
nr. 2 Fręśka

Stary Rynek
nr. 24 Czerwionka
nr. 27 Gniewkowski
Czerwionka

Szczecińska
nr. 3 Spychalski
nr. 7 Koseda
nr. 10 Sowińska

Szubińska
nr. 15 Swigoń
nr. 19 Trawczyński
nr. 21 Haymann
nr. 27 Lipczyński
nr. 29 Koszcząb
nr. 57 Wachholz
16 p. uł. Świerczyk

Śląska
nr. 1 Gierczak
nr. 1 Sieg
nr. 6 Bukowski
nr. 14 Szmuge
nr. 28 Cywiński
nr. 33 Michalak

Śniadeckich
nr. 1 Brząkała
nr. 2 Nowacki
nr. 2 Tyblewski
nr. 13 Wygocki
nr. 25 Janicki
nr. 25 Majewski
nr. 31 Nalazek
nr. 32 Kosiedowski
nr. 41 Małgorzata Lica,
nr. 47 Łosiowa
nr. 48 Stenzel
nr. 51 Trafas
nr. 52 Ferykowski
nr 53 Slachciak
nr. 59 kiosk, Budziak
Kostrzycka

Świecka
nr. 2 Wendowski

Św. Jańska
nr. 1 Raczkowiak
nr. 2 Michalski
nr. 6 Nogowska
nr. 10 Rączkowiak
nr. 14 Gundlach
nr. 15 Kurowski
nr. 16 Masojada

Św. Trójcy
nr. 12 Hübner
nr. 17 Tyll
nr. 23 Adaszkiewicz
nr. 30 Czajkowska
kiosk Chudziński
Zaporowski

20 Stycznia
nr. 21 Parzysz

Toruńska
nr. 9 Lampkowski
nr. 31 Zdrojewska
nr. 35 Szafrański
nr. 40 Felcyn
nr. 62 Bernhard
nr. 65 Skowroński
nr. 70 Błażejczak
nr. 90 Sobieciński
kiosk Rokicki

3 Maja
nr. 18 Wegner

Ugory
nr. 1 Nędzyński
nr. 6 Michalski
nr. 14 Głowieńka
nr. 28 Boroń
nr. 43 Rychwalski
nr. 48 Kołodziej

Ujejskiego
nr. 20a Kościelna

Ułańska
nr. 13 Przybylska
nr. 35 Żółtowska

Unji Lubelskiej
nr. 1 Włodarska

Warszawska
nr. 2 Słupski
nr. 3 Perlik
nr. 6 Ossowska
nr. 21 Nowakowski
nr. 21 Matuszewska

Wełniany Rynek
nr. 21 Nowicki

Wiatrakowa
nr. 17 Kasza

Wileńska
nr. 9 Caft
nr. 11 Szczepaniak

Wincentego Pola
nr. 6 Mieruszewska
nr. Tomasik

Wrocławska
Kiosk Tyczyński

Wysoka
nr. 48 Zalewski

Wzgórze Dąbrowsk.
nr. 8 Fortuna

Zbożowy Rynek
nr. 7 Zbikowski

Zduny
nr. 1 Szlegel
nr. 9 Józefiak

Zygmunta Augusta
nr. 22 Lisiecki
nr. 26 Graczkowski
kiosk Kujawski

Żwirki i Wigury
nr. 15 Ziółkowski
nr. 25 Ciesielski

Przedpłata „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“
wynosi w agenturach
zł. 2,95 miesięcznie
zł. 8,85 kwartalnie
Pojedyńczy numer **20 groszy.**

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Fotografje
legitymacyjne 3 szt. 1 zł. poleca „Wiol", Marszałka Focha 16. (13715

Meble
dobre najkorzystniej kupisz tylko u Stanisława Dobrzyńskiego, Długa 32 obok Hali groszowej. (20828

Pączki (13714
à 10 gr., znakomite à 15 gr. poleca Cukiernia Poznańska, Gdańska 67.

Meble
kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na adres **Długa 10.**

Dywany
chodniki, wyroby kokosowe, ceraty, linoleum, **tanio.**
M. Szmolke, Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (21805

Smalec
czysto wieprzowy świeży po cenie zł 1.20 za kg. poleca Składnica smalcu wieprzowego, Grudziądz, Kwiatowa 3, tel. 2052. 24138

Kamczatka
Dworcowa 42, znana Warszawska Pracownia Kuśnierska wykonuje fachowo — szybko — tanio (gdyż po sezonie) wszelkie prace kuśnierskie. Przyjmuje skóry: farbuje garbuje. Kupuje wszelkie skórki surowe, lisy, płaci najwyższe ceny. (24166

Meble
sprzedam okazyjnie, ładną jadalkę, sypialkę, klubowy garnitur pluszowy. szafa duża orzechowa, bufet, gościnny pokój, tapczan, zegar stojący, gramofon duży, bibljoteka, bieliźniarka, szafa biała dogodne warunki tylko Dworcowa 84, komis-zamiana, M. Janoszke. (24156

SPRZEDAŻE

Dom (24168
czynszowy, 9 mieszkań, natychmiast korzystnie sprzeda właściciel, Dworcowa 43, skład papieru.

Księgarnię
centrum Bydgoszczy sprzedam tanio. Zgłoszenia filja Dziennik „Księgarnia". (24115

Dom
sprzedam. Zwirki i Wigury 50. (24117

Kamienicę
przy Gdańskiej tanio. Wskaże Dziennik. (24153

Licytacja.
Wskutek wyjazdu sprzedawać będę w poniedziałek 31 bm. od godz. 11-tej przed poł. przy ul. Sienkiewicza 40, m. 5, (narożnik Mazowieckiej) najwięcej dającemu: kompletną jadalnię dębową, krzesła skórą obite, oraz różne meble i przedmioty urządzenia mieszkaniowego. Antoni Mroczyński koncesjonowany aukcjonator, Gdańska 42. (24170

Dywany (24162
biurka, stoły, kanapy, kluby, szafy, bibljoteki, komody, lampy, elektroluksy i wiele innych antycznych mebli tanio okazyjnie sprzedaje „Stała Okazja", Gdańska 28a róg Krasińskiego tel. 1530.

Nowość!
Bilardy domowe składane „Stółbil", zastępujące normalny bilard na 2 lub 4 osoby, odwrotna strona służy jako stół do kart, odpowiednie dla kasyn, świetlic, klubów, związków sportowych, kawiarń itp. do nabycia u wyłącznego przedstawiciela „Stała Okazja", Gdańska 28a, tel. 1530. (24162

Rzeźnictwo
dobrem miejscu, przepisowem urządzeniem, tanio sprzedam. Zgłoszenia: Czechowicz Inowrocław, Kasztelańska 2, u Łukaszewskiego. (24123

Dom
wśród miasta Bydgoszczy, III piętrowy z dwoma składami i ogrodem sprzedam. Wiad. filja Dzien. Bydgoskiego. (24140

Cukiernię
nowoczesną z piekarnią, centrum Bydgoszczy, sprzedam. Oferty pod „5.000 zł." do filji Dziennika Bydgoskiego. (13713

Sprzedaję
torf nadnotecki w dom 1000 a 7.— zł. Swiętojańska 3, m. 4. (13700

Futro (13712
zł 80 damskie, nowe bronzowe sprzeda Cieszkowskiego 9—3, niski parter

Sypialnię
dębową, kuchenne tanio. Długa 5. (24150

Rower
maszynę do szycia, fryzjerskie urządzenie tanio. Długa 5. (24149

Radjo
3 lamp., smoking sprzedam Ugory 41. (24126

Frak
nowy, średnia figura sprzedam tanio. Petersona 8/1. 13724

Inspektowe (24088
okna nieszklone tanio sprzedam, Dolina 13a.

Maszynę
do szycia tanio. Sienkiewicza 35—1. (24169

Sypialnia
nowoczesna, masywna, dębowa, 3 lustra kryształ marmur, korzystnie na sprzedaż. Adres w Dzienniku. 24125

Tanio
sprzedam z powodu wyjazdu sypialnię dębową i inne rzeczy. Toruńska 13, m. 8. (24132

Fortepian
sprzedam tanio 180 zł Hetmańska 4, m. 1. (13722

Urządzenie (24151
szufladami tanio. Długa 5.

Uczeń
stolarski potrzebny. Pod Blankami 2, m. 5. (24110

Uczennica
podręczna do krawcowej. Dworcowa 25. (13703

Tancerki
dwie potrzebne stycznia. „Adrja", Inowrocław.

Dosiego Roku
swym Szanownym Gościom składa „Adrja", Inowrocław Piaskowicki. 24124

Stolarze
potrzebni Grunwaldzka nr. 65. 13795

Uczeń
do składu bławatów potrzebny. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw do fy J. Pilaczyński i Ska, Gdańska 14. (24164

Fryzjer(ka) (24137
specjalista na wodną ondulację, warunki 55% Zgłoszenia: agentura „Dziennika Bydgoskiego" Gdynia „Specjalista".

Dziewczyna
potrzebna zaraz. Ogrodnictwo Bosiacki, Bydgoszcz, Okole, Młyńska 3 Młyny Petersona). (24131

KUPNA

Kupię
psa wilka lub Dobermana tresowanego. Bocianowo 29, m. 2. (13710

Kolonjalkę
dobrze prosperującą kupię. Oferty pod „M. W." do filji Dziennika. (13702

Sztancę
o sile przycisku do 5 tonn nową lub używaną kupię. Zgłoszenia do filji Dziennika, ul. Dworcowa pod „R. B. 13-13". (24165

NAUKA

Panienkę
wyuczę szycia w zamian pomocy w domu. Warmińskiego 10—4. (13693

POSADY WOLNE

Młodszy (24119
pomocnik kominiarski pracowity i sumienny potrzebny od 1 stycznia 1935 (posada stała). Różyński Starzyno, pow. morski, st. kol. Redoszewo (1/2 klm).

Poszukuję (24129
dzielnego bufetowego lub bufetową do Restauracji Patzera ul. Sw. Trójcy 33.

Szofer-rzeźnik
potrzebny. Oferty „1996" do filji Dziennika Bydgoskiego. (13717

Kowal
z kaucją potrzebny. Oferty „Pilne" do filji Dz. Bydgoskiego. (13721

Samodzielną
służącą, czystą, uczciwą, władającą językiem niemieckim, poszukuje się od 1-go stycznia 1935 r. Zgłoszenia z świadectwami Eberhardt, Św. Trójcy 10, 3-ci dzwonek między 2 i 4-tą. (24160

Biegły
mechanik z całkowitem utrzymaniem potrzebny zaraz do składu rowerów B. Ostrowski, Chełmno, Marsz. Focha 32. (24158

Dziewczyna
skromna, uczciwa, umiejąca szyć, gotować, przyjmie posadę u lepszego państwa. Zgłoszenia agentura Dziennika Bydgoskiego, Nakło. (24121

Ekspedjentka
do składu rzeźnickiego od stycznia. Zgłoszenia odpisem świadectw, fotografją. Pitz, Inowrocław, Szymborska 91. (24127

Uczeń
do kanc. adwokackiej potrzebny. Wiadom. Dworcowa 92, biuro. (13718

Pierwszy
młynarz z kaucą zaraz potrzebny. Zgłoszenia pod „T. P. 1895". 24148

Rzetelną
pilną służącą z znajomością dobrej kuchni i języka niemieckiego poszukuję zaraz lub 15. 1. Oferty „F. O. H." 24109

DZIERŻAWY

Dzierżawy
20—40 mórg ziemi bez budynków w pobliżu Inowrocławia. Adres wskaże Dziennik Bydgoski, Inowrocław. (24133

Skład
2 pokoje kuchnia, nadający się na wszelkie branże wydzierżawię. Toruńska 15, m. 9. (13696

Piekarnię
wydzierżawię uruchomioną od 15 stycznia, kompletne urządzenie, duża wieś kościelna. Sadki p. w. Wyrzysk, Andrzej Brukwicki właściciel. (24122

Warsztat
do wynajęcia. Chrobrego 26, m. 2. (13719

Szukam
lokalu handlowego zaraz względnie później w centrum z podaniem warunków wprost od gospodarza. Oferty pod „Spieszne" do filji Dziennika. (24141

Skład
z pokojem wolny. Sienkiewicza 15. (13707

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany. Dworcowa 84 — 6. (13692

Pokój
dla 2 osób. Zduny 2, mieszk. 2. (13691

Pokój
ciepły, czysty z utrzymaniem. Pomorska 70—1. (13706

Pokój (13701
duży umeblowany małżeństwu. Chrobrego 23—5

Pokój
osobnem wejściem. Dworcowa 74—6. (13716

Pokój
Pomorska 3. (13709

Pokój
elegancki, fortepian. Śniadeckich 49—3. 13711

Pokój (13708
ładny. Warmińskiego 11—2

Pokój
frontowy. osobne wejście, światło elektryczne. Warminskiego 5, m. 4. (13704

Pokój
umebl. osobne wejście, piec do gotowania, światło elektr. 14 zł. miesięcznie. Jachcice, Barska 15. (24074

2 umeblowane
pokoje z osobnem wejściem dla 1—2 osób do wynajęcia. Sniadeckich 31 m. 3. (13694

Pokoik
umeblowany. Jezuicka 10, skład. (24130

Do wynajęcia
ładny, słoneczny pokój. Gdańska 55, m. 5. Obejrzeć można między 2 a 5 po południu. (13689

Pokój
niekrępujący. Kościuszki 54 — 7. (13681

Pokój
lepszemu panu. Gdańska 91 — 9. (13672

Pokój (24097
bez pościeli Długa 22—7.

Pokój
umeblowany, słoneczny. Krasińskiego 11. (13695

Pokój (13723
ciepły. Mazowiecka 1—3.

Pokój
umeblowany. Swiętojańska nr. 3 — 4. (13699

Pokoik
pani Pomorska 7—3 (13698

Niekrępujący
pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Król. Jadwigi 9, m. 1. (13726

Niekrępujący
utrzymanie — bez. Gdańska 85—4. (13705

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju
słonecznego, ciepłego, pościel, Gdańska — śródmieście, okolica poszukuje aplikant. Oferty filja „Aplikant". (13666



Cena w tej rubryce 1 wiersz 60 gr.

Pokój
i kuchnia wolne. Tuchol. ska 1. (24104

2 pokoje
kuchnią wynajmie. Długa 5. (24152

3 pokoje
kuchnia wolne. Warsztat lub składnicę 10×3½ do wynajęcia. Dworcowa 36, m. 2. (13690

Ładne
słoneczne 4 pokojowe mieszkanie z wygodami, wprost od gospodarza do wynajęcia. Art. Grottgera 7, m. 2. (24098

5-cio pokojowe
mieszkanie odnowione, zaraz do wynajęcia. Długa 12. 24147

Mieszkanie (24159
4 i 3 pokojowe wolne od zaraz. Zgłoszenia: Gazownia Miejska, pokój 9.

MATRYMONJALNE

Która
z pań do lat 25, ładna, zgrabna, gospodarna, znająca szycie, zechce podać swą rączkę ciężko doświadczonemu seperatowi państwowemu urzędnikowi leśnemu. Oferty do filji Dziennika pod „Sentymentalny". 13697

Kupiec
kawaler, kierownik gastronomji lat 26, rzymsko katol. przystojny, poszukuje dla braku znajomości towarzyszki życia. Majątek do 10.000 dla usamodzielnienia się pożądany. Oferty z fotografją pod „21" Dziennik Bydgoski, Grudziądz. (24139

Obrońca prywatny

załatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Gdańska 35. Tel. 1304.

POLECENIA

Księgi
handlowe znowu ogromny wybór, najtaniej Jankowski, papier, Długa 76. (93454

Meble
na całe życie kupisz najtaniej w składzie fabrycznym firmy **Ignacy Grajnert** Bydgoszcz (12293 **ul. Dworcowa nr. 21.** UWAGA: Własne warsztaty. Wielki wybór! Solidne wykonanie.

Oryginalne
maszyny do szycia i haftu Singera na spłatę ratalną od zł. 15 miesięcznie. Singer, Bydgoszcz, Dworcowa 2. (4415

Meble
wszelkiego rodzaju, najtaniej i najkorzystniej tylko w **Centrali Mebli, Długa 44,** przy ul. Jana Kazimierza. (10770

Baczność
u Maciejewskiej Długa 51 solidna, najtańsza konfekcja męska. (20186

Meble
artystyczne **najkorzystniej** kupisz w fabryce mebli **E. Bronikowski i Syn, Bydgoszcz, Nakielska 135, telefon 158.** (18415

Swetry
kamizelki, pulowery, ubranka oraz bieliznę trykotową poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Śniadeckich 2. (21102

Przerabianie
kapeluszy aksamitnych, żałobnych i futrz. czapki. Dawniej Dworcowa 9—5, teraz Dworcowa 17, mieszkanie 6, II. (20258

Łyżwy (24102
ostrzę. Plac Poznański 5.

Szpiralowe
materace najtaniej. Kowalska 4. (23445

Futral (22833
Nie kupujcie tandety! Futra najpiękniej wykonuje Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa 70.

Antykwarjat
Bydgoszcz, Batorego 6 kupuje, sprzedaje, zamienia wszelkie rzeczy nowe i używane. Obsługa rzetelna. (20623

SPRZEDAŻE

Willa
sześciopokojowa, ogród, wszelki komfort, najpiękniejsza dzielnica miasta, tuż przy tramwaju, na sprzedaż. Wiadomość ul. Chopina 6. (11706

Parcele
przy Sokolej, piękne położenie. Wiadomości Chołoniewskiego 43 a. (19298

Dom
sprzedam korzystnie Długa 16 Michnowska. (24091

Kolonjalkę
dobrze zaprowadzoną w Gdyni, jedyną w wielkim gmachu mieszkalnem z urządzeniem ewt. i koncesja alkoholowa sprzedam, gotówki 10—12 tyś. Oferty agentura Dzien Bydg. Gdynia „G M“. (23901

Perfumeryjny
skład z towarem, urządzeniem sprzedam tanio. Pomorska 9. (24068

Dom
piętrowy, 2 składy, głównej ulicy w mieście 11.000, sprzedam korzystnie. Pod „Piętrowy“ Dziennik Bydgoski. (24028

Kiosk
dobrze zaprowadzony sprzedam. Oferty do filji Dziennika „2500“. (24025

Gdynia
przedmieście, naprzeciw dworca, sprzedaje place Makowski, Skórcz, dworzec. (24014

Kolonjalka
mieszkanie, dobra piwnica tanio oddam. Wiadomość filja Dziennika Bydgoskiego. (13682

Skład
używanych rzeczy z towarem, mieszkaniem i meblami, dobra egzystencja. Powody rodzinne. Bezcennie sprzedam. Masłowska, Bydgoszcz, Grunwaldzka 45. (24071

Radjoodbiornik
dwuobwodowy ekranowany tanio sprzedam. Glinki 34. (24077

Trzy
samochody ciężarowe na sprzedaż. Grudziądz, Kwiatowa 27. (23897

Sprzedam
jadalki, inne meble, automat muzyczny, obrazy, radjo, samowar. Długa 16 I. ptr lewo (13679

Wóz
roboczy, półszorki. Sokola 52. (24073

Wóz (24089
2-calowy, koń, piec przenośny emaljowany, radjo 4-lampowe sprzedam Królowej Jadwigi 19, m. 6.

KUPNA

Masła
stałej dostawy do Bydgoszczy wprost z mleczarni poszukuję. Oferty z podaniem ceny filja Dziennika Bydgoskiego pod „Poważny skład“. (13602

Poszukuję (23975
kupna suszarni płatków Floken-Trockenanlage) w dobrym stanie za gotówkę. Zgłoszenia piśmienne firma: Piątkowski i Suchomski, Drzycim powiat Swiecie, telefon 19.

Kulkowe
łożyska każdą ilość kupię. Gdańska 141, skład. (13664

Kupię
domek ogrodem lub ziemią koło miasta, pow. bydgoski, wpłacę 2.500 zł. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Z a r a z 2“. (24057

LEKCJE

Perfekt
nauczycielkę do korespondencji handlowej niemieckiej poszukuję zaraz. Oferty do Dziennika pod „T.“ (23873

Kursy
szycia bielizny udziela pracownia Hasse, Marsz. Focha 26. (13673

Lekcyj
skrzypiec udziela. Chrobrego 8—1. (13685

POSADY WOLNE

Wielka
firma włókiennicza poszukuje przedstawicieli na prowincji dla sprzedaży tkanin i konfekcji osobom prywatnym. Of. sub. „Solidna egzystencja zapewniona“ — składać do biuro Fuchsa, Łódź, B, Piotrkawska 50. (22506

Dzielna
bufetowa wypomóżki potrzebna. Zgłoszenia: Jagiellońska 13, Resursa Kupiecka. (13665

Książkowa
maszynistka zaraz potrzebna Oferty z podaniem warunków i referencji do filji Dziennika Bydgoskiego pod „K. S.“ (13647

Poszukuję
montera mechanika obeznanego z remontem młóckarń, urządzeń, gorzelniczych motorów i wszelkich prac ślusarskich z kaucją 400—500 zł. Posada jest samodzielna i zaraz na stałe do objęcia, najchętniej kawaler. Zgłoszenia piśmienne firma Piątkowski i Suchomski, Drzycim powiat Swiecie, tel. 19. (23775

Fotografistka
prace amatorskie. Oferty „Samodzielna“ filja. (13608

Poszukuję
gorzelanego z prawem odpędu. Zgłoszenia piśmienne z odpisem świadectw. Piątkowski i Suchomski, Drzycim, powiat Swiecie. (23973

Ogrodowy
z kaucją 500—1000 zł, od 1. stycznia 1935. Libelta, Bydgoszcz, Magdzińskiego nr. 1. (13674

Potrzebuję (24064
zdolnego zastępcy dobrze zaprowadzonego, branży spożywczej. Z powodu inkasa kaucja pożądana. Oferty Dziennik „1000“.

Na Sylwestra
mogą się zgłosić dwóch mandolinistów. Restauracja, Toruńska 12. (24073

Cukiernika (24114
dzielnego, małą gotówką przyjmię jako wspólnika. Oferty Dziennik „Pierwszorzędna Cukiernia“.

Bufetowa (13657
potrzebna. Gdańska 184.

Rządca
gospodarczy, kawaler lat 38, bez nałogów, sumienny bezwzględnie uczciwy, energiczny i bardzo obowiązkowy zmieni posadę od 1 kwietnia. Oferty Najdrowska, Grudziądz Legjonów 37. (24058

Inteligentna
maturzystka skromnych wymagań, poszukuje od zaraz jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej celem przygotowania dzieci do gimnazjum na majątku, (miejscowość obojętna). Łaskawe oferty proszę składać Poste Rest. Nakło n/N. pod „S. D.“ (24048

Handlowiec (24059
dzielny i prezentujący branży kolonjalnej, pierwszorzędne świadectwa, posiada kaucję, poszukuje posady podróżującego lub restaurację na własny rachunek zaraz. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Handlowiec“.

Kelnerka (24050
wolna. Pod „Dzielna“.

DZIERŻAWY

Skład
z pokojem kuchnią w Śródmieściu do wynajęcia. Pomorska 9/2. (24000

Skład
urządzeniem mieszkaniem wydzierżawię przystępnie Malborska 7. (24045

Sklep
do wynajęcia. Sniadeckich 42. (13684

Przeprowadziłem

się na **Gdańską 35**
(dom Grey'a)
St. Banaszak
obrońca prywatny
27310) Bydgoszcz — Telefon 1304.

Ekspedjentka
dzielna z kilkuletnią praktyką, kasjerka, książkowa rutynowana potrzebna zaraz, wolne mieszkanie, utrzymanie. Zgłoszenia Gołębiewscy, Kowalewo, skrytka 10. (24029

Poszukuję (24027
młynarza na młyn wodnomotorowy, przemiału 120 ctr., z kaucją 500 zł. Tylko pierwszorzędna siła. Zgłoszenia Frąckowiak, Grudziądz, Pierackiego 44.

Uczeń
poczciwych rodziców do praktyki dentystycznej potrzebny. Oferty pod „Poczciwy“. (24049

Ucznia (24056
zegarmistrzowskiego poszukuję. Oferty „Uczeń“.

Młodszy (13658
samodzielnie pracujący czeladnik rzeźnicki potrzebny zaraz. Fr. Mączyński, Łokietka 14.

Kucharka
znająca dobrą kuchnię, chętna do pracy, stała posada. Podać warunki, świadectwa. Hotel Marjanowski, Tuchola. (24015

Potrzebna
dziewczyna z znajomością gotowania. M. Focha 12, m. 7. 24095

Służąca
z gotowaniem potrzebna zaraz. Wawrzyniaka 8, willa. (24112

Hafciarka
niezwłocznie potrzebna Długa 64, I. p. (24106

POSADY POSZUKUJĄ

Fryzjerka
poszukuje zaraz posady z utrzymaniem. Zgłoszenia „40 F.“ Dziennik Bydgoski, Grudziądz. (24026

Plac
z frontu 800 kwmtr., nadający się na składnicę, tanio wydzierżawię. Hetmańska 28. (22204

Spichlerz
stajnią, składnicą nadający się handel zboża, śrutownik. Kulczyk, Poznańska 19. (24105

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany. Warszawska 1, drugie wejście, mieszk. 5. (24004

Elegancko
umeblowany pokój zaraz do wynajęcia. Wileńska 12, m. 1. (23575

Pokój (24076
umeblowany, duży frontowy. Kordeckiego 8, m. 6.

Pokój (24080
niekrępujący. Orla 36—6.

Pokój (13687
frontowy. Sienkiewicza 18, m. 1 przy Dworcowej.

Pokój
skromny, 1—2 osob. Chrobrego 24. (13676

Pokój (13688
umeblowany, osobne wejście. Kołłątaja 6, m. 3.

Pokój
umebl. osobne wejście. Mazowiecka 15, m. 3. (24072

Elegancki
wszelkie wygody. Hetmańska 27—5. (13665

Pokój
Sniadeckich 40—6. (13634

Ładny (13675
pokój. 3 Maja 12—5.

Pokój (13667
obiady. Matejki 5—6.

Elegancki (24094
pokój z osobnem wejściem, z wszelkiemi wygodami, z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Florjana 3, m. 8.

Elegancko
umeblowany pokój, najchętniej dla p. oficerów lub urzędników. Królowej Jadwigi 29, m. 4. (24103

Duży
pokój, używanie kuchni. Krakowska 17—2. (24108

Umeblowany
pokój z kuchnią do wynajęcia. Nakielska 6. Zgłoszenia Gdańska 65, skład obrazów. (24116

Pokój
z utrzymaniem Sw. Trójcy 29, m. 4. (24090

Pokój
osobny, umeblowany wynajmę. Jezuicka 7. (24063

Umeblowany
pokój, światło elektr. Krasińskiego 21, m. 1. (13639

Pokój
dla pana lub pani. 20-go Stycznia 21—1. (13648

Pokój
niekrępujący. Królowej Jadwigi 29—7, róg Dworcowej. (13642

Pokój
umeblowany osobny. Pomorska 26, II lewo. (13645

Pokój
ładny, umeblowany. Dworcowa 59, m. 4. (24021

Pokój
umeblowany tanio. Maksymiljana Piotrowskiego 6, mieszk. 9. (24023

Próżny
pokój niekrępujący do wynajęcia. Jackowskiego 19, m. 7. (13644

Pokój
bardzo ciepły, utrzymaniem, kuchnia zdrowa, smaczna. Cieszkowskiego 8—4. (13640

Pokoik
umebl. Plac Piastowski 4—1. (13638

Pokój
Pomorska 54. (13643

Pokoj
umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Gimnajalna 4/6 (13620

Pokój
umeblowany. Chrobrego 23, m. 7. (13650

Pokój
umebl. do wynajęcia. Sienkiewicza 31, m. 7. (13668

Pokój (13661
umeblowany. Dr. Emila Warmińskiego 10, m. 7.

Pokój (13660
z używaniem łazienki. Pl. Weyssenhoffa 2, m. 8.

Umeblowany
używanie kuchni. Kościuszki 18—3. (13652

Solidnemu
panu pokój umeblowany. Zgłoszenia od 4-ej. Cieszkowskiego 13, m. 3. (13656

Pokój
obrze umeblow any. Gardbary 30, m.7. (24107

Pokój
na biuro, osobne wejście. Dworcowa 2, m. 5. (24082

Pokoik
umeblowany. Gdańska 16—10. (13678

Pokój
dla dwóch panów. Sniadeckich 59/8. (13659

Pokój
Cieszkowskiego 8/1. (13654

Pokój (24111
Wełniany Rynek 8, m. 7.



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe:
z kuchnią. Grunwaldzka 183, m. 3.

parter odrem. Czarneckiego 11.

kuchnia. Henr. Dietza 18.

z kuchnią. Konopnickiej 5.

kuch. bezdz. Szubińska 63.

1, 3 pokojowe:
bezdz. urzęd. Florjana 9

2 pokojowe:
kuchnia. Dworcowa 68—2.

3 pokojowe:
kuchnia. Promenada 29.

4 pokojowe:
wszelkie wygody. Chrobrego 19—4.

Garaże:
wydzierżawię. Sienkiewicza 13, portjer.

Skład:
mieszkanie, tow. krótkie. Jagiellońska 28.

Mieszkanie
4 pokoje z kuchnią, łazienką, centralnem ogrzewaniem, ciepłą wodą do wynajęcia od 1. 1. 35. Sw. Trójcy 35. (23946

5 pokojowe
komfortowe mieszkanie. Libelta 10. (13606

2 pokoje
z kuchnią i skład oraz pokój z kuchnią. Wiadomość „Kristal“, Plac Wolności 1. (13641

1 pokój (13663
z kuchnią, sutereny, słoneczne. Nowomiejska 20.

Czteropokojowe
komfortowe wolne. Gdańska 158. (24099

Mieszkanie
4 pokojowe od 1. 1. 35 do wynajęcia. Promenada 12. Zgłoszenia skład kolonjalny. (13655

2 pokoje
kuchnia do wynajęcia dla kolejarza. Grunwaldzka nr. 35. (13669

Pokój
kuchnia. Orawska 13, przy Nakielskiej. (24101

Mieszkanie (13683
4 pokojowe, wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 77.

Pokój
z kuchnią, rok zgóry. Kujawska 70. (13680

Pokój
z kuchnią do wynajęcia. Niecała 34. (24079

MIESZKANIA SZUKA

1 duży
pokój z kuchnią poszukuję wprost od gospodarza. Oferty pod „M. M.“ do Dziennika Bydg. (23983

4–5 pokojowe
mieszkanie poszukuję. Zgłoszenia pod „Gotówka“ do filji Dziennika Bydgoskiego. (13686

RÓŻNE

Żurnale (23999
mód na styczeń i karnawałowe nadeszły. Księgarnia Bydgoska N. Gieryn, Plac Teatralny.

Samochody (24075
ciężarowe wynajmuję. Nowodworska 48. Tel. 21-93.

Wspólnika
kapitałem posznknje firma koncesjonowana, zaprowadzone przedsiębiorstwo elektrotechniczne. Gdańska 54, oficyna. (13668

Do
koncesjonowanego biura prawnego poszukuję ustosunkowanego wspolnika. Szczegółowe oferty do administracji Dziennika pod „Prawo“. (24020

Szofer-monter
z własnym samochodem półciężarowym ład. do 15 centnarów, obeznany w zawodzie kupieckim czeka na propozycję. Oferty filja Dzien. „Propozycja“. (13670

„Niemoc płciowa“
poradnik doktora Parczewskiego złotych jeden (znaczkami pocztowemi). Warszawa, wydawnictwo „Swit“, Zórawia 47. (23299

Najstarsze
choroby jak: cukrzyca, gruźlica płuc i kości, wszelkie choroby skórne, żylaki, rany na goleniach, wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza, najstarsze choroby żołądkowe, astma, choroby nerwowe i umysłowe, choroby kobiet i dzieci, nowotwory i narośla, choćby największe wewnętrzne i zewnętrzne — u l e c z a l n e. Bezpłatnych informacyj udziela: Redakcja Miesięcznika „Homeopatja i Zdrowie“ Katowice, Jagiellońska 3. (21572

Za długi (13646
żony mej Friedy Szaretowej, Fordon, nie odpowiadam. Lidwik Szarata.

MATRYMONJALNE

Wdowiec
lat 45, z jednem dzieckiem pragnie zapoznać panią, wdowy nie wykluczone, do lat 45, celem ożenku, najchętniej z osiągnięciem pracy. Oferty proszę składać do Dziennika Bydg. pod „W. N. 2“. (24022

Niebrzydka
niebrzydka panna pozna wyraźnie przystojnego urzędnika. Zgłoszenia filja Dziennika Bydg. pod „Rzecz poważna“. (13649

Zniżka ceny gazu w Bydgoszczy

Zarząd Miejski w Bydgoszczy — Wydział X, 2 — Gazownia Miejska podaje do wiadomości: **Z dniem 1 stycznia 1935 r.** obniża się dotychczasowe ceny gazu i ustala się przy odczytach od 1 lutego 1935 r. następujące ceny:

1. Dla użytku domowego i przemysłowego: przy miesięcznem zużyciu:

od 1 do 30 m³ — 30 gr. za m³	(przed 1. I. 35 r. 32 gr.)	za każdy dalszy m³ ponad
„ 40 „ — 29 „ „ „	„ 32 „	100—200 m³ — 23 gr. za m³
„ 50 „ — 28 „ „ „	„ 32 „	200—300 „ — 21 „ „ „
„ 60 „ — 27 „ „ „	„ 32—30 „	300—400 „ — 19 „ „ „
„ 80 „ — 26 „ „ „	„ 32—30 „	400—500 „ — 17 „ „ „
„ 100 „ — 25 „ „ „	„ 32—30 „	

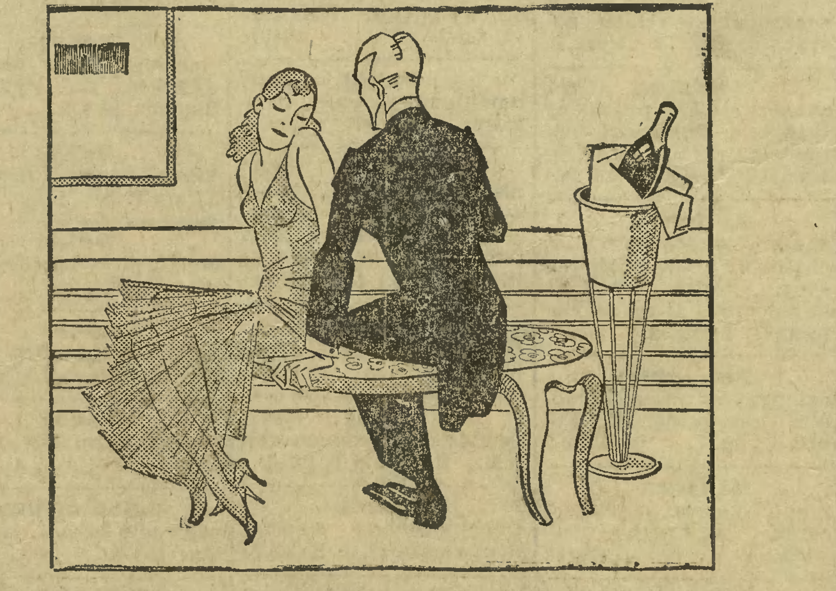
2. Gaz do ogrzewania pomieszczeń na osobny gazomierz:

przy miesięcznem zużyciu do 40 m³ — 20 gr. za 1 m³ (przed 1. I. 1935 r.) 28 gr
za każdy dalszy m³ ponad 40 — 100 m³ 17 „ „ 1 „ „ 28 „

Przy zwiększeniu zużycia gazu ad 1 i ad 2 ponad zużycie w analogicznym miesiącu roku poprzedniego, **nadwyżkę zużycia gazu liczyć się będzie po 15 gr. za 1 m³**, o ile w roku poprzednim zużyto przynajmniej 10 m³ gazu miesięcznie.

Bydgoszcz, dnia 28 grudnia 1934 r. 24033

Jego zajęcie.



— Pan nie pije, nie pali, nie całuje, więc co pan właściwie robi?
— Bujam kobiety.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1.00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.